

Dzięk

20 stron
cena 20 -

Pomocza

DRĄŻ WYDAWNICTWA:

DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY — GAZETA GDANSKA
DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMINSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — —

REDAKCJA: Toruń, ul. Bydgoska 56, telefony 29-90, 29-01, 29-02, 29-60 (nocny). — ADMINISTRACJA: Toruń, ulica Bydgoska 56, telef. 29-70 (kierownik administracji). — FILIA ADMINISTRACJI: Toruń, ulica Szeroka 42 I piętro, telefon 29-80 — P. K. O. 206.874.

Prawdopodobnie dziś po południu wiadomy będzie los naszego „Douglasa”

2000 ludzi poszukuje samolotu polskiego wśród śniegu w wysokich górach

SOFIA. Mimo bohaterskich wprost wysiłków kilku tysięcy ludzi, poszukujących łańcuchy Perimu, Rodop i Rily nie udało się dotychczas odnaleźć śladów zaginionego samolotu polskiego. W górach panują burze śnieżne. Obserwatorium meteorologiczne w Musale wykazało przez cały dzień wczorajszy wiatr o szybkości 100 kilometrów na godzinę. W wysokich górach powłoka śnieżna wzrosła w ciągu dwóch ostatnich dni o dwa metry, niżej zaś śnieg, którego jeszcze przed trzema dniami nie było, pokrywa ziemię warstwą grubości 60 cm.

Mimo to z gór nie powrócił jeszcze żaden z członków grup, wysłanych w ub. środę i czwartek. Wczoraj wyruszyła z Razolga w Perimie nowa ekspedycja, złożona z całego batalionu piechoty górskiej oraz kilkunastu nowych oddziałów ochotników z pobliskich wsi. Dziś, w sobotę o godz. 6-tej rano wyruszą oddziały alpinistów i narciarzy dla poszukiwań na najwyższych szczytach Perimu.

Cała akcja ma charakter planowy i kierowana jest przez majora, 6 kapitanów, 15 oficerów niższych z Sofii i kilkudziesięciu podoficerów. Ludność cywilna prowadzi poszukiwania pod kierunkiem wojskowych i podzielona jest na dwa oddziały. Noc z piątku na sobotę spędziło w górach przeszło 2000 osób.

PRAWDOPODOBNIENIE W WYSOKICH GÓRACH.

Zebrane przez oficerów i sprawdzone informacje, jak i dotychczasowe poszukiwania zestawione razem, każą przypuszczać, iż samolot polski prawdopodobnie był zmuszony lądować w wysokich górach. Lotnik polski Karpiński, jak i lotnicy bułgarscy nie mogli wczoraj wziąć udziału w poszukiwaniach, ze względu na złą pogodę i silny, mroźny wiatr, który powoduje nawet obmarzanie samochodów.

Według meldunku oficerów, kierujących akcją, poszczególne oddziały, biorące udział w poszukiwaniach, posuwają się koncentrycznie i spotykają się dziś w sobotę pomiędzy godz. 3 a 5 po południu. Do tej pory oczekiwać należy wiadomości o odnalezieniu samolotu.

NIE MA SAMOLOTU TAM, GDZIE SŁYSZANO WYBUCH.

Sofia. Ekspedycja policyjna, która wyruszyła wczoraj rano ze wsi Lubówka, dotarła mimo niesprzyjających wa-

runków atmosferycznych do tego miejsca, gdzie chłopcy widzieli samolot oraz słyszeli detonację. Przeszukano całą okolicę, jednak nie natrafiono na żadne ślady.

POLSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEN »PATRIA« S. A. WARSZAWA PL. NAPOLEONA 3

Jedynie w kraju Towarzystwo,
uprawiające wyłącznie działy wypadkowe

Ubezpieczenia: od następstw nieszczęśliwych wypadków
odpowiedzialności cywilnej = autocasco.

ODDZIAŁY: Poznań, ul. 27 Grudnia 10.
Gdynia, ul. Antoniego Abrahama.

Powódź, burze i trąby powietrzne Straszne klęski w Brazylii

RIO DE JANEIRO. Z południowych stanów Brazylii (Sao Paulo, Rio Grande i Parany) nadchodzą dalsze wiadomości o olbrzymich wylewach rzek, burzach a nawet trąbach powietrznych, które wyrządziły olbrzymie szkody. Połączenia kolejowe między Sao Paulo a Rio Gran-

de są przerwane. Z miejscowości Xirica donoszą, że całe miasto jest zalane, a woda znosi domy. Olbrzymie straty ponieśli hodowcy bydła. W jednej z mniejszych miejscowości wichura zwała dwa kościoły. Trąba powietrzna była tak potężna, że przeniosła o kilkanaście me-

Niezadowolone w Berlinie z powodu podróży Delbosa do Warszawy Fałszywe pogłoski o odroczeniu wyjazdu

PARYŻ. Koła zbliżone do ministerstwa spraw zagranicznych zaprzeczają stanowczo pogłoskom o rzekomym odroczeniu wyjazdu min. Delbosa do Warszawy i stolic Malej Ententy. Min. Delbos wyjedzie do Warszawy, jak było postanowione, w dniu 2-gim grudnia, bezpośrednio po powrocie z Londynu.

Pobyt w Londynie i rozmowa z angielskimi mężami stanu doda podróż

min. Delbosa do państw Europy wschodniej wagi, gdyż pozwoli mu złożyć w zainteresowanych stolicach uspokajające zapewnienia, nie tylko w imieniu Francji, lecz i Anglii. Wraz z Delbosem wyjedzie 12 dziennikarzy z królem politycznych reporterów francuskich Sauerweinem na czele.

Zapowiedziana podróż min. Delbosa

do Warszawy wywołuje w Berlinie żywe i złe tajone niezadowolenie. Pewne koła niemieckie usiłują nawet intrygować między Francją a Polską, bądź to w prasie, bądź w formie rozśiewania nieścisłych wiadomości o celach podróży min. Delbosa i o rzekomych tarcjach jakie wynikły ostatnio między Polską a Francją.



Koło parlamentarne OZN zostanie utworzone niebawem

(ch) WARSZAWA, (tel. wł.). Z polecenia szefa OZN płk. Koca odbędzie się w przyszłym tygodniu zebranie tych posłów i senatorów, którzy zgłosili akces do Obozu Zjedn. Narodów. Tematem obrad będzie utworzenie koła parlamentarnego Obozu Zjednoczenia Narodowego.

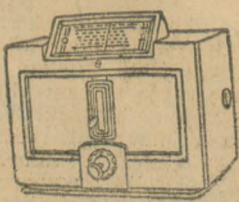
Przypuszczać należy, że już podczas nadchodzącej sesji budżetowej O. Z. N. posiadać będzie swoją oficjalną reprezentację na terenie parlamentu.

Adiutant Hitlera w Nowym Yorku

NOWY JORK. Na pokładzie parowca „Europa” przybył do Nowego Yorku kpt. Wieseman, adiutant Hitlera. Kpt. Wieseman zaprzeczył pogłoskom, jakoby przybył w specjalnej misji.

Przed dokami niemieckiej linii transatlantyckiej zgromadziła się grupa manifestantów, których policja utrzymywała w pewnej odległości od wybrzeża.

trów kilka domów drewnianych, grzebiąc pod belkami całe rodziny. W miastach powstały komitety ratunkowe i pomocy dla powodziń.



RADIO
ODBIORNIKI

PHILIPS

wszystkie typy

E. SIWIEC
TORUŃ

UL. ŻEGLARSKA 31



Jutro zmiana pogody.

Ja to czuję — mówi często reumatyk, a jego przepowiednia jest pewniejsza od barometru. Już na dwa lub jeden dzień przed każdą zmianą pogody, odczuwa silne bóle. Jakże cierpi on wówczas. W tych wypadkach oddaje Togal reumatykom dobre usługi. Togal uśmierza bóle i przynosi ulgę. Togal stosuje się po 2 tabletki 3 razy dziennie. Do nabycia w aptekach.

Togal

P. Wojewoda Raczkiewicz w Gdyni

W piątek 26 listopada br. p. Wojewoda Pomorski Władysław Raczkiewicz podczas pobytu swego w Gdyni odbył we wczesnych godzinach rannych konferencję z Komisarzem Rządu m. Gdyni p. Franciszkiem Sokolem. Następnie w towarzystwie Komisarza Rządu i swego sekretarza Frankowskiego dokonał p. Wojewoda objazdu mola południowego, badając rozpoczęte prace. Z kolei zwiędził p. Wojewoda niedawno otwartą gdyńską halę targową oraz prace przy budowie reżeni.

O godz. 11.15 odbyło się pod przewodnictwem P. Wojewody zebranie członków Kuratorium i Zarządu Instytutu Bałtyckiego, na którym nakreślono plany naukowo-wydawnicze ten instytucji.

W godzinach wieczornych p. Wojewoda powrócił do Torunia.

Kawa abisyńska dla niemieckich bezrobotnych

Mussolini ofiarował niemieckiej pomocy zimowej tysiąc centnarów kawy, pochodzącej z abisyńskiej prowincji Harrar.

„Ghetto lawkowe” na Uniwersytecie Wileńskim oficjalnie ogłoszone

Wilno. Rektor Uniwersytetu w Wilnie zarządził oficjalny rozdział miejsc pomiędzy studentów Polaków i Żydów. Sprawą rozlokowania studentów w auli, dytoriach, laboratoriach i zakładach uniwersyteckich, zajmie się Bratnia Pomoc jako polska organizacja studencka i Wzajemna Pomoc, skupiająca Żydów. Oficjalne ogłoszenie zarządzenia o „ghetto” na uniwersytecie wileńskim rozplakatowano na terenie całego uniwersytetu.

Zarządzenie rektora znalazło żywy oddźwięk w całym mieście, gdzie od kilkunastu dni rozgrywa się zajęcia na tle antyżydowskim. Starosta grodzki w Wilnie Czernichowski zaprosił przedstawicieli młodzieży uniwersyteckiej, prosząc ją o uspokojenie i przyrzekł, że wszelkimi siłami będzie się starał o takie

towne wystąpienia policji w tych wypadkach, kiedy interwencja władz okaże się konieczna.

Zaburzenia w uczelniach lwowskich

Lwów. Niezwykle podniecenie w uczelniach lwowskich trwa nadal.

Część studentów z Polaków zablokowała wszystkie wejścia do uniwersytetu, politechniki i akademii handlu zagranicznego, nie dopuszczając studentów Żydów na wykłady.

W uniwersytecie policja musiała wziąć w obronę prof. Ganszyńca, który chciał zedrzyć z murów transparent, nawołujący do blokady uniwersytetu przed Żydami.

Rektor akademii handlu zagranicznego zawiesił wykłady do poniedziałku.

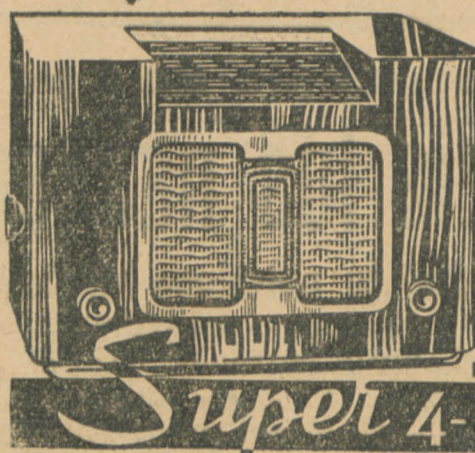


Ja płyta gramofonowa zdradzi...

TAJEMNICĘ POWODZENIA SŁYNEJ JUŻ DZIŚ SUPERHETERODYNY

PHILIPS Super 4-38

PRZED KUPNEM ODBIORNIKA RADIOWEGO ŻADAJCIE DEMONSTRACJI TEJ PŁYTY GRAMOFONOWEJ TYLKO W CZOŁOWYCH FIRMACH RADIOTECHNICZNYCH



PHILIPS

Z wotum ufności prawie jednomyślnym jedzie Chautemps do Londynu

Rząd jego nie rozbił się o rafę żądań urzędniczych

Paryż. W ub. czwartek wieczorem odbyło się głosowanie nad rządowym

projektem ustawy, zmierzającej do poprawy sytuacji urzędników i emerytów. Jak wiadomo, projekt ten nie uwzględnił w całości żądań organizacji urzędniczych, które domagały się o wiele więcej. Spodziewano się, że na tym tle może dojść do trudnej sytuacji na terenie parlamentu, ponieważ lewicowe ugrupowania zapowiadały głosowanie przeciw projektowi rządowemu i walkę o pełne uwzględnienie postulatów urzędniczych.

Przed głosowaniem premier Chautemps oświadczył, że chodzi o utrzymanie równowagi budżetu, i postawił kwestię zaufania. Projekt rządowy został przyjęty 518 głosami (z komunistycznymi włącznie) przeciwko 62-ciu.

W przeddzień wyjazdu do Londynu premier Chautemps osiągnął w Izbie sukces daleko większy niż się sam tego spodziewał, uzyskując prawie jednomyślnie poparcie Izby w jednej z najtrudniejszych spraw, jaka w roku bieżącym stała przed rządem, a mianowicie w sprawie dodatków drożyznianych dla urzędników.

Akcja „wyborcza” w Sowietach — kopalnia humoru

Noworodki figurują na listach

Moskwa. Ze Stalinabadu (Azja Środkowa) donoszą, iż centralny komitet wykonawczy Tadżykistanu w związku z „wyborami” rozesał wszystkim rejonowym komitetom wykonawczym okólnik wraz z tabelką, według której należy określać wiek wyborców.

Tabela ta, oparta na muzułmańskim systemie chronologicznym, zawiera następujące nazwy lat: mysz, pies, kura, małpa etc. Naprzykład: „wyborca urodził się w roku psa i przeżył 3 pełne cykle” t. zn. że liczy on 38 lat. „Wyborca Z” urodził się w roku kury i przeżył 4 pełne cykle, t. zn. iż liczy on 51 lat.

Zdaniem dziennika moskiewskiego „Pravda”, cyrkularz ten wraz z archaiczną tabelką chronologiczną jest „dziełem wrogów ludu, którzy kontynuują w centralnym Komitecie wykonawczym Tadżykistanu swą kontrrewolucyjną i nacjonalistyczną burżuazyjną akcję szkodniczą”. Zdarzają się m. in. wypadki, że na listy wyborców trafiają noworodki.

nomadka do ust i róże **UNIVERSITE DE BEAUTE CÉDIB PARIS** — niedoścignione!

Madagaskar otwarty dla Żydów z Polski

Starania polskie o tereny dla emigracji żydowskiej uwieńczone pomyślnym skutkiem

PARYŻ. Do Paryża przybyła polska komisja studiów, która, po dłuższym pobycie na Madagaskarze badała możliwości kolonizacji wyspy emigrantami żydowskimi z Polski.

Komisja przedstawiła te wnioski francuskiemu ministrowi kolonii, p. Moutet.

Wchodzący w skład komisji, jako przewodniczący, dyr. Mieczysław Lepecki oraz dyrektor Alter i S. Dyk, odbyli z ministrem Moutet godzinną rozmowę, w której franc. minister podtrzymał swoje poprzednie pozytywne stanowisko w odniesieniu do kolonizacji Madagaskaru emigrantami z Polski.

A więc Madagaskar jest otwarty dla emigracji żydowskiej, a ze względu na

swój obszar może wchłonąć wszystkich Żydów polskich.

Zagadnienie emigracji do Madagaskaru jest przeto wyłącznie sprawą finansową, a ta może być załatwiona przez nacisk Żydów polskich na międzynarodową finansjery żydowską, która dysponuje olbrzymimi kapitałami.

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ »PORT«

SPOŁKA AKCYJNA

WARSZAWA, KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE Nr. 59.

TELEFON Nr. 551-34.

PROWADZI DZIAŁY UBEZPIECZEŃ
OGNIOWY • KRADZIEŻOWY • TRANSPORTOWY
ODPOWIEDZIALNOŚCI CYWILNEJ • NIESZCZĘŚLIWYCH
WYPADKÓW • AUTOCASCO • MASZYNOWY I GRADOWY.

ODDZIAŁY:

CIESZYN, KATOWICE, KRAKÓW, LWÓW, ŁÓDŹ, POZNAŃ I WILNO.

8124

ODDZIAŁ W POZNANIU: UL. ADAMA MICKIEWICZA 28.

Rosja ofiarą żądnych władzy jednostek Co widział socjalista amerykański w Sowietach?

Boston. Norman Thomas, przewodniczący partii socjalistycznej w Stanach Zjednoczonych, który niedawno odbył podróż po Rosji Sowieckiej, wystąpił z ostrą krytyką Sowietów na wielkim zgromadzeniu w Bostonie.

Thomas oświadczył m. in., że polityka Sowietów jest pogwałceniem wszystkich zasad demokracji i swobod obywatelskich. Robotnik w Sowietach jest stokrój gorzej odżywiany i odziany niż

od wszystkich europejskich robotników. W sklepach sowieckich dostać można tylko towar, który się w Ameryce sprzedaje jako odpadki. Totalizm i dyktatura nie są zgoła warunkiem wzmocnienia systemu socjalistycznego w państwie — przeciwnie, przeszkadzają mu. Dziś po dwudziestu latach rządów komunistów widzimy tam tylko opłakane skutki górującej nad całym życiem publicznym żądzy władzy jednostek.

Wiadomości w kilku wierszach Z KRAJU.

— W pasmie gór Dymińskich w Kieleckim przy prowadzeniu poszukiwań geologicznych, natrafiono na pokłady wysokoprocentowej rudy żelaznej. Jednocześnie odkryto pokłady rud żelaznych w Skalnej Górze na terenie pow. koneckiego.

— Prokurator w Kaliszu wszczął dochodzenia karne przeciw b. staroście powiatowemu w Koninie, Józefowi Czachorowskiemu, który nazywał się dawniej Weingarten. Dopuszczyć się on miał nadużyć.

— W Katowicach od kilku dni zagłębie węglowe spowite jest w niezwykle gęstej mgłę. Auto i koleje kursują oświetlone. W biurach i sklepach praca odbywa się przy świetle elektrycznym.

Sesja Sejmu i Senatu pod znakiem zrównoważonego budżetu

Wchodzimy w okres dorocznej sesji budżetowej Sejmu i Senatu. Do stolicy zjadają się po kilkumiesięcznej przerwie posłowie i senatorowie ze wszystkich zakątków Rzeczypospolitej, aby przez cztery zimowe miesiące obradować nad całym szeregiem doniosłych ustaw z preliminarem budżetowym na czele.

Wiele z tych ustaw — będą to projekty rządowe, wiele z nich znajdzie się na stole obrad parlamentarnych z inicjatywy poselskiej. Zadaniem Sejmu będzie przepracowanie całego materiału, scharmonizowanie go i dostosowanie do zmieniających się ciągle warunków.

Niewątpliwie najwięcej czasu będzie musiał poświęcić nasz parlament sprawom gospodarczym. Jak wiemy — opracowany już przez rząd preliminarz budżetowy przewiduje o 131 milionów większe dochody i wydatki, niż budżet, który kieruje obecnie gospodarką państwa. Te wyższe cyfry budżetu najlepiej może charakteryzują zmiany w sytuacji gospodarczej kraju. Do niedawna jeszcze prace izb ustawodawczych nad budżetem streszczały się w wyszukiwaniu najskuteczniejszych posunięć oszczędnościowych, w wynajdywaniu sposobów, któreby zapewniły gospodarce państwowej jaką taką równowagę.

Dziś zmora niezrównoważonego budżetu nie ciąży już nad pracami Sejmu i Senatu. Pewna poprawa w sytuacji gospodarczej pozwoli na analizowanie i dyskutowanie potrzeb państwa w nastroju odrabiania zaległości i pod kątem widzenia naprawy struktury gospodarczej kraju.

Obok spraw czysto budżetowych wypłyną więc przede wszystkim niewątpliwie zagadnienia, związane z pracami i inwestycjami. Iżby ustawodawcze zapoznają się z tym wszystkim, co w zakresie rządowego planu inwestycyjnego już zrobiono. A przegląd dokonanych prac stanie się najbardziej właściwą płaszczyzną dla podjęcia aktów ustawodawczych, które w nadchodzącym okresie będą realizowane.

Rzetelna ocena istniejącej rzeczywistości gospodarczej stać się musi podstawową zasadą i najbardziej właściwym miernikiem ustosunkowania się posłów i senatorów do wszelkich projektów ustawodawczych, mających pchnąć naprzód nasze życie gospodarcze na jego szlaku rozwojowym. Ani zbyt optymizm, ani tym bardziej nieuzasadniony pesymizm nie mogą mieć wpływu na bieg pracy parlamentu. A jeśli się zważy, że posłowie i senatorowie w okresie tych kilku miesięcy, kiedy parlament nie pracował, mieli możliwość bezpośredniego zetknięcia się z istniejącą prawdą życia codziennego — trzeba wyrazić nadzieję, że taki właśnie duch rzetelnego obiektywizmu panować będzie w izbach ustawodawczych.

Jest rzeczą oczywistą, że obok spraw gospodarczych na stole obrad parlamentu znajdzie się również wiele innych zagadnień. Problemy polityczne, społeczne, oświatowe, kulturalne, a przede wszystkim te, które górują nad wszystkimi innymi i nadają im właściwy kierunek — problemy obrony Państwa, złożą się na całokształt pracy Sejmu i Senatu. Wszystkie te zagadnienia w tyglu prac sejmowych muszą nabrać blasku życia. Z suchych formulek prawnych, z artykułów i paragrafów rozmaitszych projektów ustaw przemienić się muszą w żywe, realne wskazania, wytyczające Państwu jego kierunek rozwojowy.

Plebiscyt w sprawie masonerii

Bern. Cała ludność Szwajcarii zostanie w niedzielę, 28 listopada wezwana do wypowiedzenia się, czy łoże masonskie i im podobne organizacje powinny być w Szwajcarii zakazane. Do plebiscytu tego przywiązana jest wielka waga; uchwalenie bowiem tego zakazu i wprowadzenie go do konstytucji federalnej stanowić będzie ograniczenie prawa w związkach i stowarzyszeniach.

List z Paryża

Łacińskie siostrzyce na drogach waśni

(Korespondencja własna)

Paryż, w listopadzie.

Sensacyjna konfiskata przez władze włoskie artykułu paryskiego korespondenta rzymskiej „Tribuny”, który pod dosadnym tytułem „Francja i Europa, czyli największy błąd naszych czasów” — pisał o konieczności porozumienia i zbliżenia włosko-francuskiego, w sposób jaskrawy oświetlił niechęć i zadrążnienia, jakie istnieją obecnie między dwiema „siostrzycami łacińskimi”. Efekt tego zarządzenia był tym silniejszy, że artykuł dopiero w kilkanaście godzin po ukazaniu się, został natychmiast po opublikowaniu przetelefonowany do Paryża, gdzie wywołał szerokie echa.

Faktem jest, iż stan stosunków francusko-włoskich, od dłuższego czasu zadrążnionych i nieufnych, nie wykazuje żadnej poprawy. Stosunki między Włochami i Francją od pierwszych chwil po wojnie

światowej nie były dobre. Włochy czuły się pokrzywdzone podziałem mandatów kolonialnych. Stosunki ich z Francją obciążał spór graniczny włosko-jugosłowiański, a przede wszystkim sprawa szybko rosnącej w liczbę ludności włoskiej we francuskich

koloniach północno-afrykańskich, Tunezji i Algierze, która przewyższała swą liczebnością ludność francuską. Wreszcie od czasu przewrotu faszystowskiego w roku 1922 wytworzyła się między Włochami a Francją, idąca w swych stosunkach wewnętrznych zupełnie odmienną drogą, atmosfera pewnej niechęci. We Francji znaleźli schronienie włoscy emigranci antyfaszystowscy a francuskie czynniki lewicowe nie jednokrotnie manifestowały swoją niechęć do faszyzmu i Włoch faszystowskich.

Na szeroką skalę zakrojona próba wyrównania stosunków francusko-włoskich podjął Laval, kierujący polityką zagraniczną Francji od października 1934 r. (po zamordowaniu min. Barthou). Już 7 stycznia 1935 r. podczas wizyty Laval w Rzymie — podpisano t. zw. pakt Laval—Mussolini, który rzeczywiście wytworzył na pewien czas między obu krajami przyjazną atmosferę. Laval wiedział już wówczas o projektowanej wyprawie na Abisynię i sądził, że będzie dla Francji korzystne odwrócenie ekspansji włoskiej z Afryki Północnej w kierunku Afryki Wschodniej.

Francja w dobie konfliktu abisyńskiego (do stycznia 1936 r.) oddała Włochom dość poważne usługi. Później jednakże stosunki popsuły się ponownie. Polityki Laval nie podtrzymały rządy Sarraut ani Bluma. Zwycięstwo frontu ludow. we Francji powiększyło ponownie psychologiczne niechęci, a nowy antagonizm wywołała wojna w Hiszpanii oraz związana z nią sytuacja w zachodnim basenie Morza Śródziemnego. Wiadomości o obecności oddziałów włoskich na Balearach wytworzyły we Francji poczucie zagrożenia najważniejszej francuskiej drogi imperialnej, łączącej metropolię z koloniami afrykańskimi.

Francja, jak wiadomo, od roku nie ma już swego ambasadora w Rzymie, gdyż nie chciała się zgodzić, by nowy ambasador złożył listy uwierzytelniające nie tylko przy królu Włoch ale i cesarzu Etiopii, czego domagali się Włosi. Przed miesiącem Rzym odwołał również swego ambasadora z Paryża, pozostawiając jedynie charge d'affaires. Obecnie jesteśmy znowu świadkami demonstracji w postaci głośnej konfiskaty artykułu „Tribuny”. Wszystko to wskazuje, mówiąc ogólnie, że brak narażenie objawów, mogących rokować wyrównanie stosunków francusko-włoskich.

Ofiarności Kobrynia na F.O.N.

Brześć n. B. (PAT.) W związku z 19-tą rocznicą odzyskania Niepodległości prezes zarządu T-wa F. O. N. w Kobryniu wręczył dowódcy O. K. czek na 6.000 zł., zaś delegacja Powiat. Związku Młodej Wsi wręczyła 50 par rękawic wleńskich, jako pierwszą partię daru Kół Młodzieży dla Armii.

Narodowy socjalizm w Japonii

Tokio. Przewodzą stronnictwa japońskiego „Sziaakai Taisiuto”, do niedawna lewicowego, które ostatnio przyjęło ideologię narodo- socjalistyczną — Kancel. wyjechał do Niemiec w charakterze „wysłannika ludu japońskiego”. Kamei zamierza zapoznać się w Niemczech z organizacją sportu masowego oraz przysposobienia wojskowego.

Instytut Kultury Polskiej w Bukareszcie

Bukareszt. Onegdaj odbyło się uroczyste otwarcie Instytutu Kultury Polskiej w Bukareszcie. Na uroczystą inaugurację przybyli reprezentant króla rumuńskiego w osobie plk. Filitti, minister oświaty Angelescu, rektorzy wyższych uczelni rumuńskich oraz poseł polski wraz z personalem poselstwa.

Najmilszy podarek na św. Mikołaja

Św. Mikołaj ruszył w drogę i wkrótce do nas zawita. Stary, piękny zwyczaj każe pamiętać o miłych osobach. Lecz tu kłopot: co wybrać, co ofiarować, co mogłoby sprawić największą przyjemność?

Zdradzimy sekret: jest prezent, który kosztuje zaledwie 5 złotych, a może stać się wspaniałym 500-złotowym podarkiem. To książeczka premiowana PKO V serii, czyli „książeczka szczęścia”. Nazywają ją tak, ponieważ co 3 miesiące PKO rozlosowuje między posiadaczy książeczek premie za systematyczne oszczędzanie, sięgające od 50 do 500 zł. Otwierając książeczkę i wpłacając 5-złotową wkładkę stwarzamy obdarowanemu szansę zdobycia 500 złotych.

„Książeczka szczęścia” jest prezentem o wielkim znaczeniu wychowawczym, ponieważ zachęca do systematycznej oszczędności i obdarowany, wnosząc co miesiąc wkładkę 5 złotych, po 9 i pół latach dojdzie niepostrzeżenie do sumy 600 zł.

tach. Po upływie 9 i pół lat przed wypłatą zaoszczędzonej sumy odbędzie się jeszcze losowanie dodatkowe, w którym jako nagroda za wytrwałość w oszczędzaniu przypadną szczęśliwym posiadaczom książeczek premie po 400 złotych.

Książeczka premiowana jest najstosowniejszym podarkiem dla młodzieży, pozwalając zebrać kapitał np. na późniejsze studia, najlepszym upominkiem dla narzeczonych, dla młodego małżeństwa, dla rodziców, małego dziecka, wreszcie dla wszystkich, bo któż nie pragnie uśmiechu losu, kto nie marzy o premiach kilkusetzłotowych i o zebraniu kapitałku. „Książeczka premiowa — szczęścia połowa”!

Ażeby ułatwić ofiarowywanie książeczek premiowanych V serii na św. Mikołaja, PKO w Centrali i we wszystkich Oddziałach przyjmuje od razu dowolną ilość wkładek miesięcznych z góry.

Pierwsza rocznica paktu antybolshewickiego

Wspólny front Niemiec, Japonii i Włoch przeciwko komunizmowi

Tokio. Agencja Domei komunikuje: Z okazji pierwszej rocznicy podpisania niemiecko-japońskiego paktu antykominternowskiego cesarz odznaczył orderami japońskimi 40 wybitnych polityków niemieckich, zaś Niemcy 49 Japończyków. Ponadto ambasador japoński w Rzymie Hotta otrzymał order św. Maurycego i Łazarza, zaś ambasador włoski w Tokio Auriti otrzymał wielką wstęgę orderu „Wschodzącego słońca”

w uznaniu zasług przy zawieraniu trójstronnego paktu antykomunistycznego.

Minister spr. zagr. Hirota oświadczył dziennikarzom, że zawarty rok temu układ pomiędzy Berlinem a Tokio został ostatnio wzmocniony przez przystąpienie Włoch. Idee komunistyczne są równie nie do pogodzenia z japońską strukturą narodową, jak oliwa z wodą i dlatego będą wyteplone wszelkimi możliwymi środkami.

WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ SPÓŁKA AKCYJNA

ROK ZAŁOŻENIA 1870

CENTRALA: WARSZAWA • JASNA 4 • TEL. 556-60

ODDZIAŁ W GDYNI: ULICA 3-go MAJA 22/24
ODDZIAŁ W POZNANIU: UL. 27 GRUDNIA 10

zawiera ubezpieczenia

od ognia, od kradzieży z włamaniem, rabunku, transportów lądowych i morskich, od gradobicia, chłmage — od skutków przerwy w ruchu przedsiębiorstwa z powodu ognia, oraz prowadzi dział ubezpieczeń pośrednich — reasekuracja.

Zniwo śmierci w Sowietach

Masowe rozstrzelania „kontrewolucjonistów” oraz funkcjonariuszów państwowych

Moskwa. (PAT.) Na karę śmierci przez rozstrzelanie skazanych zostało w Z. S. R. 21 osób.

W Woroszyłowsku (Kaukaz północny) sąd skazał 5 członków kontrewolucyjnej organizacji prawicowo-nacjonalistycznej za działalność szkodniczą w dziedzinie rolnictwa w rejonie turkmańskim na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wśród skazanych znajdują się naczelnik rejonowego wydziału rolnego Kultajew przew. rejonowego komitetu wykonawczego Bierdykiew i przewodniczący kolechozu Koniejew. W czasie procesu odbywały się masowe wiece chłopskie, na których uchwalano rezolucja

domagające się kary śmierci na wszystkich podsądnych.

W Woroszyłowsku rozstrzelano na mocy wyroku sądu krajowego 6 funkcjonariuszów państw. urzędu zbożowego jako kontrewolucjonistów, szkodników i dywersantów.

W obwodzie charkowskim rozstrzelano 4 funkcjonariuszów państw. urzędu zbożowego za szkodnictwo.

W rejonie niżnie-tagilskim, obwodu świerdłowskiego, rozstrzelano 6 funkcjonariuszów rejonowych, którzy prowadzili akcję szkodniczą w dziedzinie hodowlanej

Jak spółdzielczość wykorzystuje koniunkturę

Nie ulega wątpliwości, że wkroczyliśmy w okres polepszenia się koniunktury gospodarczej. W zestawieniu z odpowiednimi okresami w roku ubiegłym, wskaźnik cen produktów rolnych wzrósł o 55,9 proc., zwłaszcza jeżeli chodzi o zboża, w przemyśle wzrost produkcji dóbr wytwórczych wyniósł 30,8 proc., a dóbr spożywczych o 8 proc. Dzięki podniesieniu się opłacalności uprawy zbóż i hodowli sytuacja ludności wiejskiej uległa znacznej poprawie.

Niewątpliwie, zwłaszcza jeżeli chodzi o rolnictwo, dobrodziejstwa koniunktury mogłyby być częściowo zmarnowane przez nieuczciwych hurtowników i pośredników, gdyby nie wydatna interwencja spółdzielczości, która organizuje wśród rolników racjonalną sprzedaż.

Dobra koniunktura ogólna odbiła się też w znacznym stopniu na gospodarce poszczególnych spółdzielni. Z pośród 1430 spółdzielni zrzeszonych w Związku znacznie zwiększyła się ilość spółdzielni, wykazujących duże nadwyżki operacyjne. Przeciwnie spółdzielnie wiejskie wykazały wzrost obrotów w stosunku do 1935 r. o 7,7%, spółdzielnie mieszkane o 6,6% i spółdzielnie robotniczo-miejskie o 4,4%. Wzrost obrotów w spółdzielniach wpływa pośrednio i bezpośrednio na stan założeń członków tych spółdzielni. Dzięki nadwyżkom bowiem około 50% spółdzielni wypłaciło członkom zwroty przeciętnie w granicach 2% od sumy zakupów danego członka dokonywanych w sklepach spółdzielni. Sumy zwrotów choć jednostkowo niewielkie, nabiera-

Wzrost płac robotniczych o... 1%

Według danych Instytutu Badania Koniunktury Gospodarczej i Cen — w drugim kwartale r. b. na skutek poprawy sytuacji gospodarczej i stanu zatrudnienia płace robotnicze wykazały tendencję wzrostu. Wzrost nominalnych i realnych płac robotniczych wyniósł w tym czasie aż... 1% (jedyn procent). (PAGIS).

Polskie łososie wędrują za granicę

Wędzarnicy wybrzeża polskiego, przede wszystkim półwyspu Helskiego rozpoczęli wysyłkę łowionych teraz łososi do Francji i Szwajcarii. Przede wszystkim duży zbył znajdują łososie w ośrodkach sportów zimowych Szwajcarii. Cena łososi na półwyspie Helskim w stanie surowym wynosi teraz 7 zł za 1 kg., wędzonych 10—11 zł za 1 kg.

ją wyrazistości gdy się weźmie pod uwagę, że łącznie w 1936 r. wyniosły 694.488 zł.

Zrzeszający spółdzielnie Związek również skorzystał na poprawiającej się koniunkturze. Obroty towaryw hurtowni Związku wzrosły co do wartości z 72.215.000 zł w 1935 r. do 78.660.000 zł w r. 1936, t. j. o 8,9%. Powstała stąd nadwyżka operacyjna w wysokości 850.000 zł, wykorzystana została częściowo na zwroty dla zakupujących w Związku spółdzielni w większości zaś została użyta na rozszerzenie zakresu działalności gospodarczej Związku, zakup

większych partii towarów, rozszerzenie własnej produkcji i dalsze usprawnienie aparatu handlowego.

Dzięki celowej polityce gospodarczej Związku Spółdzielni Spożywców Rz. P. „Spółem” korzyści jakie przynosi polepszenie się koniunktury nie zostaną zmarnowane. Wierzyć należy, że następne lata wykażą dalszy wzrost działalności gospodarczej Związku i przyniosą dalsze korzyści zarówno dla zrzeszonych spółdzielni jak i dla poszczególnych członków wielkiego spółdzielczego ruchu.

Assicurazioni Generali Trieste!

Jednym z najpoważniejszych pod względem obrotów prywatnych Towarzystw Ubezpieczeń, działających również na terenie Wielkopolski i Pomorza jest Włoska Spółka Akcyjna „Powszechna Asekuracja w Tryjeście” Assicurazioni Generali Trieste, istniejąca od przeszło 105 lat.

Towarzystwo Assicurazioni Generali Trieste posiada swoją Subdyрекcję na teren Wielkopolski i Pomorza w Tczewie.

Towarzystwo Assicurazioni Generali Trieste jest Towarzystwem kontraktowym różnych zreszeń gospodarczych, rolniczych, handlowych, bankowych i innych na terenie Wielkopolski i Pomorza.

Towarzystwo Assicurazioni Generali Trieste należy do rzędu największych koncernów ubezpieczeniowych na kontynencie europejskim. Do koncernu „Generali” zalicza się około 50 spokrewnionych Towarzystw Ubezpieczeń.

Niezależnie od kaucji i funduszy ubezpieczeniowych, ulokowanych w kraju pod nadzorem Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń, Towarzystwo odpowiada za swe zobowiązania w Polsce także całym swym majątkiem, znajdującym się poza granicami Rzeczypospolitej.

Kapitał akcyjny Spółki całkowicie wpłacony Lirów 120.000.000;

Fundusze gwarancyjne z końcem roku 1936 — Lirów 2.544.245.088,82;

Ubezpieczenia na życie będące w mocy w dniu 31 grudnia 1936 r. — Lirów 8.330.262.961,46;

Ogólna suma wypłaconych szkód od chwili założenia Towarzystwa — Lirów 10.386.376.043,21.

Uwzględniając ciężkie warunki gospodarcze Towarzystwo Ubezpieczeń Assicurazioni Generali Trieste udziela ubezpieczonym daleko idących ulg przy spłacie składek i stosowaniu warunków wyjątkowo korzystnych. 8122

POCIĄG POPULARNY DO RZYMU 28. XII. — 5. I. połączony ze zwiędaniem WIEDNIA (Kohlenberg), WENECCJI PADWY I NEAPOLU. **190.** Ilość miejsc ściśle ograniczona. Informacje i zapisy w kolejności zgłoszeń.

WAGONS - LITS / COOK Warszawa, Krak. Przedm. 42 i oddziały.

Wielki sukces działu polskiego na wystawie paryskiej

PARYŻ (PAT). Jury główne wystawy paryskiej nie zakończyło jeszcze ostatecznych wszystkich prac i odbędzie jeszcze w sobotę swe posiedzenie krótkie, by rozpatrzyć kilkadziesiąt wypadków wątpliwych, względnie reklamacyjnych. W dniu dzisiejszym zatem prezes międzynarodowego jury nie odczytywał jeszcze pełnej listy odznaczonych która zostanie ogłoszona w dzienniku urzędowym (Journal Officiel) dopiero w przyszłym tygodniu, lecz doręczał kolejno komisarzom generalnym poszczególnych państw przyznane już ostatecznie przez jury główne odznaczenia dla wystawców danych krajów.

Polska miała zgłoszonych do jury 279 wystawców, liczba zaś odznażeń w dziale

polskim wynosi 243 tak, że 87 proc. ogółu wystawców polskich zostało odznaczonych. Jest to jeden z najwyższych stanów odznaczeń, jeżeli chodzi o poszczególne kraje. W dziale polskim 51 wystawców otrzymało grand prix, 48 otrzymało „diplom d'honneur”, który jest odznaczeniem klasy następującej zaraz po grand prix, 56 wystawców odznaczono złotym medalem, 52 medalem srebrnym i 36 medalem brązowym. W liczbie tej nie są zawarte odznaczenia przyznane t. zw. współpracownikom i współdziałającym przy wykonaniu obiektów wystawionych. Jeżeli chodzi o grand prix, to znaczy o najwyższe odznaczenia, to Polska stoi na 5-y miejscu. Cyfry te są jeszcze nieostateczne.



Niewybredny atak

Emerytowany profesor pedagogiki Uniwersytetu Poznańskiego p. Ludwik Jaxa-Bykowski zabrał głos na łamach „Kurjera Poznańskiego” i w bardzo niewybredny sposób atakuje Związek Harcerstwa Polskiego, którego pierwiastek polityczny objawia się zdaniem jego choćby w tym, że prezesem jego jest p. wojewoda śląski Grażyński i że patronem Związku był Marszałek Piłsudski. Oczywiście p. prof. Jaxa-Bykowski wolałby, ażeby prezesem był Roman Dmowski lub adwokat Kowalski. Możeby wtedy był spokojny o losy Związku Harcerstwa Polskiego.

Z artykułu tego cytujemy charakterystyczny ustęp o Związku Strzeleckim. Brzmi on tak:

„Ale bardziej niż treść deklaracji niepokoi ogół to, z kim zgłoszono współpracę i „braterstwo ideowe”. Zwłaszcza Związek Strzelecki wyrobił sobie opinię niepocholebną — rozmaitymi występami zbiorowymi i jednostkowymi.”

Na ten niesmaczny i niewybredny atak odpowiada trafnie i mocno „Nowy Kurjer”:

„Wystąpienie to jest wprost obrzydliwe. Można — Panie Bykowski — być sto lat choćby teoretykiem pedagogii, nawet na „emeryturze” i pisać bzdury — a można nie bawić się w żadne endeckie dekryterstwo „pedagogiczne” i tworzyć wspaniałe wartości moralne. Wąra tedy od podobnej oceny zasług Wielkiego Marszałka!

Co do Związku Strzeleckiego — to jego zasługi dla Rzeczypospolitej są niewspółmiernie wyższe od tych, co „realizmem politycznym” deklowali się przed nim i zaborcami. Związek



Tępetnie jak pogoda

tak kapryśne są bóle reumatyczne. Dbaj więc o to, abyś Aspirin'e miał zawsze pod ręką.



JEST DLA CIERPIĄCEGO NA REUMATYZM KONIECZNA

Bony inwestycyjne

Urząd Długów Państwa komunikuje, że w dniu 25 bm. wylosowane zostały do umorzenia Bony Funduszu Inwestycyjnego oznaczone nr. nr.: 6285, 7007, 9193, 9890, 16257, 30177 i 39688.

Zniżki kolejowe na przejazd do Zakopanego

Z dniem wczorajszym zaczęły obowiązywać na P. K. P. 66 procent zniżki kolejowe na przejazd do Zakopanego.

Prawo do zniżek mają posiadacze kart uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki, które można otrzymać w Biurach podróży, kioskach „Ruchu” Biurach Turystycznych L. P. T. oraz w Związkach Propagandy Turystycznej miast: Warszawy, Krakowa i Wilna.

Oprócz zniżki kolejowej posiadacze kart uczestnictwa korzystać będą z bezpłatnego przejazdu koleją linową na Kasprowy i z powrotem, lub z bezpłatnej wycieczki autobusem P. K. P. do Morskiego Oka.

Należy dodać, że warunki śnieżne w Zakopanem ostatnio się ustaliły i śnieg leży tak w górach jak i w dolinach. Warunki dla narciarstwa dobre, a ceny w hotelach i pensjonatach zakopiańskich — obniżone.

Okres zniżek kolejowych trwać będzie do dnia 20 grudnia b. r.

Wiadomości gospodarcze

BANK POLSKI W OSTATNIEJ DEKADZIE LISTOPADA

Zapas złota rośnie — obieg biletów banku spada

W drugiej dekadzie listopada rb. zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,4 mld. zł. do 433,6 mld. zł., natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 0,8 mld. do 35,6 mld. zł.

Porcje „inne aktywne” i „inne pasywne” uległy zwiększeniu: pierwsza o 2,8 mld. do 239,9 mld. zł., druga zaś o 1,2 mld. do 204,3 mld. zł. Natomiast płatne zobowiązania Banku powiększyły się o 59,9 mld. złotych. Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — spadł o 37,5 milionów do 991,1 milionów złotych. Pokrycie złotem wynosi 35,42%.

Niedźwiedzica z Poznania w Puszczy Białowiejskiej

W ostatnich dniach została przewieziona z poznańskiego ogrodu zoologicznego do Puszczy Białowiejskiej 18-letnia niedźwiedzica, która w styczniu urodzi młode. Ma to na celu przywrócenie puszczy niedźwiedzicy, który tam ongiś w stanie dzikim przebywał. Istnieje projekt, by na wiosnę sprowadzić do puszczy kilka okazów niedźwiedzi nizinnych z Rosji.

O OBNIŻKĘ CEN MASZYN I NARZĘDZI ROLNICZYCH

Na zebraniach Kółek Rolniczych, odbytych w ostatnich tygodniach, pojawiły się liczne głosy za obniżką cen maszyn i narzędzi rolniczych, przy czym podkreślono, że drobne rolnictwo jest niedostatecznie zaopatrzone w ten sprzęt. Niezależnie od obniżki cen, rolnicy domagają się uruchomienia specjalnych kredytów niskoprocentowych, umożliwiających im nabycie maszyn i narzędzi rolniczych.

MIN. ROMAN OBJEDZIE ZAGŁĘBIE KRAKOWSKIE I DĄBROWSKIE

W pierwszych dniach grudnia, spodziewany jest przyjazd do Krakowa i Zagłębia Dąbrowskiego ministra przemysłu i handlu Antoniego Romana, który na zaproszenie Izby przemysłowo-handlowej weźmie udział w obradach Izby oraz przeprowadzi szereg konferencji z przedstawicielami przemysłu górniczego i metalurgicznego.

MEMORIAL O ODDŁUŻENIU ROLNICTWA

Pod przewodnictwem ponia Świętopełk-Mirskiego odbyło się posiedzenie Komisji finansowo-rolnej celem uchwalenia memoriału do ministerstwa skarbu w sprawie uporządkowania długów rolniczych. Memoriał między innymi porusza zagadnienia z zakresu oddłużenia rolnictwa w szczególności zaś kwestie konwersji i spłaty długów rolniczych papierami wartościowymi oraz sprawie parcelacji nieruchomości ziemskich na spłatę długów rolniczych.

W dniu 23 bm. memoriał został złożony na specjalnej sesji Izby ministrowi skarbu.

Klejnoty architektury

odzyskują dawny blask pod troskliwą opieką konserwatora

Na Rynku Staromiejskim w Toruniu zakwitł w nowym blasku strzelisty kwiat gotyku. Poddany licznym, zawiłym zabiegom strząsnął z siebie grube warstwy farby, które w ciągu wieków przyćmiły i zakryły jego czyste linie. Dzisiaj wąska, wysoka kamieniczka w pierwotnej swej szacie budzi podziw, ściągając uwagę przechodni. Jest ozdobą Rynku, tym większą, iż jest to jedyna gotycka kamienica w najbliższym otoczeniu Ratusza.

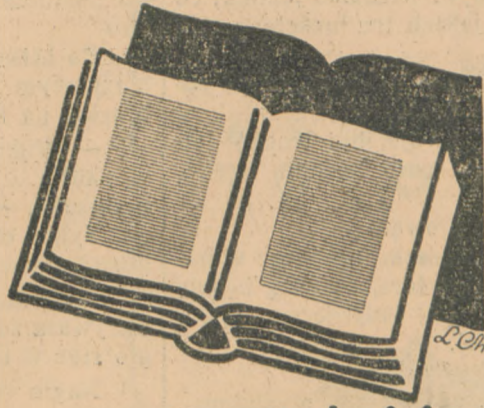
Opieka nad zabytkami Pomorza spoczywała do niedawna w ręku konserwatora przy urzędzie wojewódzkim poznańskim i dopiero od lipca r. przeszła w ręce konserwatora pomorskiego, którym r. j. mianowany został p. mgr. Chyczewski. Specjalny urząd konserwatora pomorskiego zapewnia licznym zabytkom naszej dzielnicy troskliwą opiekę, jak i zawsze tempo pracy przy ich restauracji, niż to było dotychczas możliwe.

Pierwsze wyniki działalności nowego konserwatora pomorskiego możemy obserwować w Toruniu na wspomnianej na wstępie kamieniczce gotyckiej i na szeregu innych budowli.

O tej pracy swojej opowiada nam szczegółowo p. mgr. Chyczewski, do którego zwróciliśmy się z prośbą o kilka informacji.

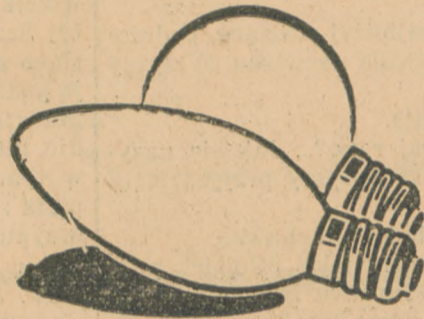
Tradycje dawnego patrycjatu odżywa w dzisiejszym mieszczaństwie

Skuteczna konserwacja zabytków, o ile chodzi o budowle prywatne, nie jest to pomyślenie bez życzliwego poparcia właścicieli, przeważnie mieszczan i kupców. Tutaj trzeba podnieść wybitnie obywatelskie ustosunkowanie się właścicieli zabytkowych budowli do wymagań konserwatora, połączonych często ze znacznie szerszymi kosztami niżby ich wymagała zwykła renowacja. Nie dość na tym — właściciele zabytków nie tylko że nie szczędzą środków na godne przywrócenie kamienicom ich dawnego wyglądu, ale wnoszą do sprawy także sporo entuzjazmu, radując się każdym zrecenzjonowanym fragmentem i interesując się każdym szczegółem i postępem prac. Takim entuzjastą okazał się zarządca (na



nawet najdrobniejsze

LITERKI NIE MĘCZĄ
OCZU W ŚWIELE
NOWYCH ŻARÓWEK



**TUNGSRAM
KRYPTON**
ŻARÓWKA, JAKIEJ
JESZCZE NIE BYŁO

gotycki dom, który zachował się w pierwotnej postaci w Rynku Staromiejskim. Kamieniczka pochodzi przypuszczalnie z końca 14 wieku i co najdziwniejsze, od razu była wyciągnięta na wysokość czte-

dopiero w latach 1601—1603, kiedy to nadbudówkę wykonał architekt niderlandzki Antoni van Obbergen).

Znaczenie naukowe kamieniczki jest olbrzymie. Powtarza ona niewątpliwie pierwotne formy ratusza i pozwala dzisiaj dzięki temu odtworzyć różne jego szczegóły architektoniczne, zniekształcone czy to przez pożary czy przez samego człowieka.

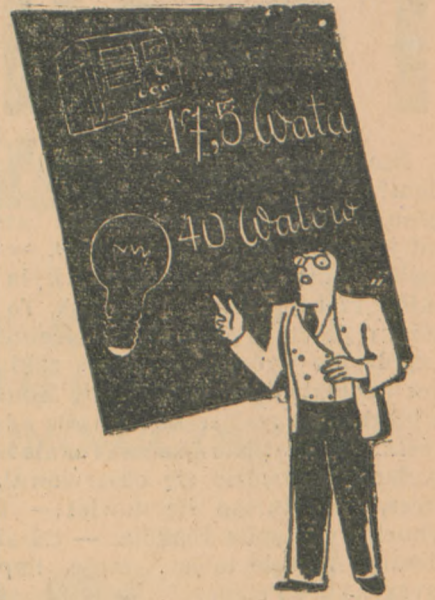
Kamieniczka w... chemicznej pralni

Przywrócenie kamieniczce dawnego wyglądu nie było rzeczą łatwą. Fasada jej była zamalowana kilku grubymi warstwami farby olejnej, nałożonej wprost na cegłę. W tej postaci kamieniczka szpeciła Rynek i projekt oczyszczenia jej z farby istniał już od dawna.

Gruba warstwa farby jednak w ciągu wielu lat tak wżarła się w cegłę, iż o sposobie mechanicznego oczyszczenia fasady nie mogło być mowy. Musiano uciec się do pomocy chemii i farbę olejną po prostu wylugować. Naprawienie kilku uszkodzonych partii cegieł nie przedstawiało już większych trudności, jeśli nie zaliczyć do nich takich okoliczności, jak zamówienie specjalnych cegieł, — do których cegielnia musiała wykonać specjalne formy. Dzisiaj prace nad przywróceniem kamieniczce dawnego wyglądu, są już ukończone: pilastry gotyckie zachowano w surowej cegle, a znajdujące się między nimi wnęki pokryto tynkiem. Obecnie czekają jeszcze na wylugowanie piękne drzwi wczesnobarokowe, pochodzące z lat 1630—1640, również pokryte grubą warstwą farby, która zaciera ich kontury.

Barokowe plaskorzeźby

Inne zadanie czekało konserwatora przy kamienicy wczesnobarokowej w Rynku Nowomiejskim. Tutaj przy odnawianiu fasady okazało się, że około 80 proc. plaskorzeźb uległo skruszeniu i musi być

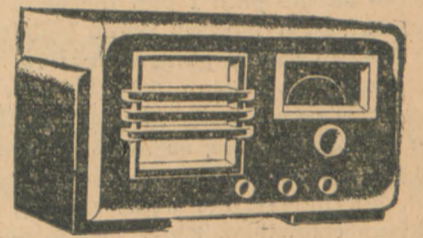


ODBIORNIK ECHO — 127 — Z
ZUŻYWA O 22,5 WATA MNIJ
PRĄDU OD NAJCZĘŚCIEJ
UŻYWANEJ W MIESZKAN
NIACH ŻARÓWKI.

ECHO

2-PENTODOWY ODBIORNIK O ZA
LETACH DROGICH, WIELOŁAM
POWYCH APARATÓW. ZASIĘG
EUROPEJSKI. ZNAKOMITA SELE
KTYWNOŚĆ. UNIWERSALNY
PRZELĄCZNIK NAPIĘĆ.

GOT. ZŁ. 198.—
SPŁATY 15 RAT



Fasada domu gotyckiego przy ul. Chełmińskiej, oczyszczonego już z tynku.

wet nie właściciel) kamieniczki gotyckiej przy Rynku Staromiejskim p. Stan. Bączkowski, który dzisiaj z radością spogląda na kamieniczkę w nowej szacie, — takim troskliwym wykonawcą zaleceń konserwatora był także właściciel wczesnobarokowej kamienicy przy Rynku Nowomiejskim p. Kasprzewski. Śmiało więc można, iż troska dawnego patrycjatu mieszczańskiego o piękno własnego domu nie zamarła i odżywa w dzisiejszym mieszczaństwie.

Kamieniczka, która przewyższała Ratusz

O odnowionej kamieniczce gotyckiej przy Rynku Staromiejskim możemy opowiedzieć kilka ciekawych szczegółów. Jak już wspomnieliśmy, jest to jedyny

rech pięter, podczas gdy sam ratusz — słuchajcie! — był wówczas tylko jedno-piętrowy! (Ratusz drugie piętro uzyskał

Zmiana opakowania proszków z Kogutkiem

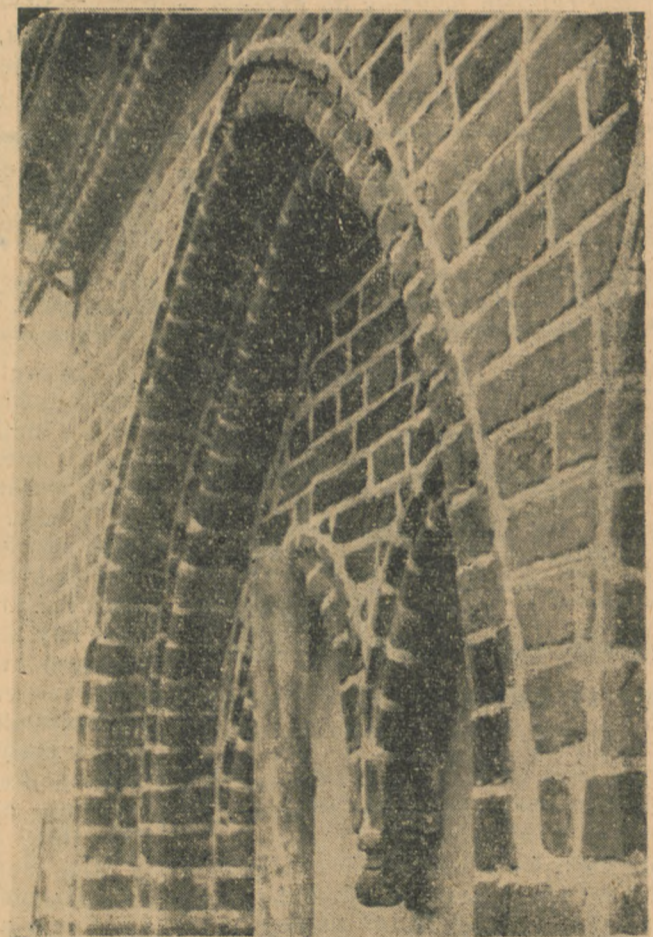
Niniejszym zawiadamiamy Sz. Odbiorców proszków „Migreno-Nervosin” z Kogutkiem, że chcąc im dać takowe w wykonaniu najbardziej higienicznym, bez dotyku rąk ludzkich, a całkowicie wytwarzanych mechanicznie, stopniowo wprowadzamy proszki te w nowym opakowaniu w torebkach higienicznych.

Obecnie znajdują się w sprzedaży proszki z Kogutkiem w dotychczasowym opakowaniu i w nowym opakowaniu (w torebkach).

Uprzejmie prosimy o odnośnienie się z zupełnym zaufaniem do nowego opakowania (w torebkach), gdyż ani skład proszków, ani też ilościowa ich zawartość nie uległy żadnej zmianie.

Po zużyciu starego opakowania proszki „Migreno-Nervosin” z Kogutkiem będą wytwarzane tylko w higienicznych torebkach.

7556 Mokotowska Fabr. Chem. Farm. Adolf Gąsecki i Synowie S. A. w Warszawie.



Pięknie profilowany łuk gotycki kamieniczki w Rynku Staromiejskim w Toruniu.

zastąpionych nowymi. Właściciel kamienicy p. Kasprzewski nie szczędząc kosztów oddał pracę w ręce fachowca, który

uzupełnił plaskorzeźby, rekonstruuje je na podstawie ozdób oryginalnych i w tym samym materiale.

W stanie surowym jeszcze znajduje się kamienica gotycka przy ul. Chełmińskiej, oczyszczona dopiero z tynku. Tutaj okazało się, że cały parter wraz z pierwszym piętrem tworzył olbrzymią halę, przeznaczoną prawdopodobnie na składnicę. Oszczędzącej tej kamienicy będzie piękny, zrekonstruowany portal gotycki.

Tak przedstawiają się w zarysach najważniejsze prace konserwatorskie w Toruniu, przysparzające miastu szereg cennych zabytków, oczyszczonych z niestylowych naleciałości lat późniejszych.

O najważniejszych zadaniach konserwatorskich poza Toruniem pomówimy innym razem. (w.)

TO NIE MÓJ MAŻ

ANŻELM GOTH

26)

Powieść współczesna
Adaptacja Eugeniusza Baluckiego

Nie poznała... Czy naprawdę tak bardzo się zmieniłem?... A może nie chciała poznać? — Myśli sunęły wolno, a po każdej pozostawał straszliwie bolący ślad jak po rozżarzonym żelazie. — Zapomniała, wykreśliła mnie ze swego życia... Była pewna, że wyjechałem rzeczywiście na cały rok. To jest bardzo dużo czasu, o potem z podróży na biegun północny można w ogóle nie wrócić... — Nagle zakipiła w nim szalona wściekłość. — Mylisz się, Mono, tu jestem! Nie na biegunie o tysiące kilometrów od Warszawy, a tu, zupełnie blisko! Nie poznałaś mnie? Tym lepiej! Błażej Szczęśny będzie cię obserwował, do wszystkiego dotrze, wszystkiego się dowie! — Po gwałtownym wybuchu nastąpiła reakcja. — Co się stało Zbyszkiemu? A może to ja... może naprawdę ja jestem przyczyną jego ślepoty?... — Spojrzył machinalnie na zegarek. — Dwunasta... Opera się dawno skończyła... Gdzie oni są teraz?... Co robią?...

— Zamykamy, proszę państwa, zamykamy!

Kilku spóźnionych gości wstało, placąc rachunki, Gortnicki rzucił na stół jakąś monetę i odszedł nie czekając na resztę.

Stary kelner popatrzał za nim i pokręcił głową.

— No, a teraz posłuchamy, co nam powie pan Piotr!

Adwokat Łazoński poufale skinął dłonią służącemu i zagłębził się w fotel, przysuwając bliżej do siebie popielniczkę.

Oprócz nich w prywatnym gabinecie Gortnickiego znajdowali się: pani Monika, panna Karwicka, Mieroński, szef buchalterii Krauze i delegat urzędników bankowych Branowicz.

— Jaśnie pani i pan mecenas powiedzieli przedwczoraj, że w naszym domu będzie taki pan, co... niby zastąpi jaśnie pana dyrektora. Pomyślałem sobie od razu, że to wcale nie będzie łatwe, bo ludzie w mig zauważą, co się święci. Ja jestem człowiek nieuczony, ale miarkuję sobie, że to nie będzie takie proste, jak się państwu zdaje... Przepraszam, jeśli coś powiem nie tak, jak należy, ale widzi mi się, że można znaleźć takiego człowieka, który będzie podobny do naszego jaśnie pana... tylko jakie będzie jego obejście?... To musi być pan całą gębą, z przeproszeniem, bo jeśli kto inny trafi do takiego towarzystwa — jak nie przy mierzając jaśnie państwo — to się będzie zachowywał za dobrze... niby zanadto się będzie starał. I zaraz wylezie szydło z worka... Możemy wyszukać człowieka, który będzie całkiem podobny do naszego jaśnie pana z figury, z twarzy i w ogóle... tylko nie potrafi, na przykład, tak samo trzymać papierosa... potem względem jaśnie pani też będzie trudno...

Obecni z początku słuchali wywodów Piotra z uśmiechem, lecz przy końcu spowaźniali.

— Pan jest mądry człowiek, Piotrze — wtrącił adwokat Łazoński. — Chciałbym wiedzieć jednak, co znaczą te ostatnie słowa? O jakich trudnościach pan mówi?

Służący przestąpił z nogi na nogę, chrząknął, poprawił krawat i wyksztusił wreszcie:

— Jaśnie pan miał takie swoje, był trochę dziwny... Myślałem, że dla jaśnie pani będzie ciężko, jeżeli cały dzień...

Pani Monika potrząsnęła głową.

— Nie Piotrze, ten pan zamieszka na górze w narożnym pokoju gościnnym. Po wtóre, ze mną będzie się pokazywał bardzo rzadko — jedynie w wypadkach nieodzownej konieczności.

Służący zmieszał się.

— Jaśnie pani wybaczy... nie o tym myślałem... Jaśnie pan był czasem nerwowo w towarzystwie... jaśnie pan był bardzo zazdrosny... Przepraszam, jaśnie pani!

— Ach, tak!... — zawołał przeciągle stary adwokat i w zamyśleniu podrapał się w brodę. — Dobry obserwator... hm... trudna sprawa, ale musimy próbować. Nie mamy innej rady...

Skrzywił się, ponieważ w tym momencie zatrzeszczał telefon.

Panna Karwicka, jako najbliższej siedząca, podniosła słuchawkę i wymieniła swoje nazwisko. Wszyscy na nią patrzyli.

Nagle prokurentka zbladła.

— Niemożliwe!... Wczoraj rano?... Jak się nazywa ten pan?... Tak, tak, zaraz wszyscy przyjedziemy do banku!

Jej ręka silnie drżała kładąc słuchawkę.

— Wczoraj przed południem jakiś człowiek podniósł w Banku Polsko-Duńskim dwa tysiące złotych. Czek był podpisany przez pana dyrektora Gortnickiego!

Łazoński podniósł głowę.

— No i co z tego? Czy to jest takie dziwne?

— Czek ma datę wczorajszego dnia. Człowiek, który go przyniósł i pobrał pieniądze, nazywa się Błażej Szczęśny.

Wszyscy powstali z miejsc, zaczęli mówić jednocześnie.

Ostry donośny głos starego prawnika zagłuszył hałas.

— Czy podpis jest w porządku?

— Tak, panie mecenasie — odparła Karwicka. — Czek już jest w naszej buchalterii...

— Jedziemy natychmiast do banku! — postanowi-

łił Łazoński. — Pan zostanie, Piotrze, nie trzeba, by pana z nami widzieli.

Wszyscy sześcioro wsiedli do wielkiego samochodu Gortnickiego i pojechali nagłąc szofera do pośpiechu.

Po kilku minutach całe towarzystwo zasiadło w służbowym gabinecie naczelnego dyrektora w okół biurka, na którym leżał tajemniczy czek.

— Widzę tylko jeden sposób na wyjaśnienie tego wypadku — rzekła panna Karwicka zwracając się do prawnika. — Musimy odszukać tego pana Szczęśnego. Tylko on nam może wytłumaczyć, jak ten czek dostał się w jego ręce.

Pani Monika tylko skinęła głową. Z trudnością ukrywała zdenerwowanie, rozmyślając, jak to się mogło stać w ogóle?...

Nagle odezwał się delegat bankowych urzędników Branowicz:

— Trzeba zawiadomić policję...

— Co pan tam opowiada! — przerwał szorstko podniecony Łazoński. — Chce pan jednym zamachem przekreślić wszystkie nasze plany? — Ochłonał i ciągnął spokojniej: — Nie wolno działać na gorąco i chaotycznie. Proponuję telefonować kolejno do wszystkich hoteli warszawskich, poczynając na wszelki wypadek od największych — może ten Błażej Szczęśny w którymś z nich zamieszkał. Dwa tysiące złotych to jest gruby pieniądz. Człowiek, który je podniósł, sam musi być majątny i Gortnicki, dając mu czek, pokrył prawdopodobnie jakieś zobowiązanie, albo ten Błażej Szczęśny jest wcale niezamierzony... w tym wypadku ze strony Gortnickiego była to zapłata za jakąś usługę... Są to, oczywiście, tylko luźne przypuszczenia, w ciągu kilku następnych godzin może się okazać, że one są pozbawione wszelkich podstaw. Jednak nie rozumiem jednej rzeczy, która mi się przedstawia bardzo tajemniczo: przed dwoma dniami Gortnicki przysłał radiogram ze strefy podbiegunowej, a wczoraj wystawia czek, i każe podnieść pieniądze... i nie w swoim banku lecz w innym, w którym ma rachunek bieżący... Podniósł się i spojrzał badawczo na obecnych... — Nie ukrywam, że sprawa przybrała obrót dla mnie najmniej spodziewany. Uważam, że za wszelką cenę musimy odszukać tego Błażeja Szczęśnego... I w dodatku jak najprędzej! Ta historia zaczyna trącić kryminałem...

Głos zabrał szef buchalterii Krauze, który do tej pory milczał:

— Jest jeszcze jedna możliwość, panie mecenasie. Jak jest napisana data? Chodzi mi o charakter piśma

(Ciąg dalszy nastąpi).

TRUSKAWIEC

ZDROJOWISKO SIARCZANO-SOLANKOWE

SEZON ZIMOWY OD 1 GRUDNIA DO 1 MARCA W LISTOPADZIE I MARCU ZAKŁAD NIECZYNNY

1812 Naturalne kąpiele: siarczane, solankowe, okłady borowinowe. Na czele wód pitnych: słynna „NAFTUSIA” oraz źródła wód gorzkich „BARBARA” — Informacji żądać — mieszkania zamawiać — tylko przez Zarząd Zdrojowy. — „NAFTUSIA” w butelkach oraz SOL gorzka „BARBARA” do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych

LEON SOBOCIŃSKI

Wszelkie prawa zastrzeżone



Dzieje plebiscytu na Warmii i pruskim Mazowszu

18)

Konsul olsztyński obejmując urządowanie, opublikował następujące obwieszczenie:

„Z dniem dzisiejszym rozpoczął swe urządowanie Generalny Konsul Rzeczypospolitej Polskiej w obwodzie plebiscytowym olsztyńskim, do którego należy część Warmii polskiej i Mazur z Olekiem.

Traktat pokojowy wersalski zapewnił mieszkańcom obwodu plebiscytowego zupełne równouprawnienie i wolność polityczną.

Upraszam o doniesienie mi z podaniem świadków i dowodów, gdzie się dzieją jawne nadużycia, gwałty i gdzie jeszcze nie poczyniono w urzędach zmian, jakie rozkazała Komisja Międzynarodowa plebiscytowa, aby można pociągnąć winowajców do odpowiedzialności.

Godziny służbowe: Przed poł. od 9—12 i po poł. od 3—5 ej.

Olsztyn, ul. Dworcowa (Bahnhofstrasse) nr. 1. Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej i delegat polski przy Międzynarodowej Komisji Administracyjnej i plebiscytowej na Olsztyńskie.

Lewandowski

Zdawało się więc, że po zainstalowaniu się władz, praca plebiscytowa wejdzie na tory spokojne, normalne, że ludność polska bez strachu i obawy o swoje życie i mienie będzie mogła głos swój oddać, że swoboda zebrań i agitacji będzie zapewniona.

W tym zdarzeniu, że przybył konsul polski, a więc przedstawiciel Rzeczypospolitej, ludność polska gotowa była widzieć radosny symbol Majestatu Państwa Polskiego. Niestety i Konsulat był bezradny. Nie miał siły, ażeby zabezpieczyć szacunek i powagę swemu urzędowi, a władze koalicyjne w wielu wypadkach zachowywały się dwuznacznie. Doszło do tego, że rozszalałe bandy niemieckie zdzierały i poniewierały w biały dzień, na oczach gawiedzi, sztandar Rzeczypospolitej i obnosiły go z szyderstwem po ulicach Olsztyna, naigrawiając się z „sezonowego” Państwa Polskiego.

Gdy napady i gwałty, dokonywane na ludności polskiej, nie ustają i grożą poważnymi komplikacjami, Komisja Aliancka w dniu 15 marca zakazuje zebrań i zgromadzeń publicznych, a nawet posunęła się w swej decyzji tak dalece, co jej wyjątkowo trzeba z uznaniem oddać, zawiesiła w urzędowaniu nadburmistrza Zółcha i majora von Oldenburga, komendanta Sicherheitswehry.

Ta decyzja najlepszym jest dokumentem, kto wszczynał gwałty, boć przecież nikogo ze strony polskiej nie zawieszono w czynnościach. Jest to tym bardziej wymowne, skoro się zważy, jak dalece Komisja była pobłażliwa dla ekscesów niemieckich.

Ale zakaz urządzania zebrań na 10 dni znów godził najdotkliwiej w stronę polską, boć komitety niemieckie były już zorganizowane, a my musieliśmy przeorywać grunt niewdzięczny, oporny, musieliśmy przebić się przez gąszcz ciemnoty, nieświadomości, fałszu i oszczerstw.

Odgłosy z pola walki plebiscytowej dochodzą do

kraju, coż kiedy Polska krwawi się w wojnie na wszystkich swych granicach. Niemcy wyczuwają naszą słabość, to też postępują sobie tym brutalniej i pewniej.

Gdy miara cierpliwości się przebiera, ks. poseł Ludwiczak w Sejmie Polskim zgłasza do Rządu polskiego w dniu 23 marca nagły wniosek treści następującej:

„Sejm wzywa Rząd: 1) by podjął energiczne kroki w Radzie Najwyższej w Paryżu celem przeprowadzenia równouprawnienia plebiscytowego. — a) aby usunięto natychmiast Sicherheitspolizei z ziem plebiscytowych, b) aby usunięto wszystkich wyższych urzędników niemieckich, c) aby w poszczególnych wydziałach przydano urzędnikom niemieckim polskich doradców z głosem decydującym.

2) by w Radzie Najwyższej oświadczył, iż wobec popełnionych gwałtów nie uważa za możliwe w tych warunkach przeprowadzenie plebiscytu.

3) by rząd był gotów do czynnego interweniowania na korzyść Polaków na Mazurach, Warmii i Powiślu, gdyby Komisja Plebiscytowa okazała nadal niezdolność obrony ludności polskiej.

Poseł Ludwiczak, uzasadniając nagłość wniosku, przytoczył fakt, że biskup warmijski listem prywatnym zagroził księżom polskim, którzy się opiekują ochronkami, że ich przesiedli jeśli będą brali udział w pracach politycznych. Tymczasem faktem jest, — twierdzi wnioskodawca, — że księża niemieccy biorą udział w agitacji i w walkach przedplebiscytowych. Mieli być usunięci urzędnicy niemieccy, tym czasem usunięto tylko prezydenta rejencji, nie usunięto zaś ani jednego landrata. Miano usunąć wojska niemieckie, ale ono zmieniło tylko mundury i nazywa się Sicherheitspolizei. Niemcy oświadczają, że tej Sicherheitspolizei nie usuną, bo grozi bolszewizm.

(Ciąg dalszy nastąpi)

41.520 bezrobotnych otrzymało pracę we wrześniu br.

Jak wynika z ostatnich obliczeń, wojewódzkie biura Funduszu Pracy i ich ekspozytury skierowały do pracy we wrześniu br. 41.520 bezrobotnych, w tym 38.868 mężczyzn i 2.652 kobiety.

Większość bezrobotnych, mianowicie 24.917 osób, znalazła zatrudnienie na robotach publicznych (15.006 bezrobotnych pracowało przy robotach publicznych finansowanych przez Fundusz Pracy, 9.911 osób zaś na innych robotach publicznych), a 16.603 osoby znalazło pracę w innych rodzajach zatrudnienia.

Zaostrzenie stosunków między Sowiecami a Niemcami i Włochami

Tokio. Donoszą o zlikwidowaniu szeregu konsulatów niemieckich i włoskich na terenie ZSSR, prasa japońska podkreśla, że fakt ten stoi w związku z zawarciem paktu antykomunistycznego i podkreśla znaczne pogorszenie stosunków między ZSSR a Niemcami i Włochami.

Wymowa oficjalnego dokumentu

Leży przed nami dokument urzędowy, a mianowicie Świadectwo Badania nr. 182 wydane przez Państwowy Instytut Telekomunikacyjny przy Ministerstwie Poczt i Telegrafów, opatrzone datą 3 listopada 1937 r. Przedmiot badania: Odbiornik f. Telefunken, typ Fenomen nr. 4683 a rodzaj badania — zbadanie poboru mocy.

Dokument ten, autorytatywnie stwierdza, że przy napięciu sieci 215 V pobór mocy wynosi 26 watów, a przy napięciu 117 V pobór mocy wynosi 24,5 wata. Cóż to wszystko znaczy zapytacie? Znaczący, przełożony na język potoczny, że superheterodyna Fenomen Mz krajowej fabryki Telefunken zużywa ca 25 watów prądu a więc tyle, ile go zużywa mała żarówka. Jest to zatem najoszczędniejsza superheterodyna w zużyciu prądu, przy światowym zasięgu i pełnej wydajności. Zaoszczędza ona dzięki specjalnemu układowi „ekonomizator prądu” przeciętnie ca zł 3,60 miesięcznie, przy cenie 1 kWh. zł. 0,60 i 8 godzinnej pracy na dobę. Fenomen Mz kosztuje za gotówkę 289 zł. a na raty — 16 rat po 20 zł. przy zaliczce 20 zł. Po kilku latach odbiornik Fenomen Mz amortyzuje się przez samą oszczędność na prądzie. 8138

600-letni Lwów w trosce o swoje instytucje kulturalne

Magistrat lwowski uchwalił ofiarować Polskiemu Towarzystwu Historycznemu we Lwowie grunt wartości ok. 100.000 zł, położony u zbiegu ulic św. Zofii i Dwernickiego pod budowę gmachu centrali tego towarzystwa.

Polskie Tow. Historyczne, na czele którego stoi prof. Kolankowski, zebrało już na budowę gmachu około miliona złotych. Do budowy monumentalnego budynku przystąpi Towarzystwo za dwa lata, w 600-lecie założenia Lwowa przez Kazimierza Wielkiego.

Na tym samym posiedzeniu uchwalono ufundować tzw. „nagrodę wdzięczności” w wysokości 2.500 zł. Nagroda będzie przyznawana osobie, która czynem osobistym i doniosłym dla losów miasta lub działalnością swego życia przyniosła chlubę miastu, lub też towarzystwu czy instytucji, która ze swoją pracą zasłużyła sobie na wyjątkową wdzięczność Lwowa.

Kara za napad bandycki

Inowrocław. Sąd Okręgowy w Inowrocławiu skazał za napad bandycki z bronią w rękę, dokonany w maju br. na mieszkaniu kierownika mleczarni w Gniewkowie Lewandowskiego, uczestników napadu: Pacanowskiego na 13 lat więzienia i utratę praw na lat 10, Leona Mocha na 8 lat więzienia i utratę praw na lat 10, Mariana Molla na 4 lata więzienia i utratę praw na lat 5. Wyżej wymienieni, po zranieniu Lewandowskiego, skrepowali go, po czym dokonali rabunku. Lupem ich padło 200 zł. i rewolwer.

Hrabia oskarżony o organizowanie rozruchów

Przemyśl. Prokurator Sądu Okręgowego w Przemyślu przygotował akt oskarżenia przeciwko hrabiemu Drohojowskiemu z Cieszyńska i 9 działaczom chłopskim, oskarżonym o organizowanie, względnie udział w rozruchach w czasie strajku rolnego na terenie powiatu jarosławskiego. Akt oskarżenia obejmuje 30 stron pisma maszynowego.

Znowu demonstracje studenckie w Wiedniu

Śródmieście Wiednia było wczoraj ponownie widowiskiem studenckich zaburzeń. Demonstracje odbyły się w pobliżu anatomicznego instytutu i parku uniwersyteckiego. Policja aresztowała 20 studentów, 4-ch z pośród nich których władze uznały za przewodników demonstracji, zostało relegowanych z uczelni na przeciąg dwóch semestrów.

Podróżujcie darmo

KUPUJĄC

ŚWIETNĄ CZEKOLADĘ „PEKAPÉ”
SMACZNĄ HERBATĘ „ANGIELSKA”
SŁODOWĄ KAWĘ „EKONOMICZNA”

Fuchs

W KAŻDEJ PACZCE — KUPONY NA BEZPŁATNY PRZEJAZD POCIĄGAMI KOLEI PAŃSTWOWYCH



W tajemniczej misji pod pseudonimem Kim jest Ługaniec Orelski?

Po odwołaniu Bogomolowa, od dwóch miesięcy stanowisko ambasadora sowieckiego w Nankinie nie było obsadzone. Dopiero w ostatnich dniach krótki komu-

nikat urzędowy Tassa doniósł, że mianowany został na to stanowisko Iwan Ługaniec Orelski. Wiadomość ta wywołała tym większe zainteresowanie, że nazwi-

sko nowego ambasadora jest zupełnie nieznane i wszystko zdaje się wskazywać na to, że nazwisko to jest pseudonimem jakiejś wybitnej osobistości sowieckiej, wydelegowanej do Chin z szerokimi pełnomocnictwami celem okazania pomocy dyktatorowi chińskiemu, marszałkowi Czang Kai Czekowi. Ujawnienie prawdziwego nazwiska nowego ambasadora Sowieców w Chinach byłoby dla rządu sowieckiego niepożądane i wobec tego nowy dyplomata udał się na swą placówkę pod przybranym nazwiskiem. Tego rodzaju wypadki nieraz zdarzały się w praktyce dyplomatycznej Sowieców.

Pewna zbieżność faktów jednak zdaje się odsłaniać tajemnicę „Orelskiego”.

Prawie jednocześnie z jego nominacją ukazał się dekret o nominacji Komisarza politycznego armii czerwonej w Kijowie, Szczadenki na stanowisko zastępcy komisarza spraw wojskowych marszałka Woroszyłowa. Szczadenko prawdopodobnie objął stanowisko po Smirnowie, o którym dekret sowiecki nie wspomina jednak ani słowem. Co się stało ze Smirnowem o to pytanie, które mimo woli się nasuwa. Pewne refleksje nasuwa również przybrane nazwisko nowego ambasadora Sowieckiego w Chinach, Ługaniec z Orelski... Ługaniec pochodzi od nazwy miasta Ługańsk, rodzinnego miasta marszałka Woroszyłowa, którego dotychczas nazywają ślusarzem ługańskim. Przydomek Orelski również pochodzi z rodzinnych stron marszałka Woroszyłowa. W stepach południowej Ukrainy nie daleko Ługańska srebrną wstęgą wiję się rzeczka Orel. Dziwnym trafem nazwisko nowego ambasadora sowieckiego w Chinach wiąże się ze stronami rodzinnymi generalissimusa sowieckiego. Miłomowoli więc nasuwa się przypuszczenie, że na stanowisko nowego ambasadora sowieckiego w Chinach został mianowany ktoś z najbliższego otoczenia Woroszyłowa, który może podczas pogawędki przyjacielskiej doradził mu ułożenie przybranego nazwiska przypominającego rodzinne strony sowieckiego marszałka. — Może to jest Smirnow, komisarz polityczny armii czerwonej

Jakby tam nie było, tajemnicza postać Ługaniec Orelski wkrótce już niewątpliwie uwydatni się na szachownicy wydarzeń w Chinach.

Wiosenną cerę podczas chłodoj jesieni zapewniona

PULSA KREM URODA

Krem URODA

FR.PULS S.A. WARSZAWA

Zamknięcie linii lotniczej między Warszawą a Gdynią

Warszawa (PAT.) W dniu 30 b. m. nastąpi zamknięcie linii lotniczej między Warszawą a Gdynią. W roku bieżącym obsługę tej linii przedłużona została w porównaniu z rokiem ubiegłym blisko o dwa miesiące.

Szczególnie silna frekwencja na tym odcinku panowała w miesiącach czerwca, lipca, sierpnia i września. W tym

czasie zanotowano 88% wykorzystania tonażu.

W sezonie letnim Gdynia miała połączenia w ciągu jednego dnia z Krakowem, Katowicami, Lwowem, Czerniowcami i Bukaresztem, a sześć razy w tygodniu Wilnem, Rygą, Tallinem i Helsinkami, zaś trzy razy w tyg. z linią poł. której krańcowe lotnisko Lydda osiągalne było w drugim dniu lotu.

Ostre antagonizmy w Stronnictwie Narodowym



Prasa Stronnictwa Narodowego, która początkowo nie widziała nic zdrożnego w antydefiladowych wystąpieniach młodzieży „narodowej”, zaczęła nagle trąbić na odwrót i w cyniczny wprost sposób zaczęła dowodzić, że pożałowania godne incydenty podczas defilady w Święto Niepodległości wywołały **czynnik nieodpowiedzialne**.

Wtajemniczeni wiedzą, że do tego śmiesznego wykreślenia skłoniły prasę Stronnictwa Narodowego nie tylko konsekwencje, zapowiedziane przez gen. Knolla, ale przede wszystkim **nowe trudności i wielkie rozbieżności**, jakie na tle smutnych zajęć w dniu 11 listopada w Poznaniu wyłoniły się w samym Stronnictwie Narodowym.

O cóż chodzi?

Wstrzymanie się od udziału w defiladzie zarządziło niedawno wybrane prezydium Stronnictwa Narodowego z prezesem adwokatem Kowalskim na czele.

Okazuje się, że niektórzy przywódcy Stronnictwa Narodowego jak p. wiceprezes dr. Bielecki i b. poseł Wierczak, a także pewni działacze z Poznania nie zgadzali się na tego rodzaju bezwzględna formę bojkotu defilady.

I teraz, gdy gen. Knoll zapowiedział sankcje, a społeczeństwo najwyraźniej popętało wybryki młodzieży „narodowej” pod czas defilady, w **kierowniczych kołach Stronnictwa Narodowego zawrzało jak w ulu**.

Oponenti w łonie tego stronnictwa zdawali sobie dokładnie sprawę z tego, że pewne grupy młodzieży „endeckiej” są zdolne do **niewłaściwych wystąpień**, których w danym razie nikt z kierowników partii nie jest w stanie powstrzymać.

Tak też się stało. Prezydium Stronnictwa Narodowego wydało hasło **bezwzględnego bojkotu. I niektóre koła młodzieży szalały**.

Przewidywania oponentów w łonie Str. Narodowego sprawdziły się co do joty.

Wszczęli ją nienawistni w sercu młodzieży, a potem sami przerazili się skutkami swej roboty.

Sprawdziło się przysłowie: **Kto wiatr sieje, ten zbiera burzę**.

„Kurjer Poznański” od samego początku zajmował w tej sprawie treść niewyraźne stanowisko, natomiast „Warszawski Dziennik Narodowy” pisał po 11 listopada że „ludność” narodowego Poznania, wiedząca zdrowym instynktem, wystąpiła przeciw uczestnikom defilady”.

Dziś prasa Stronnictwa Narodowego zgodnym chórem obwieszcza wszystkim, że incydenty defiladowe wywołały **czynnik nieodpowiedzialne**.

Ze argumentacja taka nie wytrzymuje krytyki, o tym wiedzą bardzo dobrze sami przywódcy Str. Narodowego, sądzą atoli że tym sposobem zdolają, usprawiedliwić się przed władzami wojskowymi, które w tej całej akcji widzą **obrazę Armii**, oraz przed społeczeństwem, potępiającym tego rodzaju wybryki młodzieży endeckiej.

Poza tym — jak już wspomnieliśmy — smutna ta sprawa jest **początkiem walki, jaka wyłoni się w samej partii**. Realne kształty przybierze ta walka na najbliższym posiedzeniu zarządu głównego Stronnictwa Narodowego.

Wszelkie znaki na niebie i ziemi wskazują na to, że **do zaciętej walki dojdzie w**

Tabliczki lekarskie ze swastyką w Gdańsku

Gdańsk. Członkowie związku lekarzy narodo- i socjalistycznych w Gdańsku otrzymali tabliczki ze swastyką, które wywieszane są wraz z nazwiskiem przed bramą wskazując, że dany lekarz jest aryjskim.

pierwszej linii pomiędzy prezesem adv. Kowalskim a wiceprezesem drem Bieleckim.

Kto z tej walki wyjdzie zwycięsko, wykaże najbliższą przyszłość.

Bądź co bądź w Stronnictwie Narodowym zanosz się na bardzo poważny zatarg, który łatwo skończyć się może rozłamek tego dotąd dość skonsolidowanego — przynajmniej na zewnątrz — ugrupowania politycznego.

Nie bez znaczenia jest również fakt, że wobec oświadczenia gen. Knolla, zapowiadającego wyciągnięcie konsekwencji wobec sprawców bojkotu defilady, co ma się objawić m. in. w bojkocie „Kurjera Poznańskiego” przez wojsko, naczelny redaktor te-

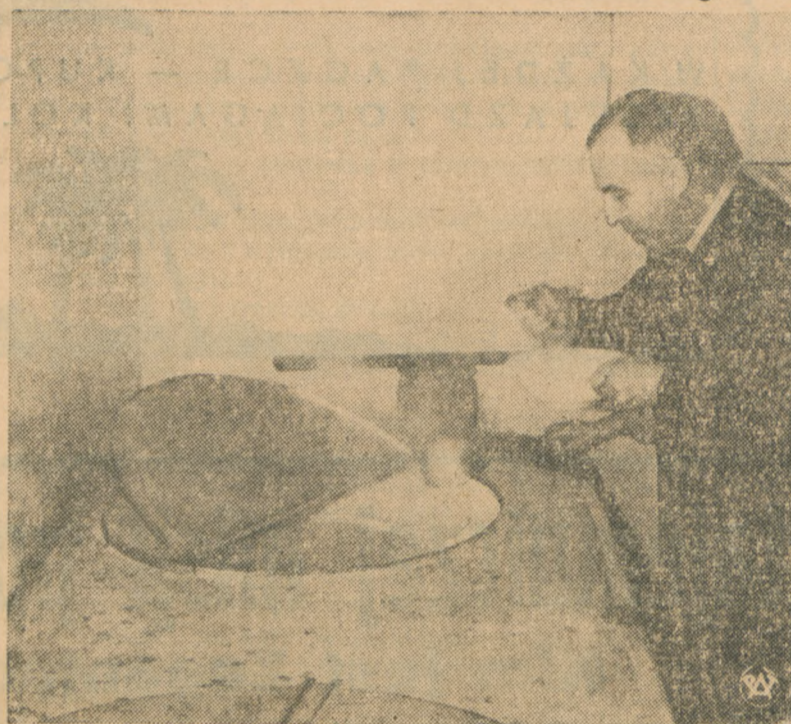
goż pisma b. senator dr. Seyda usiłuje podobno wpłynąć na przywódców partii, ażeby **przeprócili przedstawicieli Armii za to, co się stało**.

Młodym przywódcą partii projekt ten nie przypadł jednak do gustu. Wychodzą oni bowiem z założenia, że skoro bojkot defilady został zaaranżowany, to teraz nie należy wycofywać się w ten sposób z dokonanej już akcji.

W każdym razie sytuacja wewnętrzna w Stronnictwie Narodowym — jak widzimy z powyższych danych — jest bardzo poważna. Życzyć sobie tylko można, ażeby **jaknajprędzej zapanowała w tym ugrupowaniu politycznym inna atmosfera**.

(F.)

Gospodarstwo świetlica dla bezrobotnych



Wczoraj odbyło się w Warszawie przy ul. Czerniakowskiej 185 otwarcie powstałej **stancji Samorządowej Przyjaciół Śródmieścia** przy pomocy władz państwowych i samorządowych, świetlicy i gospody dla bezrobotnych. Gospoda składa się z 5-u dużych i widnych sal, gdzie zbierają się bezrobotni pracownicy umysłowi i fizyczni. Znajdują się tam bogata biblioteka, czytelnia pism, gry towarzyskie, pianino i radio. Kuchnia jest przygotowana do wydawania dziennie 1.500 porcji obiadowych. Na zdjęciu naszym p. wojewoda Jaroszewicz próbuje zupę, przyrządzoną dla bezrobotnych w kuchni gospody.

Karygodne wybryki wychowanków Stronnictwa Narodowego

Dowódca poznańskiego Okręgu Korpusu, generał Knoll, uznał za potrzebne napiętnować ostro fakty zakłócenia dnia Święta Niepodległości przez młodzież endecką w Poznaniu.

Przedstawiciel siły zbrojnej na terenie, przyległym do zachodniej granicy państwa, nie mógł oczywiście przejść do porządku nad oburzającymi faktami, że wtedy, kiedy przed najstarszym rangą oficerem garnizonu defilowały wspólnie oddziały wojskowe i organizacje młodzieżowe, gdy pochylały się przed przedstawicielem naszej siły zbrojnej sztandary zrzęszeń społecznych i przysposobienia wojskowego — garstka endeckich zaślepińców wznosiła okrzyki i uszła napady uwłaczające powadze

chwili.

A nie był to tylko lokalny przejaw swawoli. Również w przeciwległej części kraju, na kresach wschodnich, w tak eksponowanym środowisku, jakie stanowi Lwów, doszło do scen gorszących.

Zajścia te — stwierdza dowódca O. K. Poznań — „ugodziły w wojsko”, które wyciąga z tego „pełne konsekwencje”.

Ugodziły jednak nie tylko w wojsko, lecz w całe społeczeństwo, w cały naród i w państwo.

A że tak było, dowodem jest wyraźne niezadowolenie, z jakim spotkały się te wystąpienia ze strony ludzi z tego samego stronnictwa, którzy nie mają jednak na oczach bielma fanatyzmu partyjnego.

Kongres pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych w Warszawie

Jak się dowiadujemy z dobrze poinformowanych źródeł, dawno zapowiadany Kongres pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych odbędzie się w połowie grudnia rb. w Warszawie. Porządek dzienny Kongresu przewiduje w I części oficjalnej Kongresu:

1) otwarcie Kongresu i wybór prezydium, 2) przemówienia władz i delegatów pokrewnych organizacji zawodowych; 3) sprawozdanie Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Pracowniczych z dotychczasowych prac; 4) sprawa obrony Państwa; 5) deklaracja spo-

leczno: gospodarza świata pracy; 6) powołanie Komisji Kongresu.

W części II Kongresu przewidziane są referaty sprawozdawcze Kongresu z zakresu spraw społecznych i gospodarczych ustawodawstwa socjalnego, spraw uposażeniowych i emerytalnych, spraw kulturalno- i oświatowych.

Według dotychczasowych obliczeń Kongres zgromadził ok. 2000 delegatów z całego kraju, reprezentując z górą 600 tys. zorganizowanych pracowników i funkcjonariuszów.



Dwaj dziennikarze japońscy polegli na polu walki

Szanghaj. Podczas działań wojennych w pobliżu Wusih zostali zabici dwaj korespondenci wojenni pism japońskich: Mi neo Natanabe, korespondent „Yomiuri Szimbun”, oraz Isune Maeda, operator filmowy „Asahi Szimbun”.

Rządowe samoloty hiszpańskie na terytorium francuskim

Paryż (PAT.) Ministerstwo spraw za granicznych komunikuje, że dnia 23 bm. ukazały się na znacznej wysokości nad terytorium francuskim rządowe samoloty hiszpańskie. Została zaalarmowana francuska wojskowa eskadra lotnicza, stacjonowana w Pau, lecz samoloty z powrotem odleciały do Hiszpanii. Ambasada francuska w Barcelonie otrzymała instrukcję złożenia energicznego protestu. Jednocześnie zarządono wzmocnienie ochrony granicznej.

WEESE'GO

Toruńskie Pierniki

w znanej jakości znowu do nabycia! 7757
Wszystka pocztą za zaliczeniem.

Gustaw WEESE — Toruń, Król. Jadwigi 20.

520 osób aresztowano w Palestynie

Londyn. Angielski minister kolonii Ormsby-Gore oświadczył w Izbie Gmin, że od początku miesiąca listopada do dnia dzisiejszego aresztowano w Palestynie 520 osób w związku z zaburzeniami. Z pośród aresztowanych 360 osób osadzono w obozie koncentracyjnym, resztę zaś w więzieniach

tyjnego. W szeregu miast polskich bowiem, że wymienimy np. Toruń, Wilno, Lublin, Grodno, postawa kół endeckich wobec obchodu Święta Niepodległości była zgoła inna. Umiano tam uszanować nastrój chwili, wystrzegano się prowokacji i uznano symboliczne zbratanie wojska z młodym pokoleniem w formie wspólnego pochodu.

Czyżby ludzie, mieniący się narodowcami w Lublinie lub Grodnie, byli nimi w mniejszym stopniu, niżli wysłani na ulicę do awantur i bijatyk narodowcy w Poznaniu lub Lwowie?

Tego chyba przypuszczać nie można. Różnica tkwi zatem w czym innym: w zaciętrzewieniu, nie znającym granic i nie wstrzymującym się nawet przed objawami świętokradztwa narodowego.

I z tego muszą być wysnute „pełne konsekwencje”.

Zła wola i brutalny terror, brak szacunku dla symboli siły, jaką reprezentuje nasza armia, — to nie jest oręż, dopuszczalny w walkach ideowych.

A kto się właśnie w ten oręż ubraja, musi się liczyć z tym, że zostanie pokromiony w imię dobra powszechnego i w imię naszej państwowej racji stanu.

Przy utrudnionym oddychaniu

znamionującym niedomagania płuc, przy kaszlu, zaflegmieniu, duszności, gorączce, osłabieniu, dreszczach i t. p. stosujcie skuteczne w tych niedomaganiach czyszczące drogi oddechowe zielenie pierślowe Dra Breyera nr. 1. Do nabycia wszędzie. Wytwórnia Polherba, Kraków-Podgórze. 8197

ŚWIAT KOBIECY

Rewia najnowszych mód



Jakie noszą kolory największe elegantski świata

O tym, jak bardzo należy brać pod uwagę naturalne walory urody i traktować strój jako uzupełnienie tego, co stanowi wartość stałą, świadczy konkurs ogłoszony przez paryskich krawców na tytuł najelegantszej kobiety 1937 roku. Tytuł królowej elegancji przyznany został jednogłośnie pani Simpson, obecnej księżnie Windsor. Paryż miał możliwość ocenić jej gust, gdyż dwa miesiące przed ślubem spędziła piękna Wallis w magazynach paryskich, gdzie zamówiła przeszło sto sukien i czterdzieści kapeluszy, nie mówiąc o bieliznie. Wszyscy orzekli jednogłośnie, że to co wybrała p. Simpson, było arcydziełem smaku i wykwintu. Ks. Windsor, która posiada najpiękniejsze chyba błękitne oczy, jakie istnieją na świecie, dba przede wszystkim o podkreślenie ich piękna, to też doбира sobie tualety, któreby harmonizowały z barwą oczu. Stąd geneza tak modnej obecnie barwy „Bleu-Wallis”.

Drugie miejsce po ks. Windsor zajęła indyjska piękność, smukła czarnooka księżna Karum z Kapithali. Ulubione jej barwy to: czarna, biała, niebieska i wiśniowa. Księżna Kentu jest najelegantszą kobietą w angielskiej rodzinie królewskiej. Główna



uwagę ks. Kentu pochłaniają tualety wieczorowe; jeżeli coś przypadnie jej do smaku, powtarza to w niezliczonej ilości wariantów. Czwarte miejsce przyznane zostało zeszłorocznej królowej, Amerykance p. Harrison Williams. Piąte miejsce otrzymała południowo-amerykańska piękność o smukłej gibkiej kibiści i ciemnej cerze. Señora Martinez de Noz nie uznaje zimnych barw poza czarną i białą, a latem — żółtą, niebieską i blade różową. Szóste miejsce przypadło p. Begun Agi Khan, francuskiej modystce, którą poślubił wybitny dy-

plomata. Uchodzi ona za najlepiej ubraną Francuzkę, a klejnoty jej należą do najwspanialszych na świecie. Pani Aga Khan jest średniego wzrostu, ma ciemne oczy i ciemne włosy. Najczęściej nosi brązowe kolory wszystkich odcieni, rzadziej czarny i biały, innych natomiast nie uznaje. Siódme miejsce należy do jasnowłosej i niebieskooczej baronowej von Krieger. Jest to najpiękniejsza i najelegantsza Holenderka, szczególnie miłująca drogocenne futra. Na ulicy ukazuje się baronowa w bardzo skromnych tualetach, ale zato jej stroje wieczorowe odznaczają się niesłychanym przepychem. Ósme z kolei miejsce zajęła żona nowojorskiego dyrektora teatru p. Gilberta Miller. Jest to typowa Amerykanka, brunetka, ubiera się wyłącznie na czarno.

Hr. Janowa Potocka, odznaczona na konkursie, aczkolwiek nosi polskie nazwisko, jest z pochodzenia Meksykanka. Jest drobna, szczupła, ubiera się bardzo ekscentrycznie, przeważnie na niebiesko. I wreszcie baronowa Rotszyld, pani na Enzensfeld, jest jasnowłosa, majestatyczną piękną, lubiącą się w biżuterii. Ulubione kolory p. Rotszyld to: czarny, biały i zielony.

Odnaczone na konkursie elegantski wydały w tym sezonie na stroje w samym tylko Paryżu okragły milion dolarów. Jak widać, zaszczyt należania do najelegantszych kobiet nie jest tani, i sama tylko uroda nic tu zdziałać nie może.

Nowoczesne wnętrza

Jaką powinna być jadalnia?

Jadalnia jest centralnym terenem na którym spotyka się rodzina conajmniej w czasie jedzenia. W przeciwieństwie do dawnego zwyczaju jej barwy są dziś przeważnie jasne tak jak zmieniła się sztuka gotowania, potrawy stały się prostsze i lżejsze — jadalnia dostosowała się do nowego stanu rzeczy.

Dawna obfitość potraw dobrze harmonizowała z ciężkimi, ciemnymi meblami dębowymi lub palisandrowymi; natomiast półmisk z delikatnymi jarzynami może tylko harmonizować z słonecznym jasnym pokojem.

Ściany powinny być jasne. Jako drzewo na meble poleca się drzewo wiśniowe, kło-

nowe, jasny dąb, lipę lub sosnę amerykańską ew. z kolgowymi intarsjami. Efektownie także wyglądają meble delikatnie lakierowane. A oto kilka kombinacji kolorów, ułatwiających wybór: Drzewo koloru kości słoniowej, obicie zielone (kolor rdzy miedzianej) podłoga czerwona. Albo: drzewo różowe obicie niebieskawe, podłoga szaro-srebrzysta. Albo: Drzewo białe lub jasno czerwone, obicie szare, podłoga zielona. Firanki także jasne białe z kolorowymi wzorami lub czyste białe, srebrzyste lub koloru kości słoniowej. Takie symfonie barw znakomicie działają na ogólny nastrój pokoju.

Największe zmartwienie pani — brzydka linia

Dziewięćdziesiąt kobiet na sto ma brzydką linię brzucha i pięćdziesiąt dziewcząt na sto ma również te dolegliwości. Ale nie mówi się: „Mają duży brzusek”. Mówi się: „Nie mają tak ładnych linii jak powinny mieć.”

Jest dużo kobiet zdeformowanych przez nadmierne otłuszczenie, przez macierzyństwo, choroby lub niedomagania w funkcjonowaniu gruczołów, które powodują rozluźnienie więzadeł i mięśni brzusznych. Jest wiele kobiet, które przechodziły operacje i większe lub mniejsze cięcia brzuszne. Jest cała seria tych różnych wypadków, które wpływają na powiększenie brzucha i tworzą nieestetyczną brzydką linię. A czy wiecie, drogie panie, czemu to się dzieje?

Przed wszystkim większość kobiet za mało dba, zamala przywiązuje wagi do wzmocnienia, zjedrzenia i uodpornienia mięśni, które przewidująca natura ułożyła w formie pasa wokół naszego brzucha pozycynając od boków aż do ud.

Słodkie potrawy dla smakoszków

BUDYŃ CZEKOLADOWY

Utrzeć na pianę 9 dkg. masła z taką samą ilością cukru, dodać 7 dkg. tartej czekolady i 4 żółtka i wymieszać wszystko razem. Następnie domieszać piankę z 2 białek i 5 dkg. tartej bułki. Ułożyć tę masę do formy posmarowanej masłem i gotować w parze przez godzinę. Można ten budyń podać z bitą śmietaną, lub też upiec i podać z szodem czekoladowym.

LEGUMINA Z TWAROGU

1 f. świeżego (nie kwaśnego) twarogu wymieszać dobrze z mlekiem, cukrem, makiem i z sokiem cytrynowym i 2 żółtkami. Z białek ubić pianę i zmieszać z masą. W końcu dodać 5 listków żelatyny rozpuszczonej w łyżeczce ciepłej wody, nałożyć tę masę do formy i postawić w zimnym miejscu.

Pasma mięśni poprzecznych, małych i dużych ukończonych tworzą rodzaj ochronnego futerału elastycznego i zarazem mocnego. Ten futerał musi chronić przed wszelkim rozluźnieniem nasze organy wewnętrzne, pod jednym wszakże warunkiem: mięśnie muszą być skrópowane i podciągnane.

Jeżeli człowiek nie oddycha dostatecznie głęboko, płuca jego ulegają procesowi zanikania. Jeśli nie zmuszamy mięśni brzusznych do pracy, wiotczeją one, tracą elastyczność, odporność i ich najważniejszą właściwość — jedność.

Niema cudów w organizmie ludzkim i jeśli nie zmusimy mięśni brzusznych do pracy, podlegną one atonii i rozluźnieniu. Nie możemy już wtedy liczyć na nie przy podtrzymywaniu organów wewnętrznych, które ruszą pod naporem tłuszczu i powłoki brzusznej rozciągniętej podczas ciąży.

Dla młodych dziewcząt brzusek zbyt duży jest tylko małym defektem łatwo dającym się usunąć przez gimnastykę. Nie ma ani jednej chyba młodej kobiety mającej jakiś brak w organizmie, któraby nie mogła zdobyć w przeciągu krótkiego czasu tej upragnionej „płaskości” brzucha i tej koniecznej elastyczności mięśni, która im zapewni przy ewentualnej ciąży łatwą rozciągliwość skóry, która jak guma ściągnie się z powrotem nie pozostawiając żadnych deformacji kształtów.

Panie jednak, których dolegliwość rozluźnienia mięśni brzusznych jest zbyt duża i zbyt zadawniona, nie mogą liczyć na błyskawiczne tempo w usunięciu tego defektu. Trzeba się zdobyć na dużą wytrwałość, na cały zasób cierpliwości i systematyczności by figurze przywrócić dawną normalną linię.

Poza tym są jeszcze wypadki gdzie zło to jest poważne bardzo poważne — przepuklina na poziomie białej linii, torbiel. Tam gimnastyka jest już bezsilna, pozostaje tylko chirurgia. Ona to wzięła na siebie zadanie oswobodzić chorych od dolegliwości, gdy nic innego nie może wrócić ciała normalnego wyglądu.

GORSETY

WYGODNE W NOSZENIU I ELEGANCKIE POLECA

ANNA BINIEK, Szeroka 27.

W mojej kuchni

JAJA JAKO PRZEKĄSKA.

Najważniejszą niemal rolę w gospodarstwie domowym grają jaja, ponieważ używa się ich do przyrządzania prawie że każdej potrawy. Ale na przekąski użyć ich można całkiem „solo” i podawać w różnych postaciach. Wielkim wzięciem cieszą się jaja „po rosyjsku”, które gotuje się na twardo, kraje w połówki, zalewa sosem majonезowym i ubiera drobno posiekanymi sardynkami. Szczególnie kanapki można bardzo ładnie ubrać jajami. Na przekrojonej bułeczce dać plasterki szynki, ozora lub pieczonej słoniny i ubrane salatką twarde jajko, krajane ewentualnie w plasterki.

Jaja po polsku są również bardzo dobrą przekąską. Twarde jaja przekroić na połówki wzdłuż razem ze skorupką, uważając, aby się nie zepsuła. Wybrać jajka starannie łyżeczką. Białka drobno posiekać, zmieszać z rozartem żółtkami, dodać drobnutko uśiekianego śledzia, szczypiorku, nieco musztardy i kwaśnej śmietany. W ten sposób przyrządzony tarsz nałożyć z powrotem w skorupki i powierzchnię ubrać pomidorem, grzybkami, pietruszką, cytryną itp.

MATERIAŁY WELNIANE

wykwintne i najwyższej jakości dla Pań i Panów

W. GRUNERT

TORUŃ, SZEROKA 32

TELEFON 19-90. 7266

Przetworzone kosmetyczne

ZBYT TWARDE RECE

stają się miękkimi, jeśli się na noc w nie wetrze maść, którą się przyrządza z cytryny, szczypty (na koniec noża), soli kuchennej, białka z jaja i łyżki stołowej wody kuchennej.

OLIWA JAKO SRODEK UPIEKSZAJĄCY

Narody, mieszkające na południu mają szczególnie czystą cerę. Jest to po większej części następstwem spożywania oliwy. Przy przyrządzaniu sałat i licznych innych potraw z oliwą wskazuje np. na to, że blask oczu i świeżość wyglądu u Włochów można bezsorecznie przypisać spożywaniu oliwy.

BRODAWKI

usuwa się maczając koniec zapałki w kwasie azotowym lub chromowym albo w esencji octowej i zwilżając raz po raz lekko srodek brodawki. Również skutecznym jest sok z dziewanny; łydę dziewanny wielkiej wetrze się wprost na brodawkę, w którą sok wy ciśnięty wsika.

Pomorze — przodujące województwo w kulturze rolnej

Dział ten poświęcony jest gospodarstwu wiejskim, zarówno większej jak i mniejszej własności, które swoim dorobkiem i organizacją pomnażają kulturę rolną.

Jan Flażewski

Do rozkwitu naszego państwa prowadzi droga przez polską ziemię

Do rozkwitu gospodarczego naszego państwa prowadzi droga przez polską ziemię... Nie jest frazesem takie powiedzenie, gdy na obszarze Polski żyje przeszło 2/3 ogółu obywateli, związanych z rolą, a prawdą ekonomiczną jest, że los ich dobrej egzystencji jest bezspornym przyczynkiem wewnętrznego dobra.

Ludność rolnicza dla przyszłości Polski posiada wybitne znaczenie i z tej pierwszej racji, że stanowi największy czynnik mocarstwowości. Jej niewspólnie wyższy przyrost naturalny jest najlepszym tego gwarantem.

Z tych względów — siły mocarstwowej i teźny ekonomicznej — pierwszorzędnym zadaniem powinno być jak najrychlejsze przywrócenie rentowności gospodarstw wiejskich.

Obecnie, w badaniach nad opłacalnością gospodarstw włościańskich — jak wykazuje Wydział Ekonomiki Państwowego Instytutu w Puławach — właściciele tych warsztatów rolnych nie tylko są pozbawieni zysków i naturalnych procentów, ale i opłacalności wkładanej pracy.

Takie położenie, rzecz prosta, zmniejszyło obieg życia wewnętrznego,

zahamowało rozwój rynku krajowego, a w konsekwencji podcięło i przemysł i handel.

Skutki tej biedy odczuli wszystkie sfery zgodnie z wymową położenia ponad 70 proc. obywateli kraju. Zaciążyły one na ogólnym życiu gospodarczym państwa w tym stosunku, — tak, jak zresztą w każdym innym kraju, gdzie w procesie kapitalizacji dominować musi rolnictwo, którego prosperowanie, w pierwszym rzędzie zdrowo strukturalnie warsztaty rolne, dają właściwe źródło rozkwitu gospodarczego.

Potwierdzają to w zupełności badania ekonomiczne. Rolnictwo jest tym pierwszym czynnikiem, który za decyduje o pomyślniejszej przyszłości, a im większa będzie opłacalność pracy na roli, tym powszechniejsze będzie dobro.

Z rentownością gospodarstwa wiejskiego idzie dopiero miejsce dla zbytu produkcji przemysłowej, dla ożywienia handlu, dla zwiększenia konsumpcji, dla rozwoju miast, a nade wszystko pod wpływem rozwoju rolnictwa powstawać może właściwa kapitalizacja kraju.

A z opłacalnością gospodarstw wiejskich wiąże się wiele ważkich momentów.

Wówczas — szczęśliwy, pewny o swoje jutro, z silnym pierwiastkiem przywiązania do rodzinnej ziemi — rolnik obywatel stanie się tym bardziej potężniejszym czynnikiem dla państwa. Bieda w zagrodach wieśniaczych, a częstokroć zupełny brak chleba na przednówku — nie powoduje radosnych przejawów w wypełnianiu obowiązków obywatelskich.

I młode pokolenie, które tak licznie wzrasta na wsi polskiej, będzie również tym większym błogosławieństwem. Osiągnie bowiem trwałą pozycję pośród ojczystych pól, a zniknie wówczas kłopotliwa sytuacja w znalezieniu ujścia dla znacznej części jego przyrostu. Mistyczne wprost przywiązanie do zagony — zespoli się w zbożnej na nim pracy.

Dobrodziejstwa wypływające z rozwoju rolnictwa i zapewnienia mu trwałej opłacalności są tedy kolosalne.

W interesie dobra ogólnego więc leży, aby to niezmiernie trudne zadanie nastąpiło co rychlej.

Pocieszającym objawem jest, że mimo biedy na wsi — rolnictwo polskie nie załamuje się w pracy nad utrzymaniem gospodarstw, a rozumie powagę i wielkość wysiłku, który zmierza do lepszego jutra na roli.

rzechowo może wymienić szlachetną „półkrew“ z zapisem do Związku Hodowców Konia Szlachetnego półkwi. Konie sprzężajowe pogrubione.

Specjalnym działem produkcji roślinnej jest uprawa tytoniu na polu trzyhektarowym.

Doskonale już zorganizowane Orzechowo niestety — w roku obecnym nawiedziło wielkie nieszczęście. Mianowicie pożar — wynikił od pioruna — strawił wszystkie budynki gospodarcze. Obecnie już nowe budynki są na ukończeniu wewnętrznych urządzeń. Szczególnie wyróżniają się nowe suszarnie tytoniowe, najnowsze go typu — z systemem ogniowym. Wszystkie budynki mają racjonalne, nowoczesne urządzenia — z dopływem bieżącej wody. Panuje w nich wzorowy porządek, jak zresztą w całości tego wzorowego gospodarstwa.

Orzechowo prowadzi osobiście prezes p. J. Sojecki — wykształcony rolnik i dzielny organizator. Pod takim działaniem majątek zyskał jak najbardziej wartościową, fachową opinię, nie tylko w powiecie, ale w zasięgu całego Pomorza — jako warsztat pracy pod każdym względem dobrze wykorzystany.

Doceniają to również i francuskie akademickie koła rolnicze, delegujące tutaj co roku studentów na praktykę.

Bardzo wartościowy jest również dział gospodarstwa — pod kierownictwem p. prezesowej J. Sojeckiej. Należy do niego 3 hektarowy, nowy ogród — pozostający pod fachową opieką Pom. Izby Rolniczej, dalej gospodarstwo drobiowe — zarodowe kury i gęsi, dla którego są specjalne urządzenia. Na podkreślenie zasługuje przetwórstwo owocowe, z produkcją doborowego „jam'u“ a także i przetwory z jarzyn. W tym względzie Orzechowo spełnia również czynnik dużego przykładu — tym bardziej w czasach obecnych, gdy trzeba na wszystko zwracać uwagę. Przetwórstwo owocowe zasługuje na przykład — godny realizacji przez wiele gospodarstw pomorskich.

Z Orzechowa płyną wartościowe wnioski. Na 200 ha można zaprowadzić dzielne gospodarstwo, z całkowitym materiałem zarodowym, dużą produkcją roślinną i specjalnymi działami. Osiągnąć to jednak można tylko wówczas — gdy najtreściwiej będzie przejawiana praca — w oparciu o wskazania fachowych organów. A częstokroć nie doceniany jest ten ścisły kontakt z krzywdą dla własnego gospodarstwa. Na Orzechowie widać, że współpraca ta daje dobre rezultaty. Prezes J. Sojecki — mimo, że jest wybitnym agronomem — o rozległej wiedzy i praktyce — nie tylko własnemu zdaniu pozostawia los gospodarstwa. Wychodząc ze słusznego założenia korzyści zbiorowej myśli organizacyjno-fachowej, stanowisko ścisłego kontaktu bardzo docenia.

W miłym dworze prezesostwa J. Sojeckich — wokół dobrze utrzymanego parku zauważyć można wiele dokumentów, świadczących o wspóludziale gospodarza w ruchu niepodległościowym, dyplomy i uznania za pracę fachową, a w pokoju pracy, pośród papierów, widać przejawy dużej ruchliwości w działaniu na rzecz rolnictwa pomorskiego, dla którego często powstają tutaj słusze projekty organizacyjne, następnie dyskutowane w poszczególnych zarządach.

Opuszczając Orzechowo jeszcze raz mogliśmy porozmawiać z sąsiadami okolicznej wsi, którzy i tą drogą wyrażali podziękowanie za rzetelną z nimi współpracę, a pamiętliwą jest dla okolicy wycieczka kółek rolniczych do Częstochowy, którą z prezesem J. Sojeckim, z jego inicjatywy odbyli.

ORZECHOWO - Józef Sojecki

Wzorowe gospodarstwo wszechstronnej użytkowości

W Orzechowie byliśmy krótko. Prezes Józef Sojecki zajęty jest bowiem końcowymi robotami przy odbudowie spalonych budynków. Straszny żywioł wielkie tutaj poczynił spustoszenie.



JÓZEF SOJECKI

Prezes Sekcji Ziemiańskiej Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, radca Pom. Izby Rolniczej, wybitny działacz społeczny, dzielnym agronomem i sprężysty organizator.

W rozmowie z ludnością, w sąsiedztwie, na wsiach — mieliśmy możność przekonania się o harmonijnej współpracy całej okolicy pod przewodnictwem prezesa Sojeckiego. Praca tej części powiatu może być najlepszym przykładem żywotności kółek rolniczych. Datuje się ona w dobrym rozwoju od roku 1920, z chwilą wykupienia Orzechowa z rąk niemieckich.

Działalność na terenie kółek rolniczych powiatu wąbrzeskiego przechodziła następnie na szerszy teren pracy wojewódzkiej, do której J. Sojecki był powoływany, również i na polu spółdzielczym i społeczno-socjalnym.

Zawsze żywo przejawiający oddanie się pracom społecznym — prezes J. Sojecki staje się godnym rzecznikiem interesów rolnictwa pomorskiego na wielu ważnych placówkach organizacyjnych. Pomorskie Towarzystwo Rolnicze, Izba Rolnicza, Związek Hodowców, organizacje spółdzielcze — posiadają w nim wybitnego i

pracy. Przez najlepsze intencje służenia dobru ogólnemu i wartości wkładanej pracy — prezes J. Sojecki silnie zespolony z całością rolnictwa pomorskiego, jest znanym i cenionym działaczem.

Ostatnio — dekretem p. Ministra Opieki Społecznej mianowany został delegatem normującym w łącznej komisji kwestie świadczeń socjalnych i warunki pracy i płacy w rolnictwie, a nadto członkiem Rady Zarządzającej Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu.

Prezes Józef Sojecki od najmłodszych już lat zaakcentował silnie poczucie patriotyzmu i obywatelskie. Pierwszym tego przejawem było wychowanie niepodległościowe, w którym przyświecała myśl utrwalenia i powiększenia sprawy o jeden jeszcze wysiłek ludzki. Już w 1905 roku nale-

Orzechowo w powiecie wąbrzeskim posiada 200 ha, w przeważającym typie bielicy pojezierskiej. Od r. 1920 wiele się już tutaj zmieniło. Majątek przejęty był w warunkach bardzo zaniebanych, wyczerpany z nawozów — a jako taki wymagał dużej sprężystości w doprowadzeniu do lepszego stanu.

Fachowe nastawienie szło po linii wytworzenia jak najlepszej możliwości rodzajnej przez rzetelną uprawę mechaniczną, nawożenie i częściowe melioracje. Kierunek wytwórczy wszechstronny, z pewnym miejscem dla produkcji roślinnej.

Dzisiaj już Orzechowo znane jest z dobrego gospodarowania i służy przykładem dla dużego zasięgu okolicy — i to we wszystkich przejawach produkcji, którą oparto na ustalonej zasadzie rejonizacji, przyjętej według Pomorskiej Izby Rolniczej. Nadto, majątek pozostając w stałym, ścisłym kontakcie z Zakładem Doświadczeń Pomorskich P. I. R. jest dobrym punktem rozpraszania najlepszych odmian — typowych dla tej gleby.

Dominuje pszenica, jęczmień, byr-

ży do tej młodzieży, która w ukryciu uczy się pracować dla Wolnej Polski. Za udział w strajku szkolnym na terenie Warszawy zostaje wydalony z gimnazjum — wyjeżdża do Szwajcarii — otrzymuje instrukcje w organizacji młodzieżowej i kontynuuje prace niepodległościowe w znanym „Zęcie“ najpierw na terenie Zurychu. Studiując później w Krakowie rolnictwo, w ciągu roku zaprawia się do dalszego działania poza granicami, a realizuje polecenia w Niemczech, gdzie w Lipsku uzyskuje dyplom wydziału rolniczego na tamtejszym uniwersytecie.

Podczas studiów i praktyk rolniczych w Niemczech, prezes J. Sojecki działalnością swoją ożywił polskie ośrodki robotnicze w pracy oświatowej i organizacyjnej w oparciu o tajne instrukcje z kraju.

raki — a również — stosunkowo dużą produkcją są ziemniaki rakoodporne w odmianach dla potrzeb eksportu.

25 hektarów łąk pozostaje pod fachowym kierownictwem Pom. Izby Rolniczej. Dla Orzechowa są one nieodzownym warunkiem z racji silnego gospodarstwa hodowlanego — przez zarodową oborę, zarodową chlewnię i zarodową owczarnię. Dla dużej liczby inwentarzy prowadzone jest nadto lucernisko i pastwiska.

Orzechowo posiada pierwszorzędnny materiał zarodowo-hodowlany.

Obora w rasie nizinnej, bardzo wyróżniana w pogłowie, zapisana do Związku Hodowców Bydła przy P. I. R.

Chewna zarodowa nowej rasy — wielkiej białej pomorskiej — zapisana do Związku. Jest ona przedłużeniem znanej hodowli z Łalkowych.

Owczarnia zarodowa — w mało spotykanym typie owiec fryzyjskich — zapisana do Związku. Czołowe, importowane tryki z Fryzji jak najlepiej oddziałują na wartość tej dobrej owczarni.

Również i w hodowli końskiej O-

W 30 rocznicę zgonu Stanisława Wyspiańskiego

Wieszcz niepodległości - wskrzesciel idei Czynu

Trzydzieści lat temu odszedł. Na siedem lat przed Czynem Zbrojnym żołnierzy Józefa Piłsudskiego... Nie dożył tego widoku, którego dusza jego łaknęła, tej chwili, o którą z głębi swego serca się modlił:

cy Troi, Hektora, po przez Bolesława Śmiałego i Kazimierza Wielkiego, do wieszczym natchnieniem przezeń przewidzianego Józefa Piłsudskiego.

Pamiętacie zakończenie „Wyzwolenia”? I zawartą tu zapowiedź:



„Daj nam poczucie siły
i Polskę daj nam żywą,
by słowa się spełniły
nad ziemią tą szczęśliwą!
Jest tyle sił w narodzie,
jest tyle mnogo ludzi...
niechże w nie duch Twój wstąpi
i śpiące niech pobudzi!”

— „Narodzie, wróżę, zmartwychwstaś
nieś!” — słyszał Wyspiański, gdy rozlegały się w Krakowie dźwięki dzwonu Zygmunta, podczas gdy dla innych, dla tych, co zagubili „złoty róg” wiary i za pału, były to jedynie zwykłe dźwięki z dzwonnicy...

Gromił tych, którzy ugrzęźli w dosyć życiowym, w oportunistycznym i płaskiej wygodzie. — Gromił „straszliwą żalów i jęczenia nutę”, rozkochanie się w grobach minionej wielkości, żalobne rozpamiętywanie przeszłości. Gromił patriotyzm od święta i gromił „ideologię” rezjgnacji, wyrażającą się w hasła: „Niech na całym świecie wojna, byle polska wieść zaciszna, byle polska wieść spokojna”.

Ujawnił w ostatniej scenie „Wesela” pełną grozy chwilę, kiedy w takt skrzypek chochołowych wszyscy popadają w bezruch, w sen, w zapomnienie... Usymbolizował w tej scenie mentalność większości przedwojennego społeczeństwa, na pokaz i od święta lubującego się w patriotycznym frazesie, ale w istocie dalekiego od czynu śmiałego, od woli niezłomnej skruszenia kajdanów.

A zarazem przeciwstawiał tej mentalności wizję czynu bohaterskiego i postać wyzwolenieńczych. Od niezłomnego obroń

„...Wtedy to, w ten błękitny ranek
Konrad-Erynnis z Erynniami...
wybieży w świat
na lot,
na szary świt, w błękitny świt,
miecz w rękę mając,
wzrok wydarty,
otoczony chórem, w wieńcu zmił,
jako ten wasz czterdziesty czwarty
w narod wolałając:
Więzy rwij!”

— „Więzy rwij!” — oto podstawowy motyw tej poezji, którą wniósł w przedwojenne pokolenie polskie Stanisław Wyspiański.

Po wielkiej epoce polskiej z ery trzech wieszczów, wskrzeszających wizję umarzonej, ukrzyżowanej Polski, by naród pobudzić do Jej wyzwolenia — Stanisław Wyspiański staje się wskrzescielem tego głębokiego nurtu idei CZYNU, który przed stu laty wcielił się w „Dziady”, „Króla, Ducha”, „Trzy Psalmi”.

Wyspiański wstrząsnął sumieniami, dźwignął poezję polską na wyżyny, z których rozciągał się widok na przyszłą, wolną już Polskę — Polskę, która tę włość zawdzięcza walce i zwycięstwu. Z nieszczęść narodu, z tragicznych doznań wieku niewoli, ze spodlenia jednych a płaskiego oportunistycznego życia drugich, z defetyzmu i ugody, z kultu dla materialnych osiągnięć, szerzonego przez szkołę pozytywizmu i naturalizmu — wy dobył spiżowe hasło: „Więzy rwij”, ideę walki, poniechania „żałów i jęczenia nuty”, obudzenia się wreszcie ze snu i z jałowych sennych widziadeł...

Był zarazem wielkim artystą. Był naturą renesansową w najszlachetniejszym tego słowa znaczeniu: wielkim epikiem w rapsodach na miarę „Króla, Ducha”; wielkim dramaturgiem, który w naszą literaturę dramatyczną wniósł szereg arcydzieł: „Warszawiankę”, „Kłatwę”, „Sędziów”, „Wesele”, „Legion”, „Wyzwolenie”; wielkim malarzem, którego witraże w kościele Franciszkanów w Krakowie sięgają szczytów sztuki; wielkim realizatorem śmiałych pomysłów inscenizacji arcydzieł sztuki dramatycznej w teatrze; wielkim myślicielem w dziedzinie twórczości duchowej.

Ale nade wszystko był heroldem Odrodzenia, wieszczem walczącej Polski, bu dzielem ducha, który parł do Wyzwolenia, do Wolności — tym, który w przedwidowaniu Odnowiciela i Twórcy Niepodległości wołał:

— „Daj nam poczucie siły
i Polskę daj nam żywą!”

My, którym Józef Piłsudski „daj Polskę żywą”, składamy hołd pamięci poety w trzydziestą rocznicę jego zgonu.

M.



Uporeczywe ZAPARCIE STOLCA

zatrąwa organizm, pogarsza samopoczucie, odbiera apetyt, oraz chęć i zdolność do pracy.

ZIOŁA Z GÓR HARCU
DRA LAUERA

stosowane przy zaparciu (obstrukcji) są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym, wydalają niestrawione reszki pożywienia stosują się również skutecznie w chorobach nerek, wątroby, pęcherzyka żółciowego (kamicy), reumatyzmie, artretyzmie, hemoroidach i otyłości.

ZIOŁA Z GÓR HARCU
DRA LAUERA

Zamknięcie wystawy paryskiej

Paryż. Wczera nastąpiło uroczyste zamknięcie wystawy międzynarodowej w Paryżu. Aktu zamknięcia dokonał prezydent Francji Lebrun. Uroczystość zamknięcia odbyła się we wspaniałej nowej sali teatralnej w przebudowanym pałacu „Trocadero”, obliczonej na 2800 miejsc i urządzonej w sposób jak najbardziej nowoczesny. Po przemówieniach sztandary poszczególnych państw, biorących udział w wystawie przeniesiono w defiladzie przed prezydentem Lebrun. Jaki będzie dalszy los wystawy, dotychczas nie ustalono.

100-lecie kolei w Austrii

W Wiedniu odbyła się onegdaj uroczystość 100-letniej rocznicy zbudowania pierwszej linii kolejowej w Austrii, z Wiednia do Wagram. W uroczystości tej wziął udział prezydent Austrii.

Cynizm litewskiej propagandy

W Polsce na 66.000 Litwinów 4500 dzieci w szkołach litewskich; na Litwie na 200.000 Polaków 796 dzieci w szkołach polskich

Co jakiś czas docierają do nas z zagranicy żale i białania, że w stosunku do mniejszości narodowych stosujemy rzekomo metody wynaradawiania. Zwłaszcza Kowno celuje w szeregach na świecie takich antypolskich poduszczeń propagandowych. Tymczasem jak sprawa ta przedstawia się w istocie?

Jesteśmy w posiadaniu bardzo dokładnych materiałów cyfrowych, na podstawie których możemy sobie urobić pogląd na to, kto kogo właściwie krzywdzi; my mniejszość litewską, czy też Litwa mniejszość polską...

A więc wymienimy najpierw szkoły, stojące w Polsce do dyspozycji mniejszości litewskiej, liczącej około 66.000 ludzi. Państwo polskie utrzymuje: 83 szkoły powszechne z językiem litewskim jako przedmiotem nauki, 63 szkoły utraktywistyczne, 29 szkół z językiem litewskim, jako wykładowym. Poza tym mamy w Polsce 12 prywatnych szkół powszechnych litewskich i wileńskie prywatne gimnazjum litewskie, utrzymywane przez stowarzyszenia „Rytas” i „Kultura”. Razem więc jest w Polsce 188 szkół do dyspozycji mniejszości litewskiej, a pobiera w nich naukę 11.544 młodzieży, z tego 11000 na koszt państwa polskiego.

A po drugiej stronie granicy? Na Litwie Kowieńskiej, gdzie mniejszość polska wynosi ponad 200.000 osób, nie ma ani jednej — powtarzamy: ani jednej — polskiej szkoły powszechnej, utrzymywanej przez rząd lub samo-

rząd! Nie ma też ani jednej — wyraźnie: ani jednej — szkoły z językiem polskim, jako przedmiotem wykładowym. Stosunek zatem brzmi tak: w Polsce 175 szkół powszechnych, oddanych do dyspozycji młodzieży litewskiej, a utrzymywanych z funduszy publicznych — na Litwie... zero.

W obecnym roku szkolnym (1937/38) jest na Litwie 9 prywatnych szkół powszechnych (utrzymywanych przez tow. „Pochodnia”) i 3 prywatne szkoły średnie (pozbawione zresztą 28 października br. praw publicznych). Razem w tych 12 szkołach, istniejących na Litwie, pobiera naukę: 295 uczni w szkołach powszechnych i 501 w szkołach średnich, tj. ogółem... 796.

A więc: na 200.000 Polaków na Litwie... 796 dzieci w szkołach polskich, na tomiasz na 66.000 Litwinów w Polsce... 11.544 dzieci w szkołach litewskich.

Tak wygląda prawda. Któż więc w tych warunkach ma prawo mówić o „krzywdzie”, o metodach wynaradawiania, o niezaspakajaniu potrzeb kulturalnych i oświatowych?

Jesteśmy już u kresu cierpliwości na widok tego, jak traktowani są nadal rodacy na Litwie i musimy się głęboko zastanowić, czy powinniśmy i nadal tolerować bezprzykładną krzywdę, z całym cynizmem uprawianą przez Kowno.

Pociąg popularny do Rzymu

Niezwykłą okazję zwiedzenia „wiecznego miasta” Rzymu stanowi niewątpliwie pociąg popularny, jaki wyruszy z Polski w dniu 28 grudnia b. r. W drodze do Rzymu pociąg popularny zatrzyma się we Wiedniu i w Padwie, a w drodze powrotnej w Wenecji. Powrót do kraju nastąpi w dniu 5-go stycznia 1938 r.

Jeżeli się weźmie pod uwagę, że cena udziału wynosi zł 190.— i obejmuje koszt przejazdu kolejowego, pobytu i utrzymania w Rzymie, Padwie, Wiedniu i Wenecji, zwiedzenia tych miast, transportu walizki itp. — to musi się przyjść do przekonania, że jest to wyjątkowo rzadka sposobność, którą winno się koniecznie wykorzystać. W dniu 2-go stycznia odbędzie się po-

sluchanie u Ojca św. w Watykanie. Znaczący należy, że podróżni będą mogli z Rzymu udać się na jeden dzień do Neapolu, i że oprowadzani będą we wszystkich miastach przez fachowych przewodników.

Z powodu silnego zainteresowania pociągiem popularnym do Rzymu i wobec ograniczonej ilości uczestników, należy z góry zgłaszać swój udział. Zapisy przyjmuje, oraz wszelkich informacji udziela Światowa Organizacja Podróży „Wagons-Lits/Cook” — Warszawa. Krakowskie Przedmieście 42/44, oraz oddziały: Katowice — Dyrekcyjna nr. 9 Poznań — Pierackiego 12, Kraków — Sławkowska 12, Gdynia — Pierackiego 7, Lwów — Plac Halicki 15, Łódź — Piotrkowska 68. 8118

Sukces odbiorników Philipsa na wystawach radiowych w Berlinie i Londynie

Holenderskie pisma donoszą, że jedną z największych atrakcyj na wystawie radiowej w Berlinie były odbiorniki Philipsa. „Radiolympia” w Londynie była również triumfem produkcji Philipsa. Sukcesy tegoroczne przewyższyły nawet odniesione przez Philipsa w Londynie sukcesy roku ubiegłego, czego wymownym dowodem są wzrastające stale obroty. Specjalny rozgłos zawdzięcza Philips swym aparatom z monostrem i najnowszym wynalazkiem akustycznym, jak: „rozszewacz dźwięków”, układ trójdiody, ekspansja kontrastów itp.

Z życia teatralnego na Wielkim Pomorzu

Bydgoska Świątynia Sztuki

w służbie narodowej kultury

„Dobry teatr będzie zawsze cieszył się poparciem kulturalnej publiczności”. Pomny tej zasady przystąpił przed 11-tu laty do pracy niezłomny pionier kultury narodowej, wybitny aktor i reżyser, p. dyrektor Władysław Stoma, objawiając po zgonie śp. dyr. Dybizańskiego kierownictwo Teatru Miejskiego w Bydgoszczy.

Realizując w całej pełni program zapowiedzianego hasła, z dumą dziś może spo-

głądzić na swoje dzieło, — dźwignął oto Teatr Bydgoski na wyżyny, nieprzewidywane, bodajże przez samego siebie. Dziś bowiem, scena bydgoska zalicza się w Polsce do scen czołowych.

Złożyły się na to: umiejętnie i szczęśliwie zestawiony repertuar, wzorowe a nawet przykładowe wystawianie dzieł literatury światowej, doskonale dobrane zespoły artystyczne, i przy tym prawdziwe szczęście odkrywania nowych talentów sztuki scenicznej, które — stawiając pierwsze kroki na bydgoskiej scenie — dziś błyszczą na większych i największych scenach Polski.

Mało który z dyrektorów scen polskich może się poszczycić takimi sukcesami jak dyr. Stoma. I dziwne, nawet w latach szalejącego kryzysu, kiedy padały teatry po teatrze a przysłowiowe pustki świeciły niemal we wszystkich teatrach w Polsce, dyrektor Stoma grał przy zapełnionej widowni, idąc z kryzysem w zawody: kto zwycięży? Zwycięża Stoma, jak przystało na ulubieńca Muz, zyskując sobie wierną i wdzięczną publiczność. Bieda nie zatrzymała się u drzwi teatru, wszak drzwi były otwarte na oścież; wejścia jej zabarykadował sumienny i nieulekny dyrektor wraz z publicznością, szczerze przywiązana do teatru i jego dyrektora.

Stoma zdobył się na szczęśliwy pomysł pobudowania **ruchoj sceny** w czasie, kiedy inni dyrektorzy byli w najzaciętszej walce z kryzysem. Dziś poza Warszawą jedyna Bydgoszcz może poszczycić się posiadaniem takiej sceny, umożliwiającej najwspanialsze inscenizacje. Energia, nieczym niepołamowana przedsiębiorczość, umiejętnie wysondowanie życzeń publiczności i dogadzanie jej, są podstawą tego nieprzeciętnego powodzenia.

Bydgoski Teatr Miejski dawno przestał być sceną tylko miejską. Stanowi on raczej coś w rodzaju sceny stołecznej, bowiem codziennie spotykamy w nim obce twarze przyjezdnych, którzy nawet z bardziej odległych miast zdążają do Bydgoszczy, aby brać udział w premierach — czy nawet prapremierach. Teatromani powiadają o Teatrze Bydgoskim, że to jedyny teatr bez niedociągnięć! Jest to bodaj najwyższe odznaczenie dla dyrekcji i zespołu, na jakie może zdobyć się kapituła publiczności.

W swoim rachunku sumienia z dziesięcioletniego okresu kierowania sceną bydgo-

ską zwierzył się p. dyr. Stoma, że solidność, dokładność i porządek to czynniki wzajemnego zaufania i zasady, które obok przewodniej myśli — służenia polskiej kulturze, uznał przy obejmowaniu teatru w Bydgoszczy za główne zadanie. Z prawdziwym zadowoleniem stwierdzamy, że to zadanie dyr. Stoma spełnił nad wszelkie spodziewanie, spełnił je bez najmniejszego uchybienia, a przeciwnie z tak wielkim powodzeniem, że nazwisko Stomy pozostanie po wszystkiek czasy nierozdzielnie związane z historią rozwoju Bydgoskiej Świątyni Sztuki.

Serdeczna nie sympatii wiąże też każdorazowy zespół z ulubionym dyrektorem. Gorliwość jego pracy, udziela się zespołowi, stąd też ten nieustanny wyścig o premie zadowolenia publiczności.

W ubiegłym miesiącu rozpoczął się 11-ty z rzędu sezon pod dyrekcją Władysława Stomy. Już wstępne przedstawienia wykazały b. wysoki poziom artystyczny nowo zaangażowanego zespołu. Zgodnie ze szczytną zasadą, że autor polski ma prawo być oglądany i słuchany w okresie najlepszym, aby jego praca i jego talent nie szły w pustkę widowni, t.j. w właściwym sezonie zimowym, dyr. Stoma rozpoczął sezon jesienno-wiosenny wystawieniem lekkiej i miłej komedii francuskiego autora G. A. Acremant'a: „Arleta i zielone pudło”, po czym kolejno szły: głośna węgierska sztuka Vaszary'ego: „Malżeństwo”, i Buss-Fekete'ego „Jan”, zyskujące co wieczór dzięki doskonałej grze świetnego zespołu pełne widownie.

Właściwa inauguracja odbyła się w sobotę, dnia 2-go października, w którym to dniu Bydgoszcz składała hołd niezapomnianemu komediopisarzowi Michałowi Bałuckiemu w 100-letnią rocznicę jego urodzin.

Wystawiono mało znaną komedię, świetną satyrę na one czasy p. t. „Krewniaki”. Reżyseria spoczywała w doświadczonych rękach dyr. Stomy, który wzorowym wystawieniem „Krewniaków”, złożył cieniem studentowi jubilatowi najpiękniejszy prezent.

go autora a skończywszy na statyście serdecznie i długotrwałe owacje. Następną premierą będzie nieśmiertelna „Nieboska Komedja” Zygmunta Krasińskiego.

Sezon operetkowy rozpoczął się wystawieniem atrakcyjnej „Księżniczki Czardasza” Kalmana. Repertuar na bieżący sezon jest doskonale zestawiony i przewiduje: w dziale muzycznym operetki: „Księżniczkę Czardasza”, Linkego „Lizystratę”, Benesa „Źródło miłości”, Béera „Polskie Wesele”, Gilberta: „Dama w gronostajach” i Abrahama: „Roxi i jej drużyna”, zaś w dziale dramatycznym: Bałuckiego: „Krewniaki”, Z. Krasińskiego: „Nieboska komedia”, Konczyńskiego: „Emilia Plater”, Ruszkowskiego: „Jadzia wdową”, Dobrzańskiego: „Żoł-



Dyr. Stoma Władysław

nierz królowej Madagaskaru”, Iwaszkiewicz: „Lato w Nohant”, Siedleckiego: „Ormianin z Beyrutu”, Kiedrzyńskiego: „Panna Coctail”, Prusa: „Lalka” i Anczyca: „Kościuszkę pod Raclawicami”.

Jak z powyższego widzimy, dyr. Stoma specjalną troską otacza utwory polskich autorów.

Tegoroczny zespół artystyczny składa się z pań i panów: Arczyńska Maria, Brochocka Hanna, Carnero Irena, Czechowska Helena, Guzička Joanna, Grywiczówna Irena, Hermanowa Maria, Jabłonowska Janina, Morozowiczowa Natalia, Podgórska Antonina, Soboltówna Irena, Stohłowa Michalina, Wańska Hanna;

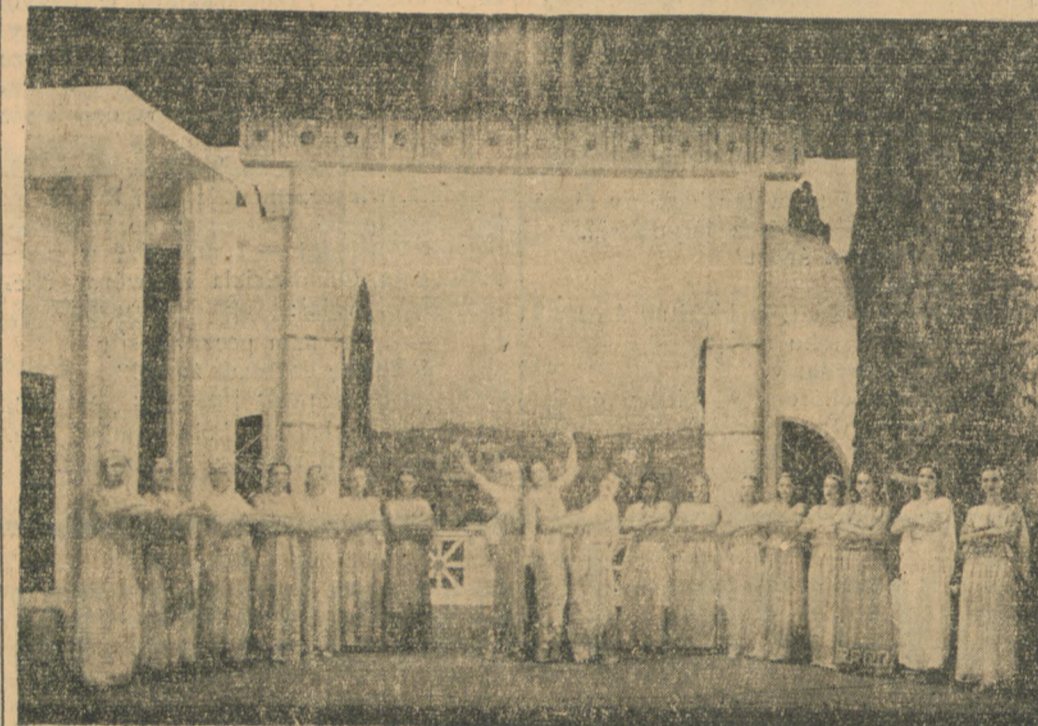
Butrym Seweryn, Drewicz Stefan, Domostawski Marian, Dytrych -ucjan, Gajdecki Aleksander, Hawryłekiewicz Jan, Kulecki Karol, Kierczyński Ryszard, Korecki Kazimierz, Leśniowski Emil, Lochman Stefan, Polak Władysław, Rewkowski Zygmunt, Sillich Jerzy, Serwiński Mieczysław, dyr. Stoma Władysław, Tatrzanski Michał, Winczewski Stanisław, Wawrzukiewicz Marian, Wojnar Eugeniusz, — Czechowska Janina, Ryczkowska Zofia.

Zaparcie, połączone z nadmiernym wytwarzaniem się gazów i uciskiem na serce, utrudniony oddech i uczucie strachu mijają szybko i pewnie przy stosowaniu naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa**.

Zaparcie, połączone z nadmiernym wytwarzaniem się gazów i uciskiem na serce, utrudniony oddech i uczucie strachu mijają szybko i pewnie przy stosowaniu naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa**.

Ołbrzymi wodnopławiec transatlantycki buduje Francja

Francuskie towarzystwo lotnicze „Air France Transatlantique” przygotowuje budowę ołbrzymiego wodnopławca, przeznaczonego dla komunikacji pasażerskiej nad północnym Atlantykiem. Zaopatrzone w 6 motorów o łącznej sile 9000 koni, wodnopławiec ten będzie ważył 60 ton i będzie mógł pomieścić 50 do 60 osób. Budowa tego ołbrzymia zostanie ukończona w 1940 roku.



„Lizystrata” — akt I.

Próby zdobycia szczytu Mount Everest

Kierownik wypraw angielskich na Mount Everest w latach 1933 i 1936, p. Hugh Rittledge wygłosił w tych dniach w ogromnym audytorium Maximum Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie niezwykle interesujący odczyt o wyprawach na Mount Everest.



Zdjęcie nasze (punkt oznaczony literą x) przedstawia najwyższą granicę, jaką udało się osiągnąć ekspedycji angielskiej pod kierunkiem p. Hugh Rittledge'a podczas wyprawy na Mount Everest w 1936 r.

Znakomity alpinista angielski wyjaśnił na wstępie iż nikt nie ma szansy powodzenia wypraw na najwyższy szczyt świata spowodowane są względami natury poli-

tycznej, gdyż tubylcy tybetańscy uniemożliwiają dostęp, co powodowało, że nieznacznie okrażania przez Tybet i przejście zamiast 150 km 400 km zasadniczej części trasy, następnie trudność doboru odpowiednich ludzi do takich ekspedycji. Kraj, przez który przechodzi ekspedy-

do czego służy około 300 jucznych zwierząt. W Himalajach potężne yaki unoszą na swych grzbietach w trudnym terenie normalnie po 90 kg i posuwają się z szybkością 3 km. na godzinę.

W terenie, wymagającym już zdolności alpinistycznych ładunek przenoszono na plecy zaufanych tragarzy. Posuwanie się w najwyższych partiach odbywa się w tempie, jeden krok — 6 do 10 pełnych oddechów — krok itd. Zmienione ciśnienie wymaga wielkiego wysiłku całego organizmu. Mimo ciągłych postojów celem aklimatyzacji, następuje utrata sił, wagi, brak apetytu, bezsenność...

Mount Everest, jak każda wielka góra ma „swoją pogodę”: tylko w ciągu 6 tygodni w roku pogoda ta jest znośna i umożliwia dostęp. Panuje wtedy względna cisza, przez resztę zaś roku wieją huraganowe wiatry. Na ostatnim szczególnie odcinku wspinaczki co kilka minut wali ze szczytu straszliwa lawina. Brak jest naturalnych miejsc pod obozy. Wyprawa posuwa się pochyłymi, ośnieżonymi płytami skalnymi...

W 1936 roku Anglicy pod wodzą H. Rittledge dotarli do wysokości 8.564 m. Czy planowana na rok przyszły ekspedycja osiągnie szczyt (8.840 m.) — zobaczymy.

Gehenna bydgoskich nędzarzy

Na przedmieściach naszych wyrasta nowy świat - nędzy!

Jego własny, odmienny tryb życia — Podmiejski nędzarz - nowym typem człowieka — Zagadnienie, którego nie doceniamy...

(Oryginalny reportaż własny — napisał mgr. Kretowicz).

I.

Żyjemy w czasach wielu zasadniczych przeobrażeń społecznych i wielu zmian w strukturze społeczno-gospodarczej świata.

Zdawałoby się może, że tu i ówdzie społeczeństwa przeżywają jakieś gigantyczne przeobrażenia polityczne, że są pochłonięte wyłącznie zagadnieniami układającymi się politycznych.

Ale to złudzenie.



Gmach Opieki Społecznej położony przy ul. Bernardyńskiej.

Nawet narody, żyjące w jarzmie najskrajniejszego totalizmu, narody, biorące żywy udział w rozgrywkach politycznych wewnętrznie i krajowych czy też ogólnie światowych — pozostają pod najsilniejszym wrażeniem troski bezpośredniej, luzno tylko z polityką związaną, i coraz koszmanniej się przedstawiającej.

A jest nią — zagadnienie walki o byt. Pozornie tylko jest inaczej.

Pozór ten powstał dlatego, że ta część społeczeństwa, która w mniejszym czy większym stopniu posiada życiowe zabezpieczenie nie interesuje się losami tych sfer, które w społeczności ludzkiej zeszły do roli manekinów, jakichś nieużytecznych popychadeł, żyjących z dnia na dzień z mniej lub więcej dla nich upokarzającej jałmużny publicznej.

Ta względnie zamożna sfera nie ma najmniejszego kontaktu z tymi, którzy w gonitwie za codziennym kawałkiem chleba zostali wyprzedzeni i pokonani, którzy wykazali mniej siły, sprytu, a może i przebiegłości w tej najzaciętszej ze wszystkich walk — jaką jest walka o byt.

Bo czyż spotykamy przedstawicieli tej drugiej sfery w kinie, teatrze, kawiarni, czy na zebraniach jakichś organizacji?

Nie widzimy obok nas tych biedaków i zapominamy o nich, pozostawiając kwestię ewentualnej opieki nad nimi powołanym do tego instytucjom.

Jakież wielki popełniamy błąd!...

Bo oto daleko poza sferą naszych zainteresowań, daleko od naszego środowiska, przeważnie gdzieś na przedmieściu żyją ludzie biedni.

Żyją własnym, odmiennym, jakimś dziwnym życiem.

Żyją w odseparowaniu od naszych zainteresowań, i naszych trosk — żyją jak trybowaci — zapomnieni — uznani za niepotrzebnych — pozostawieni swojemu losowi — pariasom...

Od czasu do czasu zatroszczą się o nich te czy inne instytucje — ale czyż my wiemy cokolwiek o życiu tych ludzi?

Czy wiemy na przykład o tym, że umysłowość i cała psychika tych ludzi podlega tak zasadniczym, choć mimowolnym przeobrażeniom, że tworzą oni zupełnie odrębną, różniącą się od nas właściwościami umysłu i duszy kastę?

Czy wiemy, że w środowisku tych ludzi dojrzewają zupełnie odmienne, może

niebezpieczne dla życia zbiorowego i współczesnej cywilizacji — poglądy i prądy?

Czy wiemy, że w środowisku nędzy, która jest w każdym zakątku kraju i w każdym ośrodku życia zbiorowego, wytwarza się zupełnie nowy typ człowieka?

Nie, o tych rzeczach nie wie nikt, bo nikt nie chce się zbliżyć do tego świata, który się nazywa nędzą.

Bo świat ten żyje życiem własnym, zamkniętym, coraz wyraziściej odzwierciadlającym grozę niezrozumiałego dla nas prymitywu.

Dlatego też w naszym życiu zbiorowym szczególnie w życiu miast zdarzają się niedopuszczalne z punktu widzenia społecznego paradoksy, — jak to, że potra-

fimy olbrzymie sumyłożyć na te czy inne cele, związane z estetyką czy propagandą miast względnie niektórych ośrodków, że potrafimyłożyć wiele tysięcy na utrzymanie np. parków w mieście, nie bacząc, że na lawkach w tych parkach sypią i umierają bezdomni...

A takich paradoksów jest wiele...

Ośmielię się nawet twierdzić, że nie doceniamy zagadnienia nędzy ludzkiej.

Nie doceniamy w pierwszym rzędzie z powodu nieznajomości tego wyodrębnionego świata nędzy, a także z pobudek egoistycznych, które tkwią jako pierwotne zarodki nie tylko u jednostek, ale także są motorem działania grup i zbiorowości.

Nie doceniamy, bo nie wiemy, nie przy-

Młodzież pomorska myśli o rofodze morskiej Polski

W rocznicę bitwy pod Oliwą 28 listopada 1627 r.

...nad morzem zbrojne w białe grzywy pian fale kłębią i z hukiem rozbijają się o skaliste brzegi wybrzeża... tam gdzie wysoko zawieszona kula słońca niekiedy daje znać o sobie z poza ciemnej powłoki chmur... na niebie wicher pędzi kłęby ołowianych deszczowych chmur... pośród nagich obumarłych konarów drzew hula wicher... wygrywając smętną jesienną melodię dzwonią o szyby perliste krople deszczu... wiatr w szumie swym głosi, że niegdyś tu nad polskim morzem porwano się do broni, zwycięski pod Oliwą — 28 listopada 1627 roku morski stoczono bój...

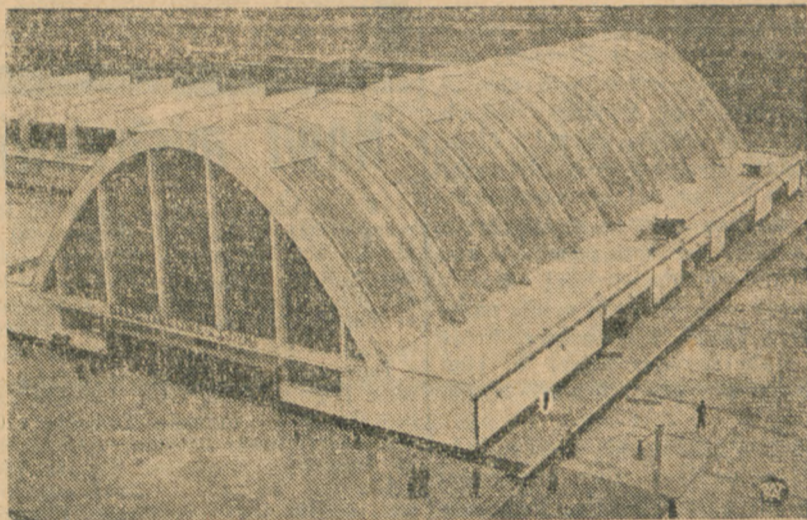
Wiek XVII był wiekiem nieszczęśliwym dla Polski, zapisał się on w naszych dziejach jako pasmo nieustannych najazdów. Jednym z pierwszych był najazd szwedzki... Wojska Karola Gustawa szły wewnątrz kraju niszcząc i paląc wszystko... Nadomiar złego okręty szwedzkie prowadziły skuteczną blokadę polskich brzegów. Handel zamarł całkowicie. Na morzu mieliśmy silniejszego nieprzyjaciela, a w porcie gdańskim utajonego wroga... Pomimo tego, zwątpienie i zniechęcenie nie opanowało serc załóg królewskich, polskich okrętów, które pod dowództwem admirała Dickmana zdobyły się na energiczny krok. Zwycięską bitwą pod Oliwą dnia 28 listopada 1627 r. złamały blokadę szwedzka. Dzień ten jest ważną datą w historii kształtowania się myśli morskiej. Poznaliśmy, iż zwycięstwo zależy nie tylko od liczby okrętów, lecz i od ducha ich załóg, flota nieprzyjacielska nawet silniejsza może być zawsze zwyciężona...

...Tak się dziwnie złożyło, że akurat w 291 rocznicę bitwy oliwskiej dnia 28 listopada 1918 roku ówczesny Naczelnik

Państwa Józef Piłsudski wydał wiekopomy rozkaz... „Z dniem dzisiejszym rozkazuję utworzyć marynarkę wojenną... Wyjście rozkazu w ten dzień być może jest wróżbą, że nasza marynarka wojenna w przyszłej wojnie będzie także odnosić zwycięstwa... Minęło od chwili tej lat 19. Mamy wspaniały port — Gdynię, na Okywiu port wojenny, w którym jednakże już jak na taki port, ale za mało na Mocarstwów Polskę jest kontrtorpedowców, łodzi podwodnych i innych okrętów wojennych... Dlatego też w dniu tym nie zapominajmy o tym, że gwarantką naszej potęgi na morzu jest tylko silna flota wojenna i o tym, że musimy Polskę dobroić i także na morzu.

Jerzy Kochanowski.

Rozbudowa Gdyni



Na zdjęciu — nowootwarta Ha la Targowa w Gdyni.

IRENA OSTREŻYNA.

Uczmy się języków obcych!

Sztuka życia w dobie obecnej nie należy do rzeczy łatwych i o tym każdy z nas bardzo dobrze wie. Gorzej jest z tymi, którzy nie potrafią dostosować siebie do zmieniających się z roku na rok warunków życia. Postępy techniki i nowe zdobycze w różnych dziedzinach wiedzy nakładają na ludzką nową obowiązki, którym poddać musi człowiek dzisiejszy. Radio jest niewątpliwie epokowym wynalazkiem, pozwalającym na odbieranie audycji z całego świata, na porozumiewanie się z dużych odległości, ot prosto na pogawędkę międzynarodową. Lotnictwo umożliwia szybkie przebywanie olbrzymich przestrzeni terytorialnych i daje nam możliwość częstego stykania się z ludźmi najrozmaitszych ras i narodowości. Film dźwiękowy przynosi najaktualniejsze wydarzenia z całego globu ziemskiego i najciekawsze widowiska rozrywkowe, nagrane czy to w języku angielskim, czy też francuskim. We wszystkich tych wypadkach jakżeż potrzebna jest nam znajomość języków obcych, które umożliwiają utrzymywanie kontaktu z całym światem, które pozwalają na zagłębianie się w literaturze danego kraju i na bliższe poznanie kultury poszczególnych narodów.

Dzisiejszemu człowiekowi już nie wystarczy język ojczysty, zwłaszcza jeżeli chce się on dostosować do wymogów obecnego tempa życia, to też stara się poznać przynajmniej te języki, które zdobyły sobie w świecie największą popularność, a na terenie międzynarodowym prawo obywatelstwa.

Z języków europejskich najbardziej roz-

pow szechniły się po wszystkich kontynentach świata angielski i francuski którymi włada około pół miliarda ludzi, to też przy pomocy tych języków możemy sobie dać radę wszędzie.

My Polacy znani jesteśmy z uzdolnień lingwistycznych i taką opinią cieszymy się za granicą. Wszak sam Ojciec św. udzielając w swoim czasie błogosławieństwa apostołskiego pielgrzymce polskiej zaznaczył, że Polacy są poliglotami. Jak to miło usłyszeć z ust najwyższego dostojnika Kościoła, tak pochlebna opinia. To też dumni z tego co już posiadamy, przygotowujemy się do wyprawy po nowe zdobycze językowe. Tu na Pomorzu, na tak eksponowanym terenie Rzeczypospolitej, nie powinny się powtarzać spotykane dotychczas nawet dość często wypadki zwracania się do odwiedzających nas cudzoziemców w języku niemieckim. Przecież Anglik i tak tego nie rozumie, a dla Francuza może to być obrazą.

Dobrze się stało, że w dzisiejszej Stolicy Pomorza, będącej głównym ośrodkiem ruchu kulturalnego tej części Polski, znaleźli się ludzie dobrej woli, którzy niezmordowanie pracują nad spopularyzowaniem języków obcych wśród najszerzych warstw społeczeństwa. Zachęcają oni do pracy wszystkich tych, którym nie brak wiary we własne siły. Mam tu na myśli w pierwszym rzędzie organizatorów Stowarzyszenia Polsko-Francuskiego, Klubu Polsko-Angielskiego i Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Belgijskiej. Zadaniem wszystkich tych organizacji jest przede wszystkim wydoskonalenie swych członków w językach francuskim i angielskim, poznanie kultury Francji, Anglii i Belgii, oraz dążenie do zacieśniania jak najszerzej stosun-

puszczamy nawet, co za niespodzianki szykuje nam i naszej cywilizacji świat nędzy...

Oto główne przyczyny, dla których zamierzam omówić zagadnienia nędzy i życia nędzarzy w Bydgoszczy.

Pragnę zilustrować na bliskim mi przykładzie, jak wielką wagę posiada zagadnienie to w życiu społeczeństwa i jak ma to wie o tym społeczeństwo.

Pragnę w formie publicystycznego szkicu uchwycić ten tak niebezpieczny i groźący katastrofą paradoksalizm naszego życia zbiorowego.

Wiem, że tracąc o zagadnienie drażliwe. Ale czynię to z głębokiego przekonania publicystycznego, które nie pozwala mi poczynionych obserwacji przemilczać.

Gdy już postanowiłem zapoznać Czytelników z tak bardzo ważnym zagadnieniem, nie mogę się opierać w opracowywaniu przedmiotu moich obserwacji i badań na jakichkolwiek urzędowych statystykach i enuncjacjach, gdyż nie wiele byłoby się z nich dowiedzieli.

Chcę dać wierne, prawdziwe obrazy z życia biednych, chwytane bezpośrednio na kliszę... dziennikarskich obserwacji.

Metoda moja jest prosta: najpierw podzielę się z Czytelnikami wrażeniami z pobytu w gmachu Opieki Społecznej, gdzie się spotykają na gruncie neutralnym dwa odrębne światy: nędza i opiekuńca się nad nią społeczeństwo za pośrednictwem władzy samorządowej. Później — zapoznam Czytelników z życiem biednych w ich własnych środowiskach.

W małych pokojkach gmachu, w którym się mieszczą agendy Opieki Społecznej przesuwały się jak na ekranie smutne, a czasami wręcz straszne, obrazy nędzy ludzkiej.

Przebywając w tych pokojkach przez długie godziny miałem sposobność poznać nie tylko metody i technikę działania Op. Społecznej, ale i przypatrzeć się obliczu nędzy w jej najbardziej własnym, szczerym i nieklamnym wyrazie.

Oto codzienne obrazy:

(Dalszy ciąg nastąpi).

ków z wspomnianymi krajami.

Bardzo owocną i wysoce pożyteczną jest działalność Stowarzyszenia Polsko-Francuskiego w Toruniu, założonego w roku 1924, a skupiającego dziś około 100 członków. Stowarzyszenie to posiada własny lokal i bogatą bibliotekę. Rząd francuski gorąco popiera kulturalne usiłowania tego Stowarzyszenia, udzielając pomocy materialnej czy to w formie subwencji gotówkowych, czy też w postaci książek dla zaopatrzenia biblioteki w najnowsze dzieła literatury francuskiej. Biblioteka ta z której korzysta bardzo dużo osób, liczy ponad 1000 tomów różnych powieści, opisów historycznych, biografii, monografii i czytanek dla młodzieży. W najbliższym czasie nadejdzie z Paryża nowy transport książek wartości 8000 franków, które rząd francuski przysłał ostatnio bibliotece Stowarzyszenia. Z uznaniem należy podkreślić wytrwałość członków Stowarzyszenia, którzy pilnie uczęszczają we wtorki na t. zw. „Wieczory dyskusyjne”, w czasie których mają możliwość poprawienia swej wymowy i przyswojenia sobie nowego zapasu słówek francuskich. Rząd francuski interesuje się rozwojem Stowarzyszenia toruńskiego, które należy do najaktywniejszych tego rodzaju organizacji w Polsce, zrzeszonych w Federacji Stowarzyszeń Polsko-Francuskich. W ostatnich czasach Stowarzyszenie gościło u siebie profesora Sorbony Blondella, konsula francuskiego w Gdyni p. Gautier oraz wiele innych wybitnych osobistości ze sfery kulturalnych Francji. Najbardziej przysłużyli się do rozwoju tego Stowarzyszenia b. prezes p. sędzia Pletrykowski i p. konsul B. Hożakowski.

(Dokończenie nastąpi).

Za szczęście wolności - musimy płacić nieustanną pracą

Z przemówienia kuratora szkolnego dr. Ryniewicza do nauczycielstwa pomorskiego

W związku z zapoczątkowaną akcją oświatową wśród przedpoborowych wysłonię w ub. poniedziałek przemówienie radiowe kurator pom. okr. szkolnego dr. Antoni Ryniewicz.

Było ono gorącym apelem do nauczycielstwa pomorskiego o pomoc w spełnieniu tych nad wyraz ciężkich obowiązków.

„W przyszłej wojnie — mówił m. in. pan kurator — którą wbrew naszej woli może nam narzucić każdej chwili atak wroga, będą walczyły całe narody. Będzie to wojna naprawdę totalna, która będzie pochłaniała ofiary jednakowo na wysuniętych liniach bojowych jak i na dalekich tyłach, a której ostatni wynik będzie zależał nie tylko od męstwa osobistego żołnierza, ale i od jego wyrobienia obywatelskiego, żelaznej woli i przygotowania fachowego. Wobec nieustannie rozwijającej się techniki, to ostatnie jest możliwe tylko przy pewnym przygotowaniu naukowym i ciemny człowiek, analfabeta czy półanalfabeta, będzie bezradny wobec granatów wybuchających w jego rękach z matematyczną precyzją, niezdolny do użycia karabinu maszynowego, maski gazowej czy działa przeciwlotniczego, gdyż obsługa ich wymaga conajmniej umiejętności czytania, liczenia i znajomości podstawowych elementów geometrii.

I pomyśleć, że nasza krew narodowa mogłaby się lać daremnie, bo nie umieliśmy w czasach pokoju dać armii żołnierza odpowiednio przygotowanego, bo zmęczeni pracą zawodową, nie wydobyliśmy z siebie jeszcze pewnej energii, by dokształcić naszych przyszłych obrońców, choćby w kursach wieczorowych. Upiera nie się w tych warunkach przy jakichś teoriach o ważności pracy czysto zawodowej, o przemęczeniu zajęciami społecznymi byłoby grzesznym doktrynizmem. Tego grzechu popełniać nam nie wolno.

Jakżeż patrzeć spokojnie na to, że wśród rekrutów nowych z Pomorza jest około 4 proc. analfabetów powrotnych, a jeszcze znaczniejszy procent takich, którzy wprawdzie umieją czytać i pisać, ale bez należytego wyrobienia obywatelskiego mają o Polsce, jej kierownikach i jej historii bardzo mętne wyobrażenie. Przecież pomorski żołnierz powinien stanowić najzdrowszy, najbardziej wartościowy element w szeregach armii narodowej i nasze kursy wieczorowe, które na wielką skalę rozpoczynamy w tym tygodniu, mają dać armii właśnie takich żołnierzy.

Do tego dzieła zabiera się z niezwykłą energią wojsko, pomaga mu z imponującym przejęciem administracja, lecz cały ich wysiłek przepadnie marnie, jeżeli z tą samą gorliwością, a jeszcze większą

ofiarnością nie pośpieszy im na pomoc nauczyciel polski. Taki już jest nasz los. Za wielkie chwile zmartwychwstania — za nieustanne szczęście gospodarowania we własnym niepodległym państwie, trzeba nam płacić nieustannym naprężeniem mózgu, mięśni, nerwów i woli. Dla nas Koleżanki i Koledzy, nie ma odpoczynku, ale za tę służbę wierną mamy in-

szą nagrodę: miłość społeczeństwa i przekonanie, że nie powtórzyliśmy błędów naszych ojców z przed dwu wieków, którzy „życie w życia chwili z taką pychą przetrwonili“. My tego życia nie przetrwonimy, lecz oddajemy je ohotnie sprawie narodowej, widząc w naszych codziennych szarych trudach prawdziwą wielkość naszego powołania“.

W czwartek w dniu 25 XI. 37 r. o godz. 5,10 rano, zmarł wskutek nieszczęśliwego wypadku, zaopatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz Kochany ojciec, brat, szwagier i wuj **ś. p.** 8151

Piotr Jakubowski

przeżywszy lat 47, o czym zawiadamia wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych w nieutulonym smutku w imieniu stroskanej rodziny

Maria z Szpethów Jakubowska

Grudniadz, dnia 26 listopada 1937 r.

Eksportacja zwłok odbędzie się w poniedziałek, w dniu 29 listopada br. o godz. 10-tej z domu żałoby przy ul. Moniuszki 21 do kościoła N. M. Panny przy ul. Moniuszki, następnie po odprawieniu nabożeństwa żałobnego odprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku.

Osobnych zawiadomień nie wysłał się.

W dniu 25 listopada 1937 r., na skutek nieszczęśliwego wypadku, zmarł nasz Kolega i członek **ś. p.** 8153

Piotr Jakubowski

W Zmarłym tracimy dobrego Kolegę i członka, który zawsze stał w obronie nie tylko naszego, ale i całego rzemiosła.

Cześć Jego pamięci.

Cech Murarsko - Ciesielski.

Nowi mistrzowie ślusarscy i kowalscy

Przed komisją egzaminacyjną Izby Rzemieśniczej w Toruniu działającej na podstawie art. 158 prawa przemysłowego zdali egzamin na mistrzów rzemiosła ślusarskiego: Piotrowski Czesław i Jakubowski Jan — Toruń, Zubrowicz Adam — Świecie, Biały Jan — Stocki Młyn, Kmiecik Władysław i Ostrowski Kazimierz — Tczew, Wasilowicz Hipolit, Doer Otto, Brzeski Jan, Mianowski Jan i Rajczyk Tadeusz z Grudziądza, Ochybowski Brunon — Chojnice Witzke Paweł — Chełmża, Riemer Walter — i Tkaczyk Bernard — Brodnica, Nacel Paweł — Kartuzy i Neumann Franciszek — Lubawa.

Nadto złożyli egzamin w rzemiosło ko-

walskim: Suliński Józef — Toruń, Pischke Andrzej — Witkowo pow. Sepólno, Küster Alojzy — Dąbrówka pow. Sepólno, Bocklage Fryderych — Przymuszewo pow. Tucholę, Kamiński Franciszek — Gdynia, Cysewski Michał — Dąbrowice pow. chejnicki, Konarski Wille — Chojnice, Orlewski Jan — Jerzmaniki pow. chojnicki, Warmke Paweł — Sławęcino pow. chojnicki, Karl Adam — Brzezki pow. toruński, Sadowski Izidor — Grabowo, pow. starogardzki, Knodel Edward — Płużnica, Bahalski Jan — Pokrzydowo pow. brodnicki.

Wyżej wymienieni mają prawo używania tytułu mistrza i są uprawnieni do kształcenia i wychowywania uczniów.

Z Łobnej Karty

Ś. p. Piotr Jakubowski
prezes Pom. Izby Rzemieśniczej



Zmarł długoletni prezes Izby Rzemieśniczej Piotr Jakubowski. Przez prawie dziesięć lat prowadził rzemiosło pomorskie na trudnym i odpowiedzialnym stanowisku. Jedno ma Mu rzemiosło pomorskie przede wszystkim do zawdzięczenia: uspokoił i spacyfikował rozpolitykowane rzesze rzemieśnicze, mimo warunków nie zawsze temu sprzyjających.

Ś. p. Piotr Jakubowski był z zawodu mistrzem murarsko - ciesielskim. Przeszedł praktyczną szkołę rzemieśniczą, składając egzamin czeladniczy w roku 1914, mimo, że naukę odbył w latach 1909—1911. Urodził się w dniu swego patrona, w święto Piotra i Pawła, t. j. 29 czerwca roku 1890 w Rakowie w pow. kępińskim w Wielkopolsce. Był synem urzędnika.

Od samej młodości pracował w товариствach polskich czy to w T. C. L. czy Sokole, co niejednokrotnie powodowało Jego wydalenie z pracy i tułaczkę po świecie. Tak przywędrował jako młody czeladnik na Pomorze, gdzie też osiedlił się w roku 1919. Egzamin mistrzowski złożył w roku 1925.

W roku 1929 wybrany do Izby Rzemieśniczej, obejmuje prezesurę Izby w dniu 25 kwietnia 1929 roku, zatrzymując ją w 2-ich kolejnych kadencjach aż do ostatniej chwili swego życia.

Z odpowiedzialną i funkcją łączyły się liczne urzędy i stanowiska. Należał do Rady Naczelnej Związku Izb Rzemieśniczych, do Wojewódzkiego Komitetu Doradczego przy p. Wojewodzie Pomorskim, zasiadając w Komitecie Funduszu Obrony Narodowej, w Wojew. Komitecie dla Spraw Bezrobocia, w Komitecie Powodzian, był prezesem Kat. Stow. Czeladzi z ramienia J. E. Ks. Biskupa chełmińskiego, przewodniczącym Pom. Inst. Rzemieśniczego, i w wielu innych instytucjach i organizacjach.

Za swe zasługi na polu rzemieśniczym odznaczony został specjalną odznaką Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz odznaką państwową: Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Rzemiosło pomorskie miało w nim swego pośrednika i orędownika. — Jemu poświęcił swe sily do ostateczności. Jego to dziełem ostatnim jest, że w opuszczonym w Grudziądzu gmachu Izby Rzemieśniczej zapulsuje nowe życie. — Gmach przeznaczył, uzyskując zgodę plenum Izby, na Dom Rzemiosła Polskiego, stwarzając tym samym potrzebny ośrodek życia rzemieśniczego w Grudziądzu. Nie było Mu danym ostatniej tej pracy dokończyć. Nieszczęśliwy wypadek przerwał nić pracowitego Jego żywota.

Powyższe skromne dane nie wyczerpują bogatego Jego w przeżycia i prace życiorysu. Ś. p. Nieboszczyk był skromnym, nie lubił chlępieć się ani tym, co raz kiedyś zrobił, ani tym, co z biegiem czasu dokonywał.

Cześć Jego pamięci!

Niechaj ta ziemia, którą tak ukochał, będzie Mu lekka!

Pogrzeb śp. Zmarłego odbędzie się w poniedziałek 29 bm. w Grudziądzu. Z ramienia naszych wydawnictw wezmą w nim udział redaktor naczelny p. Mieczysław Zembruski i kierownik „Dnia Grudziądzkiego“ p. red. Franciszek Myśliński.

Z życia kolejarzy

Smutne perspektywy zimowe

Nadszedł okres zimowy, okres najcięższy dla pracowników kolejowych, opłacanych według stawek dniówkowych, czyli uzależnionych od ilości przepracowanych dni w miesiącu.

W okresie letnim i jesiennym, gdy prowadzi się na kolei t. zw. roboty sezonowe, pracownicy stali i czasowi otrzymują stałe zarobki w normalnej wysokości, gdyż wzmożona praca wymaga, zatrudnienia ich w ciągu wszystkich powszednich dni miesiąca. Natomiast z nadejściem okresu zimowego, a wraz z nim niesprzyjających warunków atmosferycznych, ilość robót, prowadzonych przy przebudowie i uporządkowaniu torów, zmniejsza się do minimum, ograniczając się do drobnych jedynie napraw, wymaganych bezpieczeństwem ruchu pociągów.

W związku z nadejściem tego okresu, władze kolejowe nie tylko zwalniają przyjętych na sezon letni t. zw. robotników sezonowych, lecz równocześnie ograniczają ilość dni roboczych w miesiącu dla pra-

cowników nieetatowych i czasowych, stale zatrudnionych przy kolei, wprowadzając dla nich t. zw. świętówki, czyli dni, w których pracownicy ci przymusowo nie pracują i nie otrzymują żadnego wynagrodzenia.

Tymczasem, z nadejściem miesięcy zimowych, staje przed tymi pracownikami kolejowymi ciężkie zagadnienie zaopatrzenia siebie i rodzin we wszystko niezbędne dla przetrwania zimy. Zakup kartofli, opału, opłaty, związane z rozpoczęciem roku szkolnego itp. — wszystko to wymaga od pracownika wydatków, których nie jest on w stanie pokryć ze swego bardzo skromnego budżetu, nawet w czasie normalnych zarobków. O nabyciu ciepłej odzieży dla siebie i dzieci, uczęszczających do szkół, nie może nawet marzyć pracownik, gdyż wszystkie możliwości nabycia niezbędnych rzeczy na razie, są już dawno wyzyskane przez niego w czasie lat kryzysowych.

To też stosowanie przez władze kolejowe świętówek z początkiem okresu zi-

mowego, stawia pracowników dziennie płatnych po prostu w tragiczną sytuację bez wyjścia. Trzeba przyznać, że stosowanie redukcji dni pracy na kolei w ostatnim czasie znacznie się zmniejszyło. Wprowadzenie świętówek, jako środka oszczędności było uzasadnione w czasie niepomyślnej koniunktury na kolei w związku z ogólnym kryzysem. Natomiast obecnie, gdy pod względem pracy i dochodowości warunki na kolei znacznie się poprawiły, stosowanie redukcji dni pracy, jako źródła oszczędności, możnaby zdaniem naszym zupełnie uniknąć i to drogą racjon. podziału prac, przewidzianych do wykonania w ciągu roku budż., a mianow. w ten sposób, by na okres zimowy przypadły roboty, wystarczające dla zatrudnienia personelu dziennie płatnego przez wszystkie dni robocze miesiąca. Należy bowiem pamiętać, że od głodnego i obciążonego nadmiernie troską o byt rodziny pracownika, nie można wymagać wydajnej pracy.

Przebieg od **BOLU GŁOWY**
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
stosuje się również
PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE i KATARZE

Kurs propagandowy OZN.

W niedzielę, dnia 28 bm. odbędzie się w Toruniu jednodniowy kurs dla działaczy społecznych i referentów prasowo - propagandowych O. Z. N. z całego Pomorza. Na kurs ten wszystkie oddziały powiatowe z poszczególnych miast nadesłać po jednym kandydacie. Celem tego kursu jest przygotowanie odpowiedniej siły do rozpoczęcia akcji propagandowej OZN. w terenie. Z Warszawy wyjedzie prelegent p. Ciechowski.



— **Osobiste.** Z dniem 1 grudnia br. stanowisko wicedyrektora dyrekcji toruńskiej P. K. P. obejmuje dotychczasowy naczelnik wydziału drogowego p. inż. Jan Lohrfing.
— „Andrzejki” u Pań Domu. Związek Pań Domu (ul. Krzyżacka) urządza w sobotę 27 bm. o godz. 20 „Andrzejki”. W programie występy artystyczne, bridge, tańce.

Trwałą ondulację
pod 100% gwarancją wykonuje tylko
KONRAD KANT
Podgórze-Toruń, telefon 27-26.

— **Zebranie zarządu Pom. Okr. Zw. Hokeja na lodzie.** Przypominamy, że w niedzielę 28 bm. o godz. 10 w restauracji „Dwór Artusa” odbędzie się zebranie zarządu Pom. Okr. Związku Hokeja na lodzie. W programie: ustalenie terminarza rozgrywek o mistrzostwo Pomorza oraz sprawy bieżące.

— **Teatr Domu Żołnierza** wystawia w niedzielę 28 bm. o godz. 11 przed poł. w sali kina „Mars” 3-aktową wesołą komedię p. t. „Sublokatorka”. Wejście dla publiczności na balkon dozwolone.

— **Z Konserwatorium Muzycznego.** Wobec licznych zapytań, kierowanych do Konserwatorium Muzycznego w Toruniu w sprawie terminów zapisów uczniów do Konserwatorium, dyrekcja wyjaśnia, iż jeśli chodzi o kurs przygotowawczy, to dyrekcja Konserwatorium nie stosuje żadnych ograniczeń w terminie przyjęcia nowostępujących uczniów do Konserwatorium. Na kurs niższy, średni i wyższy natomiast mogą być przyjmowani słuchacze w terminach i w sposób ustalony przez regulamin obowiązujący wszystkie wyższe uczelnie muzyczne.

Najstarsza i pierwsza Polska Centrala Optyczna
Franciszek Seidler, Rynek Staromiejski 16 (obok poczty) tel. 15-74. Dostawa dla kas chorych, klinik ocznych i dla wojska.

— **Beczność! Chóry mieszane „Lutnia”, „Garnizonowy”, „Halka”, „Chór św. Jana” i „Chrystusa Króla”.** Wspólna lekcja przygotowawcza do Koncertu Kompozytorskiego ku uczczeniu Feliksa Nowowiejskiego odbędzie się w niedzielę 28 bm. o godz. 15 w „Domu Katolickim” przy ul. Łaziennej. Zapraszamy do współudziału także śpiewaków poza chórami stojącymi a chcących się rozszerzyć do uczczenia nieśmiertelnego twórcy „Roty”. Koncert odbędzie się 13 grudnia b. r. w Teatrze Ziemi Pomorskiej. Przesprzedaż biletów rozpocznie się z dniem 1 grudnia br.

— **Kradzież walizek z zawartością.** Łęgoska Wanda zam. w Toruniu przy ul. Prostej 18/20 zgłosiła policji o kradzieży 2 walizek z zawart. 2 skór, jednej listej i jednej z kuny oraz bielizny damskiej wart. około 240 zł. z samochodu osobowego, stojącego przed jej domem.

teatru
Jutro niedziela
Sztuka w 5-ciu obrazach Hansa Adlera i Leo Perutza.

Sobotnia premiera w Teatrze Ziemi Pomorskiej miała powodzenie i niepowodzenie. Mianowicie powodzenie ze strony artystycznej, niepowodzenie ze strony kasowej. Nie wiadomo czemu przypisać ostatni moment; czyżby zainteresowanie publiczności dla sztuki scenicznej osłabło? Zauważyć bowiem można było w ostatnim czasie dość często, że na widowni było za wiele pustych miejsc. Nie można winić o to kierownictwa teatru, gdyż poziom artystyczny nie obniżył się, a tempo pracy nie zwolniło. Ponadto to wśród ostatnich premier były takie, które z uwagi na swoją treść, czy to z punktu widzenia aktualności jak „Woźny i minister”, czy ze względu na zagadnienie literacko-artystyczne, jak „Lato w Nohant” były niezależnie od ich wartości, bardzo interesujące i dawały dużo tematu do dyskusji.

A jednak! Materiału dyskusyjnego daje dużo i ostatnia premiera „Jutro niedziela”, mianowicie można dużo mówić na temat moralności. Defraudant bowiem wychodzi cało z ogromnych opalił i sztuka kończy się uśmiechem. Czy jednak wyszedł bezkarnie? — Tego powiedzieć nie można. Wyszedł cało, ale bynajmniej nie bezkarnie. Przeżył bowiem całą noc udręki, lęku i rozpacz. Kilka godzin lęku o los dziecka, zanim dowiedział się, że uszło z życiem i zdrowiem z katastrofy kolejowej, reszta nocy spędzona w obawie czy czeka go jutro więzienie, utrata czci, wreszcie konieczność samobójstwa — wszystko to właściwie było karą za winę.

ARIA Ceny miejsc:
Balkon 1.— Parter 0.50
Pocz. ood.: 5.50, 8.50
Wniedz. 2.80, 5.50, 18.50
tel. 21-63

Dzień w Toruniu
Sobota-Niedziela, dnia 27-28 listopada

Zjazd opiekunów kół szkolnych okr. pom. LMK w Toruniu

W niedzielę, 28 bm. w sali konferencyjnej DOKP w Toruniu odbędzie się zjazd opiekunów kół szkolnych LMK okręgu pomorskiego. Porządek zjazdu przewiduje m. in. sprawozdania referentów spraw młodzieżowych z działalności sekcji młodzieżowych, sprawozdanie przewodniczącego sekcji młodzieżowej okręgu z przebiegu i stanu dotych-

20-minutowa przerwa prądu pograżyła dużą część miasta w ciemnościach

Wczoraj około godz. 18.45 wskutek mylnego złączenia prądu powstał karambol w sieci elektrycznej prowadzącej z Gródka do Torunia — następstwem czego była przerwa w starczaniu prądu dla części miasta. W związku z tym zapanowały w całym śródmieściu, oraz częściowo na Mokrem, Jakubskim i Chełmińskim „egipskie ciemności”, które trwały ok. 20 minut, tj. do czasu naprawy defektu.

KINO „SWIT”
Już od dziś, soboty, dnia 27 listopada
Najpotężniejszy dramat filmowy ostatnich czasów.
Ilustrujący wstrząsające sceny z wojny domowej w Hiszpanii p. t.
„OSTATNI POCIĄG z OBLĘZONEGO MIASTA MADRYTU”
Tragiczna miłość w obliczu rewolucji.
Role główne kreują: czarująca **DOROTHY LAMOUR** oraz słynni:
Gilbert Roland, Karen Morley, Lew Ayres, Anthony Quinn i inni.
NADPROGRAM. 6131
Początek seansów: o godz. 5, 7 i 9-tej w niedzielę o godz. 8, 5, 7 i 9-tej

— **Rowery nadal kradną.** Wesołowski Heliodor zam. w Toruniu ul. Podgórna 83, zgłosił policji o kradzieży roweru wart. 110 zł. na szkodę Pomorskiego Towarzystwa Hodo-wli Bydła w Toruniu, pozostawionego bez opieki w korytarzu domu 51 przy ul. Mickiewicza.

— **Falszywa 10-złotówka.** Policja zakwestionowała jedną monetę 10 zł. fałszywą w Zarządzie Miejskim w Chełmży, którą wpłacił emerytowany nauczyciel Fritz Leon, zamieszkały w Chełmży. Monetę zajęto.

— **Przytrzymanie szalbierza.** Posterunek P. P. w Chełmży przytrzymał Kubickiego Karola zam. w Grudziądzu, który dokonał na terenie m. Torunia dwukrotnego szalbierstwa na kwotę 32 zł. i wyłudził 4,35 zł.

— **Kronika policyjna.** Spisano 3 doniesienia za wykroczenie drogowe, 2 za przekroczenie przepisów pol.-administracyjnych 2 za nielegalny handel domokrężny, 2 za

zakłócenie spokoju publicznego i ukarano 7 osób mandatem doraźnym.

Z Urzędu Stanu Cywilnego

Sprawozdanie z dnia 26. 11. 1937 r.
Urodzenia: robotnik Jan Krüger, syn Franciszek; robotnik Antoni Derkowski, syn Ryszard; robotnik Leon Renk, syn Jan.
Śluby: urzędnik handlowy Walter Schedin - Czarniński — Sabina Biłska.
Zgony: Józef Rogalski, 6w. Jakuba 16, 50 lat.

— **Nieporządki na chodniku.** Na środku chodnika przy ul. Mickiewicza w Podgórzu znajdują się słupy sieci elektrycznej, które w dużym stopniu hamują ruch uliczny, zwłaszcza w porze wieczornej. Mieszkańcy tej ulicy proszą Zarząd Miejski o usunięcie tej przeszkody w ruchu pieszym, aby uniknąć przykrych następstwa, np. okaleczeń itp.

Po prostu autor odwrócił kolejność wypadków, i dlatego na pozór wydaje się, jakoby moralności nie stało się zadość. Ale to tylko pozór. — Przyzwyczajono nas do tego, że bohater broi przez pięć aktów, a na końcu ginie, aby się stało zadość logice dramatu i sprawiedliwości.
Tutaj odwrotnie, bohater zbroił, co mu autor kazal, już przed pierwszym podniesieniem kurtyny — i przez pięć aktów cierpi męki moralne, kulminujące w momencie w którym katastrofa kolejowa wydaje mu się deską ratunku, jeżeli w niej zginie jego zwierzechnik, od którego losy jego zależą. Autor wreszcie doprowadza bohatera do uznania swej winy, do skruchy i żalu, i dopiero kiedy mu bohater przyrzekł: „już więcej nie będę” — autor ratuje go wspólną myślą, bo wierzy w szczerą jego skruchę i poprawę.
Czemużby nie, można i tak! Bo dlaczego koniecznie ma być samobójczą kulą w łeb? Kara wogóle nie jest zemstą za czyn występny, ale oczyszczeniem.
Przyznać trzeba, że ujęcie tematu jest oryginalne i pomysłowe. Odwróciwszy do góry nogami główne założenie sztuki, autor w dalszym ciągu daje ujęcie swej pomysłowości i poddaje rewizji rozmaite liczmany utartej krytyki ludzkiego sumienia. Przedstawia nam typy ludzkie z nowej, odwrotnej strony — wykazując, że nie wszystko zło jest naprawdę złem, nie wszystko zaś złoto, co się świeci.
A więc baron Kreising, z zawodu karcciarz, który z zimną krwią odbiera bliźnich w pokera, ma serce czule na niedole ludzką jakże go nie uszanować? a zimny, paragrafami przejeżdżony zwierzechnik, uznający jedynie literę prawa, odstawia w pewnym momencie bardzo czułą piętę achillesową, jakże się z niego nie uśmieć?
Wreszcie papa Rautenstrauch, emeryto-

KALENDARZYK
Sobota, 27. 11. — Wirgiliusza
Niedziela, 28. 11. — Mauweta
Niedziela, 28. 11. — Maneveta.

AS Dziewczęta z Nowolipek	KINA „Ostatni pociąg z oblężonego miasta Madrytu”	SWIT „Ucieczka Tarzana” i „Mam 19 lat”
MARS Dwa dni miłości	ARIA	

DYŻUR APTEK.
W śródmieściu „Centralna” — ul. Chełmińska.
Na Bydgoskim Przedm. „Sw. Anny” — ul. Mickiewicza.
Na Mokrem „Pod Łabędziem” — ul. Kosciuszki.
Na Jakubskim — „Nadwiślańska” — ul. Lubicka.

TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ
REPERTUAR TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ

Sobota 27. 11. — „Jutro niedziela” — godzina 20-ta.
Niedziela 28. 11. — „Kajus Cezar Kalligula” — godz. 16; „Jutro niedziela” — godzina 20-ta.

„JUTRO NIEDZIELA” DZIŚ W SOBOTĘ I JUTRO W NIEDZIELĘ.

W sobotę i niedzielę o godz. 20-ej Teatr Ziemi Pomorskiej powtarza emocjonującą i ciekawą sztukę Adlera i Perutza p. t. „Jutro niedziela”, starannie wystawioną przez Teatr Ziemi Pomorskiej tak pod względem obsady artystycznej jak i oprawy dekoracyjnej.
Reżyseria p. Ładosiówny, dekoracje p. Małkowskiego.

KRAWATY
A czy wiesz Ty panie młody
Gdzie krawatów nowe mody?
Zachwycające desenie
Nabyć możesz w każdej cenie?
Wszak o tem wie każdy
W naszym mieście
Tylko w Fabryce Krawatów
Przy Paulińskim Mście 1.

Ze sportu
PIERWSZY KROK BOKSERSKI.

W sobotę i niedzielę 27 i 28 bm. w hali Okręg. Ośrodka WF. w Toruniu odbędą się zawody pierwszego kroku bokserskiego. Do powyższych zawodów zgłosiło się około 50 zawodników z Torunia i okolicy. W sobotę o godz. 17.30 odbędzie się badanie lekarskie, ważenie i losowanie zawodników a o godz. 20 rozpoczyna się walki. W niedzielę walki rozpoczną się o godz. 19. Najliczniej z klubów zrzeszonych poza Gryfem reprezentowany jest K. S. KPW. Pomorzanie, który wystawia cały zespół.
Oprócz zawodników pierwszego kroku bokserskiego walczyć będzie kilka par zrzeszonych z mistrzów pierwszego kroku bokserskiego z roku ubiegłego.
Zwycięzcy pierwszego kroku bokserskiego otrzymają pamiątkowe dyplomy.

do subtelnie, zaznaczała się miękkość serca pod maską zblazowanego światowca. Su rzyński operuje głosem, jak bardzo czułym instrumentem muzycznym, którym wada jak wirtuoz, a przy tym zawsze z głębokim sentymentem.

Barona Traisinga, postać wcale ciekawą, odtworzył **Radwan - Łodziński** z dużą delikatnością odczucia poszczególnych rysów charakteru, i bardzo zręcznie ukrywał to znów ujawniał współczujące serce pod powłoką cynizmu.

Hanna Małkowska jako pani Del Salte prezentowała się bardzo dobrze, wyglądała estetycznie i grała z umiarem i inteligencją. Trevi ów apodyktyczny zwierzechnik, i zimny nieczuły rewizor, znalazł dobrego odtwórcę w Antonim Piekarskim. Moment, w którym Trevi zmuza się do wyznania wobec podwładnego swej słabości i przeszenia go o pożyczkę, wykonał Piekarski z należytym podkreśleniem jakiejś duszności psychicznej, tak zrozumiałej w podobnej chwili. Andrzej **Kurylo** z dużą naturalnością opracował postać śmiejącego nauczyciela pracy urzędnika kolejowego, któremu w do datku przypadła służba w czasie katastrofy kolejowej.

Reszta ról, to już epizodyki coraz mniejsze, więc nie chcąc powtarzać atisa, powiem krótko, że każdy z członków zespołu wykonał swój obowiązek sumiennie i szczerze, tak, że całość przedstawienia osiągnęła wysoki poziom artystyczny.

Dekoracje **Małkowskiego** pomysłowe i estetyczne, meble w akcie pierwszym i ostatnim efektowne, szkoda tylko, że zegar stojący w kącie pochodził z innej parafii.
Przypuszczam że publiczność przełamie lody i pójdzie zobaczyć sztukę „Jutro niedziela”, a warto, bo nie tylko tytuł jest oryginalny i interesujący, ale i całość.
Doprawdy — warto widzieć! **K. U.**

UCIECZKA TARZANA Wspaniały dramat dzungli pełen przygód i emocji. W roli gł.: **JOHNY WEISMULLER** i **MAUREN O'SULLIVAN.**
MAM 19 LAT Piękny film, który zachwyci każdego. W roli głównej: **Katarzyna Hepburn** i **Fred Mc Murray**

Giędy

NOTOWANIA GIELDY WARSZAWSKIEJ z dnia 26 listopada 1937 roku

Dewizy
 Belgia 89.80 89.62; Berlin 212.97 212.11; Gdańsk 100.00 100.20 99.80; Amsterdam 293.40 294.12 292.68; Kopenhaga 117.84 117.26; Londyn 26.34 26.41 26.27; Nowy Jork 5.27 trzy osmy 5.28 pięć ósmych 5.26 jedna osma; Nowy Jork kabel 5.27 trzy czwar 5.29 5.26 i pół; Oslo 132.40 132.73 132.07 Paryż 17.92 18.07 17.77; Praga 18.58 18.63 18.53; Sztokholm 135.75 136.08 135.42; Zurych 121.95 122.25 121.65; Wiedeń 99.20 98.80; Mediolan 27.85 27.65; Helsinki 11.69 11.63; Montreal 5.28 i pół 5.26; Tel. Aviv 26.41 26.27
 Tendencja nieco słabsza.

Waluty:
 Belgii belg 89.98 89.55; Dolary amerykańskie 5.27 i pół 5.25; Dolary kanadyjskie 5.27 i pół 5.25; Fłory holenderskie 294.12 292.40; Franki francuskie 18.07 17.67; Franki szwajcarskie 122.25 121.45; Funt angielski 26.41 26.25; Guldeny gdańskie 100.20 99.80; Korony czeskie 17.50 16.70; Korony duńskie 117.84 117.00; Korony norweskie 132.73 131.75; Korony szwedzkie 136.08 135.10; Liry włoskie 11.69 11.25; Marki niemieckie 118.00 114.00; Szylingi austriackie 99.20 98.00; Marki srebrne 121.00 117.00; Tel. Aviv 26.30 26.00.
 Marki fińskie 11.69 11.25; Liry włoskie 21.70 21.00.
Akcje
 Bank Polski 107.75; Cukier 33.25; Węgiel 24.25; Lillpop 53.25; Starachowice 30.00.
 Tendencja nieco słabsza.

Papierzy:
 4 1/2% wewnętrzna 57.50 56.88 ost. setki; 3% inwestycyjna 1 emisja 73.25 serie 84.25 84.75; 3% inwestycyjna 2 emisja 72.25 serie 83.38; 5% konwersyjna 63.50 63.00; 4% premij. dol. 39.73; 4% konsolidacyjna 60.25 58.75 59.00 dwa ost. drobne. 4 1/2% poz. ziem. seria I 55.25, seria K 55.—; 3% ziem. dol. kupon 955 95; 4 1/2% ziemskie seria piąta 56.75 57.00; 5% Warszawy stare 64.50; 5% Warszawy 1933 roku 62.50 62.75; 5% Łodzi 1933 roku 57.50.
 Tendencja dla pożyczek nieco mocniejsza, dla II-stów utrzymana.

NOTOWANIA GIELDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY

z dnia 26 listopada 1937 r.
Zboża
 Żyto 22.75—23.00; pszenica I 748 g. l. 28.00—28.50; pszenica II 728 g. l. 27.00—27.50; owies zadeszczony 15 ton 20.00—21.00—21.25; owies zadeszczony 30 ton 21.25; jęczmień browarowy 21.85—22.50; jęczmień 678—678 g. l. 19.25—19.50; jęczmień 644—650 g. l. 18.75—19.00.
Przetwory młynarskie
 Mąka żytnia gatunek I 0—65 procentowa wł. w. 32.— 32.50; mąka żytnia razowa 0—95 procentowa 27.50—28.50; mąka żytnia 70 proc. eksportowa na wywóz do W. M. Gdańska 31.15—31.75; mąka pszenna gatunek I wyciągowa 0—30 procentowa wł. w. 48.50—49.50; gatunek I 0—50 procentowa wł. w. 44.00—45.50; gat. I A 0—65 procentowa wł. w. 42.00—43.50; razowa 0—95 proc. 35.75—36.75; otręby żytnie z przemiału standardowego 15.50—16.00; otręby pszenne mialkie z przemiału standardowego 16.00—16.50; średnie 15.50—16.00; grube 16.50—17.—; jęczmień 16.— 16.50; kasza jęczmieńna krajana wł. w. 28.00—28.50; pęczak wł. w. 28.00—28.50; perl. wł. w. 38.50—39.50;

Artykuły strączkowe:
 Groch Wiktorja 24.00—26.00; groch Folgera 28.50—35.50; łubin niebieski 13.00—13.50; żółty 13.50—14.00.
Nasiona:
 Rzepak zimowy bez worka 55.00—57.00; rzepik 51—52; mak niebieski 75—80; siemię lniane 46—49; gorczyca 34—37.
Artykuły pasywne i inne:
 Makuch lniany 23.00—23.25; rzepakowy 20—20.25 słonecznikowy 40—42 proc. 23.00—23.50; śrut soja 24.50—25.00; wytoki suszone 8.— 8.50; ziemniaki fabr. za kg % franco fabr. 0.165—0.17; płatki ziemniaczane 15.75—16.25; słoma żyt. pras. 7.75—8.—; siano nadnoteckie luzem 8.75—9.75; praso wane 9.50—10.50.
 Ogólne usposobienie: słabsze.

Programy radiowe

Sobota, dnia 27 listopada

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI
 6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka — płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka — płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.15 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki” — prowadzi prof. Tadeusz Mazur. 11.40 Serenady — płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00.00—13.30 Przerwa (patrz programy lokalne). 13.50 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Teatr Wyobraźni dla dzieci: Słuchowski p. t. „O Syrenie, która chciała być cztwiekiem” — wg baśni Andersen-a z ilustr. muzyczna Jana Maklakiewicza. 16.15 Polska Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 „Artur Grottzger — opowieść biograficzna” — wygłosi Beata Obertyńska 17.15 „Od Aten do Bayreuth” — migawki z dzieł opery (III): La bella Venezia, w opracowaniu prof. U. P. dr. Lucjana Kamińskiego. 17.50 Nasz program 18.00. Wiadomości sportowe. 18.10 Pogadanka społeczna. 18.15 Orkiestra Alfreda Campollego — płyty. 18.30 Program na jutro. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Audycja dla Polaków za granicą: 1) „Tańcowała ryba z rakiem” — audycja dla dzieci w opracowaniu Józefa Sorokiewicza, 2) „Andrzejki” audycja w opracowaniu Henryka Ładosa. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert rozrywkowy. W przerwie o godz. 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. 21.45 „Przyjaciel Przekładanki” — skecz Wilhelma Raorta. 22.00 Muzyka lekka w wykonaniu Orkiestry Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

ROZGŁOSIŃA POMORSKA
 11.40 Maurycy Ravel: Rapsodia hiszpańska — płyty 13.00 Dla każdego coś ładnego — płyty. W przerwie o godz. 14.00 Wiadomości z Pomorza i parę informacji 18.10 Program na jutro. 18.15 Święto Podchorążych — słuchowisko Adama Kłodzińskiego. 18.45 Stanisław Moniuszko Polonez z op. „Hrabina” — płyty. 18.50 Wiadomości sportowe z Pomorza. 23.00 Muzyka taneczna z kawiarni „Dwór Artusa”.

Niedziela, 28 listopada

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI
 8.00 Sygnał czasu i pieśń „Ave Maria”. 8.05 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi. 9.00 Transmisja nabożeństwa z Bazyliki św. Jana w Toruniu. Po nabożeństwie ok. 10.30 „Opierzyny” — Transmisja z Placu Alarmowego Koszar Pułku Strzelców Podhalańskich w Przemyślu (przez

Lwów). 11.30 Muzyka lekka, płyty. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Poranek symfoniczny. 13.00 Przegląd kulturalny 13.10 „Gamaida” — opowiadanie Feliksa Ankersteina z życia Korpusu Ochrony Pogranicza. 13.30 Muzyka obładowa. 14.40 Transmisja z uroczystości odsłonięcia pomnika gen. Józefa Sowińskiego. Sprawozdawca prof. H. Mościński. 14.45 Audycja dla wsi. 15.45 Wszystkiego po trochu — audycja dla dzieci 16.05 „Anielcia i życie” — powieść mówiona Heleny Boguszewskiej. 16.20 Podwieszorek przy mikrofonie. Transmisja z sali hotelu „Bristol”. W przerwie o godz. 14.00 Chwila Biura Studiów. 18.05 Recital fortepianowy Zbigniewa na Drzewieckiego. 18.30 W hołdzie Stanisławowi Wyspiańskiemu — transmisja z krypty zasłużonych na Skalce. Śpiewa chór pod dyr. Wallek-Walewskiego. 18.45 Teatr Wyobraźni: „Warszawianka” — Stanisława Wyspiańskiego Słowo wstępne dr. Tadeusza Makowieckiego. 19.45 „Słynni wirtuozi” — VII audycja: Jascha Hefetz — skrzypce, Włodzimir Horowitz — fortepian. 20.35 Program na jutro. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Wiadomości sportowe ze wszystkich Rozgłośni P. R. 21.15 „Licytacja piosenek” — lekka audycja Wiktorja Budzińskiego. 22.00 „Opowieść o Mozarcie” — IV audycja: „Figaro” i „Don Juan” w opracowaniu prof. Karola Strömgera. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

ROZGŁOSIŃA POMORSKA

8.30 Audycja dla wsi: a) płyty, b) wskazówki i informacje dla rolników. 8.50 Harmonieł — płyty. 11.30 Melodie węgierskie — płyty 13.00 Przegląd wydawnictw omówi Zygmunt Mocarasi. 15.45 Wesoła muzyka — płyty. 19.45 Recital fortepianowy Zygmunta Lisieckiego — ze studia w Bydgoszczy. 20.15 Soliści teatru „La Scala” w Mediolanie — płyty. 20.30 Program na jutro. 22.35 Wiadom. sportowe z Pomorza. 23.00 Tańczymy — płyty.

Poniedziałek, 29 listopada

ROZGŁOSIŃA POMORSKA
 6.15 Pieśń „Bogurodzica”. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Melodie polskie — płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka — płyty. 8.00 Audycja dla szkół: W rocznicę Powstania Listopadowego. 8.10—11.15 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Od warstwu do warsztatu: W zakładzie fryzjerskim — audycja w opracowaniu Adama Galisa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00—13.30 Przerwa. (Patrz programy lokalne). 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Z pieśnią po kraju” — audycje prowadzi Jerzy Kołaczkowski. 16.15 Koncert orkiestry wojskowej. 16.50 Pogadanka 17.00 „Książd Grzegorz Mendel — znakomity biolog” — odczyt wygłosi prof. Adam Wodziecki. 17.15 Zapomniane pieśni w wykonaniu Mieczyława Saleckiego. Akomp. Władysław Raczkowski. 17.50 Pogadanka sportowa 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Melodie z polskich filmów — płyty. 18.30 Program na jutro. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 „Dyskutujmy” — „Starzy i młodzi” — dyskusja grupowa. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 „Wigilia św. Andrzeja” — obrazek obyczajowy Fr. Dominika z muzyką Michała Świerczyńskiego. 20.45 Dzieńnik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 21.35 Nowości literackie omówi Jan Lorentowicz. 21.55 Sylwetki kompozytorów polskich — XXVIII audycja. Stefan Marian Stoński. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

13.00 Dla każdego coś ładnego — płyty. W przerwie o godz. 14.00 Wiadomości z Pomorza i parę informacji. 18.10 Program na jutro. 18.15 Pogadanka aktualna. 18.25 Claude Debussy: Mała suita — płyty. 18.40 Lekcja języka polskiego z Katowic. 18.55 Wiadomości sportowe z Pomorza. 23.00 Polonezy, mazurki — płyty.

TRANSMISJA DO LONDYNU KONCERTU KRAKOWSKIEJ I GÓRALSKIEJ KAPELI LUDOWEJ

W dniu 29 listopada o godz. 19.00 nadany zostanie z Krakowa na wszystkie rozgłośnie polskie i do Londynu — koncert muzyki ludowej Ziemi Krakowskiej i Podhala w wykonaniu oryginalnej kapeli ludowej, czterech kobziarzy, zespołu chóralnego oraz solistów. W ubiegłym stuleciu zagranica poznawała się z polską muzyką ludową bądź w artystycznym przetworzeniu, bądź w stylizacji, lub też w „wyglądzonej” dla celów popularności formie. Dziś fale eteru umożliwiają przesłanie jej w oryginalnej zmienionej postaci. Dzięki temu też muzyka prawdziwych Krakowiaków i Górali rozlegnie się w domach angielskich słuchaczy.

TRZY INTERESUJĄCE KONKURSY

W okresie czterech tygodni poprzedzających święta Bożego Narodzenia, Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju organizuje trzy konkursy gwiazd kowe, połączone z licznymi i cennymi nagrodami. Pierwszy z tych konkursów, dostępny dla wszystkich radiosłuchaczy w całej Polsce polega na nadaniu do Polskiego Radia, Warszawa, Mazowiecka 5 — krótkiej i ujętej możliwie w formie krótkiego hasła, odpowiedzi na pytanie: „Dlaczego odbiornik radiowy jest najlepszym podarkiem gwiazd kowym”. Konkurs ten trwać będzie do dnia 5 grudnia, poczyn nastąpi rozdanie nagród, jak zwykle w konkursach radiowych liczących i wartościowych. Dwa inne konkursy przewidziane są tylko dla Warszawy, trwać będą od 10 do 20 grudnia, a więc po zakończeniu konkursu na hasło gwiazdkowe. Szczegóły tych interesujących konkursów dla radiosłuchaczy stolicy ogłoszone zostaną w najbliższym czasie.

W HOLDZIE STANISŁAWOWI WYSPIAŃSKIEMU

W trzydziestą rocznicę zgonu wielkiego poety i myślicieľa, wielkiej miary malarza, plastyka i twórcy ciekawych koncepcyj architektonicznych — Stanisława Wyspiańskiego, Polskie Radio organizuje w dniu 28 bm. specjalną audycję. O godz. 18.30 nadana zostanie transmisja z Krypty Zasłużonych na Skalce, którą wypełni nastroju wyreportaż przepatrzany cytatałmi z pism Wyspiańskiego. Na Skalce nastąpi złożenie wieńca przez Polskie Radio oraz hołd młodzieży u trumny wielkiego poety. Poza tym chór odśpiewa „Pogrzeb Kazimierza Wielkiego”, w kompozycji Wallek-Walewskiego. Bezpośrednio po transmisji ze Skalki o godz. 18.45 Teatr Wyobraźni nada „Warszawiankę”; w spektaklu tym m. in. wezmą udział Eichlerówna, Barczewska, Adwentowicz i inni „Warszawianka” jest jedynym z pierwszych dzieł literackich Wyspiańskiego.



REWELACYJNA SKALA „Geographica”

Gdzie leży Sundsvall, Lahti, Athlone? Odpowiedź daje skala „Geographica”. Mały obrót gałką wystarczy, by stacja za stacją ukazała się na skali w postaci punktu świetlnego. 120 takich punktów, to 120 stacji w tej podróży po świecie!

„MILANO” 5 lamp, 7 obwodów, zakresy fal 15—2000 m, zawór częstotliwości zwierciadlanych, pełna automatyka i wyrównanie ładunku, płynna regulacja barwy i siły dźwięku, regulator szerokości wstępcwej z 100 HZ — 3500 HZ na 16 HZ—10000 HZ. uwydatniaz tonów basowych, elektrodynamiczny głośnik koncertowy.

CAPELLO SUPER RADIO
 Licencja: Radiofabrik Inoelen. W en



oto dwa środki niezbędne do prania

Persil
Henko
 Henkel's Soda do prania i bielienia
 Bez chlorku

Wyrób Polskiej Spółki Akcyjnej „PERSIL” w Bydgoszczy

Poważna instytucja bankowa
przyjmie od zaraz
registratora - archiwiste
 obeznanego dokładnie z tym działem pracy

Zgłoszenia z dołączeniem:
 1) własnoręcznie napisanego życiowrsu
 2) świadectw szkolnych i dotychczasowej pracy
 3) fotografii

kierować do Administracji „Gazety Morskiej II.” w Gdyni pod „Registrator”. 8130Mk

Najstarszy i chrześcijański skład futer w Toruniu
„Futro”
Maria Bohuszewiczowa
 ulica Szeroka 25. I. ptr. Tel. 24-28,
 Warszawa, Puławska 41, m. 6.
 POLECA
Najwytowniejsz!
Najsolidniejsz!
Najtaniejsz!
Gotowe modelowe futra stale na składzie

Wykonanie zamówień podług najnowszych modeli paryskich — Pracownia na miejscu i w Warszawie pod kierownictwem pierwszorzędnych sił fachowych.

Gruźlica płuc
 jest nieuleczalna i oocznie, nie robiąc różnicy dla pól, wieku i stanu poeiga bardzo wiele ofiar.

Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t. p., stosuj pp. lekarze

„BALSAM TRIKOLA-AGE”,
 który natwiasz wydziałanie się płucnicy, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, oraz powiększa wagę ciała. Do nabycia w aptekach. 7558

SKÓRKI ZAJĘCZE
 lizic, tchérze, kuny etc. kupuje i przyjmuje do wyprawy, oraz sprzedaje wszelkie skóry i futera kowe wyprawione.

POM. CENTRALA SUROWCÓW
 TCZEW, ul. Zamkowa 8 8028

Fortepiany i Pianina SOMMERFELDA
 można spotkać nie tylko w całej Europie, lecz nawet z drugiej strony oceanu. Jest to dowodem, że instrumenty te cieszą się zasłużonym uznaniem i powodzeniem.

Prosimy o żądanie katalogów jak również o zwiedzenie naszego składu. 5520

Fabryka Fortepianów i Pianin
B. SOMMERFELD
 Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 2.

TANIE ŹRÓDŁO
konfekcji
 damskiej i męskiej i manufaktury

na dogodnych warunkach spłaty. WESTLER, Gdynia Świętojańska 56 II. ptr., m. 4. 7892M



MEBLE solidne, kupisz na korzystnie! wprost z fabryki
E. BRONIKOWSKI i Syn
 Bydgoszcz, ul. Naklelska 185, Telefon 51-58
 (końców przystanek tramwaju linii Wilezak) 5543

**Papiery listowe
albumy, wieczne pióra**

oraz wielki wybór 1116

Podarków gwiazdkowych
poleca w wielkim wyborze

Adam Tomaszewski
GDYNIA

Własna drukarnia, ul. Kasprzowicza - Telef. 10-70
Skład Główny: Gdynia, Świętojańska 44 - Tel. 10-55
Filia: 10 Lutego (dom B. O. K.) - Telefon 36-93.
HURT Dla odsprzedawców rabaty **DETAL**

Największą radość

sprawi zakupiony na gwiazdkę prezent w sklepie

Piotra Trześniaka
w Gdyni, ul. 10. Lutego 5.

Brylanty, złoto, srebro, 1117
kryształy, platery,
bursztyny naturalne,
przecudne muszle
i inne podarki już od cen groszowych.

Płaszcz-suknie damskie
Bieliznę - Dywany - Firany
wszelkie materiały wełniane i bawełniane, jedwabie galanterię itd.
poleca w wielkim wyborze
i w najnowszych modelach 1118

W. MIKOŁAJCZYK
Gdynia, Świętojańska 32

NA
GWIAZDKĘ

Wybitne nowości!

w krawatach, bieliźnie

plamaach, boniurkach, szlafrokach i pantoflach domowych - Rękawiczkach, etrach - Szelach podwiązkiach - Kapeluszech, ozapkach.

Artykuły dziane:

jak pullovery, kanizelki, skarpety, pończochy sport. szale wełniane i jedwabne, chustki, (Cachenes), chustki do nosa.

Sarnitury narciarskie:

pledy podróżne, laski, parasole poleca po niższych cenach gwiazdkowych 1119

Czesław Nowacki

GDYNIA, ul. Starowiejska 7

Tel. 2678 (dom Hundsdorffa) T.L. 2678



Spejalność
Kapelusze
„Hercula”
Gocpereta
E. i. tora
Danielczyka

OBUWIE

na Gwiazdkę
wszelkiego rodzaju
kupuje się
najkorzystniej

W CENTRALI OBUWIA
GDYNIA

ul. Świętojańska 62.

ROK ZAŁ. 1905
właściciel 1121

KAZIMIERZ
GABRIELEWICZ



BOTRYS

ZNAKOMITE WINA GRECKIE

GENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO NA POLSKĘ
HURTOWNIA—ROZLEWNIA WIN

M. TOCZYSKI & M. THEMELIS

SPÓŁKA Z O. O.

GDYNIA, KILINSKIEGO 6 — TEL. 33-52



Kawa
Herbata
Kakao

M. MACHWITZ

Palarnia kawy
Gdynia—Gdańsk

Sp. z o. o.

Gdynia, Lipowa 3

Telefon 28-15

Import
towarów
kolonialnych

Chcesz kupić
podarek
gwiazdkowy

spiesz do

ANFLINKOWEJ
GDYNIA, ul. 10 Lutego 27

Pulowarki 1123
Swetry
Bluzki
Szlafrocзки
Pończoszki
Rękawiczki

i wiele innych praktycznych przedmiotów znajdziesz tam w wielkim wyborze.

Na podarki

Śliczne kartonaze
Kasety do manicure
Kasety do golenia
Rozpylacze -

perfumy

Wody kolońskie
i kwiatowe

Poleca w wielkim wyborze po cenach kardzo umiarkowanych

Perfumeria

Cezary Suwaliński

GDYNIA,
ul. Świętojańska 18.



MAKS FÜRSTER

Towarzystwo Samochodowe

Spółka z o. o.

GDYNIA

Świętojańska 9.

POLECA 1126

Samochody osobowe

Najnowsze modele:

„ADLER-JUNIOR”

„ADLER-TRUMPF”

1 ltr. — 4 cyl. — 35 KM

1,7 ltr. — 4 cyl. — 38 KM

„DODGE” — STANDART —

TOURING — SEDAN

Limuzyna 5-cio osobowa — 4-ro drzwiowa

— 6 cyl. — 65 KM.

Cena franco Gdynia zł. 12.500,-

DYWANY ZYWIECKIE

Wł. CZESŁAW WOJCIECHOWSKI
Gdynia, Św. Jańska 3, tel. 28-72

Dywany - Chodniki
Firanki - Mat dekoracyjne
Materiały meblowe
Meble stalowe 1125

10% rabatu
gotówkowego

Wykonuje firanki, — na zamówienie
dekorator na miejscu.

Mieszniadanka dla dzieci na Gwiazdkę!

Rodzice!

Wam los dzieci najwięcej leży na sercu. Chcicie je widzieć szczęśliwe, pragniecie zapewnić im byt - stworzyć dla nich przyszłość...

„RUNG” — to szczęście. Nie zwlekajcie z decyzją. Bierźcie wzór z zagranicy.

„RUNG” — to jedyne biuro matrymonialne, pracujące na zdrowych zasadach.

„RUNG” — przyjmuje tylko poważne zlecenia i zalecia je dyskretnie. 1127

GDYNIA,

ul. Świętojańska 77.

Ułga dla cierpiących!
Przy reumatyzmie, artretyzmie, nerwobólach ischias i t. p. — skutecznie działa nacieranie

„EMBETA-STAWOLIT“ Rej. Nr. 39
Mgr. W. PAZDIERSKIEGO

Sprzedaż w aptekach i Fabr. Chem. „PHARMACHEMIA“ Bydgoszcz.

Beczki i kadzie
dębowe o pojemności do 2000 litrów kupuje
Antoni Piliński
fabryka octu Bydgoszcz 8164

Szkoła Tańców
Werny wyucza szybko tańczyć bez względu na zdolności. Ostatnie nowości na sezon karnawału. Kurs rozpoczynam 1 grudnia. Toruń, Stary Rynek 16 8169

Wobec oświadczenia w prasie firmy Philips, zaznaczamy, że w dalszym ciągu sprzedajemy oryginalne odbiorniki Philipsa model 1937 r. z pełną gwarancją, po znacznie niższych cenach.

Radio-Lietz, Grudziądz
Plac 23 Stycznia 21, tel. 1666. 8112

HALINA PASTA
HIGIENICZNA
bieli ZIEBY do NEBÓW

HALINA PASTA DO ZĘBÓW
MGR. W. PAZDIERSKI
WZMOCNIONA DZIAŁA KAMIEN
zodac wszędzie!

24¹⁰
złote miesięcznie
Superheterodyna
WYSOKIEJ KLASY

SALON DEMONSTRACYJNY
Grimm i Kamieński Sp. z o.o.
GDYNIA, Świętojańska nr. 37, tel. 26-48

PHILIPS
Super 4-38

NERWOL
CHEMIA DR. FRANZOSA
NACIERANIE
STOSUJE SIĘ PRZY:
REUMATYZMIE
KŁUCIU Z POWODU PRZEBIECIA
POSTRZALE ISCHIASIE I T. P.
DO NABYCIA W APTEKACH
WYRÓB I GŁÓWNA SPRZEDAŻ
APTEKA MIKOŁASCHA
L. G. V. KOPERNIKA 1

Sołecamy:
wszelkie towary kolonialne, delikatesy, wina, wódki — gatunkowe oraz monopolowe
po najniższych cenach
FR. KŁOPOCKI, Spadk.
Toruń, Szeroka 25, - Tel. 2078
Przyjmujemy asygnaty „Kredyt Kupiecki“

Harmonia dźwięku — Estetyka kształtu

to **Philips Super 6-38**

najnowszy model na rok 1938. Poleca na dogodnych warunkach spłat do 18 miesięcy.

Z. Czupryński 7788
Gdynia, ul. Starowiejska 16, telefon 24-62.

Dookoła świata CAPELLO
super radio geograficzne strojenie

stale na śladzie modele „Capri“ „Milano“ „Roma“

w firmie **K. Lewandowski**
Telefon 20-55 TORUŃ ul. Szeroka 30

PRZETARG PRZYMUSOWY
Dnia 29 listopada br. o godz. 13 sprzedawac będą u Zittlaua i Thiemanna w Zaroślu Cienkiem pow. Toruń: warchlaki konia, jałowice, tuczniaki, bryczka, wóz do mleka, sanki i śrutownik, oszacowane na kwotę 855 zł.
(—) Kozak, komornik sądowy.

Nowości w wełnach
na płaszcze, komplety sukienki 7579 oraz wszelkie blawaty i galanterie
najtaniej
P. Składanowski
Toruń, St. Rynek 24
Kredyt na asygnaty

Każdą chorobę wyleczysz
jeżeli regularnie zażywać będziesz
ZIOŁA DRA BREYERA
najskuteczniejsze w następujących chorobach:

Nr. 1 — w kaszlu, astmie, rozedmie płuc	Cena 2,50
Nr. 2 — w reumatyzmie, artretyzmie, ziej przemianie materii, nieczystości cery, chorobach skórnych	3,—
Nr. 3 — w chorobach żołądkowo-kiszkowych, wątrobowych, żółtacze	2,50
Nr. 4 — w chorobach nerwowych, bólu głowy, bezsenności, ogólnym wyczerpaniu	3,00
Nr. 6 — w niedokrwistości i ogólnym osłabieniu	4,20
Nr. 7 — w chorobach nerkowych i pęcherzowych	3,—
Nr. 9 — przeczyszczające w chronicznym zatorwieniu i hemoroidach	1,50

Do nabycia w oryginalnym opakowaniu w aptekach, składach aptecznych i drogeriach lub w wytwórni „POLHERBA“ KRAKÓW Podgórze, skr. Nr. 48. Zainteresowani otrzymują na żądanie darmo z wytwórni broszurę. (8137)

Sprzedam
zaraz tania jadalnie, sypialnie, kuchnie razem lub oddzielnie. Wiadomość: Toruń, W. Garbary 14, m. 8. 8173Ck

Lokal biurowy
pokój, przedpokój i W. C. od zaraz do wynajęcia. Gdynia, ul. Mściwoja 9, I. ptr. Wiadomość u czworcy. 8071M

Fortepian
Bechsteina pianino używane krzyżowe okazjnie tanio sprzed. Turostowska Skład Fortepianów Toruń. Św. Duchy 14. 8168

Przedstawiciela
(podróżującego) na Gdynię Wejherowo — Puck dobrze zaprowadzonego w branży kolonialnej, poszukujemy. Oferty do „Gazety Morskiej Ilustr.“ Gdynia, pod „Palarnia kawy“. 8085Mk

Gabinet
ładnie umeblowany oraz pokój z oddzielnym wejściem do wynajęcia od zaraz Toruń, Szeroka 33 m. 2

3 pokojowe
mieszkanie z łazienką i kuchnią na Il-gim piętrze od zaraz do wynajęcia Gdynia, ul. Świętojańska 101. 8088Mk

GDYNIA

Nauczyciel - ka
który - a udzieli lekcji wyczoem języka polskiego (prywatnie). Zgłoszenia ul. Morska 164 II. ptr. — lewo 8166M

Okazja 6112
Maszyna do szycia, radio Philips r. 36-37, futro męskie i damskie, walizka, szafa, lornetka polowa,
DOM KOMISOWY
Gdynia, Świętojańska 71
Zakup i sprzedaż używanych przedmiotów.

Skład rzeźnicki
z nowoczesnym warsztatem (zapęd elektryczny) sprzedam, lub zamienię na parę celę względnie przedsięw. biorstwo. Jedryczkowski — Gdynia, Morska 261. 8165

Warsztat ślusarski
Maksymilian Krysiński
Gdynia
ul. Eug. Kwiatkowskiego 29 wykonuje: konstrukcje żelazne oraz wszelkie prace wchodzące w zakres ślusarstwa. 7864M

Gazowa
kuchenkę, piekarnik sprzedam Gdynia, ul. Świętojańska 36 m. 5. 8100Mk

Kawiarnie
w najruchliwszym punkcie Gdyni, dobrze prosperująca, z powodu nagłego wyjazdu sprzedam zaraz, Westfalewski, Gdynia, Skwer Kościuszki 19, tel. 3015. 8073Mk

WEJHEROWO
Cukiernik
(karmelkarz) od zaraz potrzebny. Świadczenia wraz z podaniem pensji. „Magna“ Wejherowo, fabryka cukierków. 8133W

GRUDZIĄDZ
Pielgi-plamy, wyrzuty usuwa
KREM I MYDŁO NINON
dawniej Benegmina
Puder Ninon jako konieczny dodatek nadaje cerze przepiękny wygląd i naturalną świeżość.
Cena kremu 1,75 zł.
mydła 1,00 zł.
295 pudru 1,00 zł.
Główny skład i wytwórnia
Apteka i drogeria pod Łabędziem
Magistra JANA STENCLA
Grudziądz, Rynek 20 tel. 142.

BYDGOSZCZ
Pianino
używane w dobrym stanie bardzo korzystnie na sprzedaż. Oferty do Administracji „Dnia Bydgoskiego II.“ Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25 pod 1313. 6069M

GDANSK
Warsztat obuwni
na miarę i reperacyjny. Specjalność: zelówki niedzwiedzie. Dobre wykonanie. Ceny przystępne.
Fr. Kosznik, Gdańsk Pfefferstadt 60 w suterynie. 7534

Gazownia Miejska w Bydgoszczy
ma do sprzedania: smołę destylowaną, benzole, siarczany amonowy, solwenty naftę, olej neutralny i emulsyjny, neoterpentynę, pak (lepnik), karbolineum. 8162

W Sopotach
do wynajęcia umebł. słoń. pokój z centr. ogrzewaniem i balkonem. Zgłoszenia: Viktoriastrasse 6, I. 8107Gdk

TCZEW
Chiromantka
Grafologini z Wiednia przez powiada przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Przyjmuje także w niedziele i święta. Tczew, ul. Szopena 34, parter lewo. Ceny niżskie. 8029

Poszukuje
od zaraz starszej zaufanej rzetelnej służącej. Zgłoszenia od godz. 19—21 Gdańsk, Kohlenmarkt 7 II 8121Gdk

Majątek
800 mórg pszenno-buraczanej ziemi natychmiast do sprzedania. Oziminy obsianej (300 mórg), koniżyny (250 mórg), 65 szt. bydła, 28 dojek i 19 jałowic krytych, reszta młodzież, 150 sztuk trzody chlewnej, 34 konie, elektryczny zapęd. Szybko decydujący się reflektanci mogą porozumieć się wprost z właścicielem. Agenci wykluczeni. Oferty piśmienne kierować do admin. „Dnia Tazewskiego II.“ Tczew, 8063Tk

Zgubiony
dowód osobisty wystawiony przez Kom. Gen. R. P. w Gdańsku na nazwisko Izak Druker unieważnia się. 8156Gdł

Potrzebna
bufetowa bez kaucji od r. XII. 37 r. Restauracja Dworcowa Tczew. 8151T

Ogłaszanie się w naszym dzienniku opłaca się stokrotnie!

Gobeliny
drele, płótna, sprężyny, pakuly, trawę i wszelkie inne artykuły do mebli wyścielanych, sprzedaje najtaniej 7331C
Z. Balcerowicz
Toruń, Żeglarska 21.

Nie mam wągrów ani nieczystej cery
od kiedy używam kremu i pudru „Sekret Piękności“ Anida.
Odżywcze hormony zawarte w kremie „Sekret Piękności“ odmładzają tkanki skóry.
Cera staje się czysta, gładką i elastyczną. Twarz się nie świeci i jest zawsze matowa.

SEKRET PIĘKNOŚCI ANIDA

Numer akt: Km. 754/37. (8148)
OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.
Komornik Sądu Grodzkiego w Nowem 1-go w-ruru Tomasz Twardowski, mający kancelarię w Nowem ul. Gdańskie-Przedmieście Nr. 7, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 1 grudnia 1937 r. o godz. 13 w Nowem na Rynku odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do adwokata Witolda Matukiewicza w Nowem składających się z 1 bufetu fornirowanego, 1 kredensu, 6 krzesel wybijanych skóra, 1 stołu rozciąganego, 1 stołu okrągłego i 2 kilimów, oszacowanych na łączną sumę 720.— zł.
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Nowe, dnia 24 listopada 1937 r.
Komornik: (—) T. Twardowski.

Zawiadomienie.

Po trzydziestu latach pracy społeczno-gospodarczej na terenie Gdąnska i Kaszub, w zrozumieniu potrzeb rolnictwa tujszego, **URUCHOMIŁEM** z dniem 22. XI. 1937 r.

w **Wejherowie, przy ul. Wałowej nr. 16**

Oddział mego przedsiębiorstwa zbożowego

W zakres działalności „oddziału” wchodzi **zakup i sprzedaż w każdej ilości:** wszelkich ziemiopłodów, mąki, paszy, sztucznych nawozów, opału, artykułów budowlanych, maszyn i narzędzi rolniczych, wełny, nasion i t. p. Moje długoletnie doświadczenie w branży, oraz fachowe kierownictwo „oddziału” dają pełną rękojmię sumiennej i solidnej obsługi. Uprzejmie proszę o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa.

Bronisław Budzyński, Gdańsk
Oddział Wejherowo.

Energiczni,

przedsiębiorcy, zdecydowani, dostaną wyjątkowo możliwość zarobku. Również Panie. Wytwórnia „Nowości Praktyczne” Warszawa, Złota 37. Kilkadziesiąt miejscowości jeszcze wolnych. 8139

Miód na święta

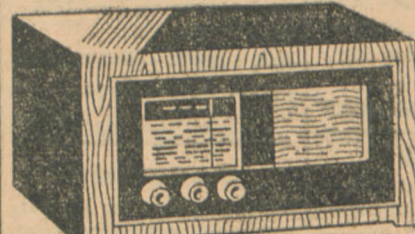
100% pszczołny, gęsto krupały 3 kg 8.—, 22—5 kg. 12.— zł., 10 kg. 22— zł., 20 kg. 40.— zł. **Białe** kwiatowy 3 kg. 9.20, 5 kg. 14 zł., 10 kg. 25 zł., 20 kg. 46 zł. **Orzechy włoskie** 5 kg. 9 zł. **Jabłka** 10 kg. 7 zł. z opakowaniem i opłatą pocztową wysyła **Piotr Buczkowski i S-ka** Zbaraż 38 8144



50% oszczędności prądu daje

„Fenomen” Mz

przy pełnej wydajności i światowym zasięgu, przez zastosowanie rewelacyjnego układu „EKONOMIZATOR PRĄDU”. TELEFUNKEN-FENOMEN Mz. zużywa 25 watów prądu t. j. tyle co mała żarówka. **OSZCZĘDNOŚĆ NA PRĄDZIE WYNOŚI OKOŁO zł. 3.60 miesięcznie**, co stanowi 18% raty miesięcznej za ten odbiornik. „EKONOMIZATOR PRĄDU” jest zastosowany jedynie w superze Telefunken-Fenomen Mz., stwarzając z niego najoszczędniejszą superheterodynę na rynku; a dzięki wysokim wartościom technicznym, wspaniałemu tonowi, niskiej cenie, wygodnym splotom, stanowi najodpowiedniejszą superheterodynę dla wszystkich SUPER FENOMEN z „EKONOMIZATOREM PRĄDU”. Cena zł. 289.— za gotówkę. Na raty: zaliczka zł. 20.— i 16 rat miesięcznych po zł. 20.—



Radio **TELEFUNKEN**
harmonia tonów—symbol jakości

KLISZE DO DRUKU

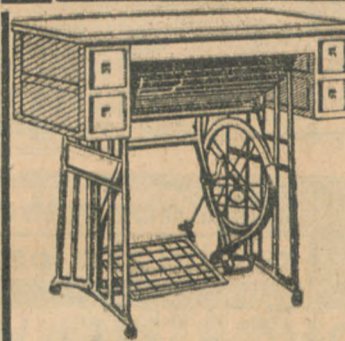
dla gazet, dzieł i pism ilustrow., na cenniki, prospekty i t. p. oraz

REKLAMY KINOWE WYSTAWOWE I ŚWIETLNE

WYKONUJE

„Fotochemigrafia”

wł. EDWARD PIAZZA
Toruń, ul. Żeglarska 27 Tel. 2747
PROJEKTY BEZPŁATNIE.



Najpraktyczniejszy upominek

Świąteczny to doskonała gwarantowana maszyna do szycia, haftu, endlowania, mierzokowania za 16.— zł., gotówką — ratami.

Polski Dom Handlowy **KRYSZER**

KRAKOW, Zwierzyniecka 6, Wyd. 17.
Żądajcie bezpłatnych cenników!

8170

ZEGARKI

brylanty, platery, kryształ, 7515 obrączki ślubne polecam najlepszej jakości po cenach umiarkowanych i na dogodnych warunkach



Kazimierz Bibik

Telefon 1292 TORUŃ St. Rynek 39
Mistrz z armistrzowski. Zaprzysiężony Rzecznik Sądowy

OLEJARNIA I RAFINERIA FRANCISZEK WOYTON

Toruń, ul. Grudziądzka 15, tel.: 2045 i 1247

Kupujemy:

rzepak, rzepik, lniane siemię, konopie, słonecznik, boby sojowe.

Sprzedajemy:

6340 śrutę, jako najlepszą paszę, rzepakowy, lniany, sojowy, konopny, słonecznikowy, palmowy, kokosowy i mączkę mięsną.

Licytacja w Lombardzie

Dnia 13, 14 i 15. grudnia 1937 r. od godz. 9-tej poranny odbędzie się licytacja zastawionych a nie wykupionych wzgl. nieprolongowanych zastawów do nr.

118.056

w lokalu

Oddziału Zastawniczego Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Bydgoszczy przy ul. Pocztowej.

(Wejście na przeciw Głównego Urzędu Pocztowego)

Dnia 13. grudnia br. licytacja na: futra, garderobę, bieliznę, firanki, dywany etc.

Dnia 14. grudnia br. licytacja na: biżuterię, zegarki etc.

Dnia 15. grudnia br. licytacja na: rowery, maszyny, instrum. muzyczne, aparaty fotogr. i pozostałości z dni poprzednich.

Prolongat udzielać będzie się tylko do dnia 10. grudnia 1937 r. Dnia 11. grudnia br. jak i w dniach licytacji, nie przyjmuje się nowych zastawów lub prolongat.

Komunalna Kasa Oszczędności miasta Bydgoszczy 8160
Oddział Zastawniczy.

Niebywała okazja kupna własnego domu

Marzenie twego całego życia spełnione! NA OSIEDLU B. G. K.

Przy wpłacie 10.000 zł. otrzymasz

własny dwupiętrowy dom

Pięć mieszkań 3, 2 i 1 pokojowych z wszelkimi wygodami przy urządzonej ulicy

woda — gaz — elektryczność — łazienki — ogródki

Dojazd tramwajem Nr 3

Informacje:

Bydgoska 33 **TORUŃ** Bydgoska 33

TARTAK „PIŁA”

Inż. Józef Chrzanowski

Telefon 16-11. 7484 Telefon 16-11.

PIERNIKI TORUŃSKIE

najlepszej jakości

na czystym pszczołnym miodzie dostarcza po cenach fabrycznych

A. Rost dawniej

HERRMANN THOMAS

Toruń, Nowy Rynek

HURT! 7847 DETAL!

Najnowsze fasony

getr skarpet podwiązek spinek

POLECA w najwyższych gatunkach firma

Leon Kuczyński

Skład artykułów męskich Szeroka 37 TORUŃ Telef. 1496



FUTRA szlachetne lisy, skóry z pierwszego źródła. Wielki wybór. Niskie ceny.

M. & B. LUBART

Gdańsk, Joppengasse 68 8157 obok firmy POTRYKUS & FUCHS.

Włoska Spółka Akcyjna „Powszechna Asekuracja w Tryjeście” Assicurazioni Generali Trieste

Rok założenia 1831

Fundusze gwarancyjne na koniec roku 1926: L. 2.544.245.038,82

Towarzystwo przyjmuje na najkorzystniejszych warunkach ubezpieczenia:

na życie, od wypadków, od odpowiedzialności prawno-cywilnej, od ognia, od kradzieży z włamaniem, od rabunków, transportów i walorów.

Porady fachowej udziela bezpłatnie:

SUBDYREKCJA — Tczew, ul. Kopernika Nr. 9. Tel. 1280.

ODDZIAŁ — Poznań, ul. Kantaka Nr. 1. Tel. 1809

Reprezentacje i agentury we wszystkich miastach. 8122

Ufa-Palast

Gdańsk, Elisabethkirchengasse 2 tel. 24600.

Lillian Harvey, Willy Birgel w filmie Ufy

Fanny Elssler

Z udziałem: Rolf Möblus, Paul Hoffmann, Ernst Karchow, Liselotte Schaak.

Scenariusz: Eva Leidmann i Paul Martin.

Muzyka: Kurt Schroeder — Produkcja: Max Pfeifer.

Życie umysłowe roślin (Das Sinnenleben der Pflanzen)

FILM KULTURALNY

Najnowszy tygodnik dźwiękowy Ufy.

Początek: W dni powszednie o godz. 4, 6.15 i 8.80 w niedzielę o godz. 8, 6, 7 i 9.

MATERIAŁY BUDOWLANE I STOLARSKIE

DYKTY

PRODUKCJI LASÓW PAŃSTWOWYCH



gwarantują wysoki gatunek i standaryzowane wymiary.

SPRZEDAŻ

„PAGED” Polska Agencja Drzewna Sp. z o. o.

CENTRALA: GDYNIA, UL. ŚWIĘTOJAŃSKA 44. TEL. 19-16.

Oddział w Gdańsku, Holzmarkt 24, tel. 22-51.

Oddział w Poznaniu, Ratajczaka 40, tel. 48.00.

Agentura w Bydgoszczy, Świętojańska 11, tel. 22-37.

Agentura w Ostrowie Wkp., Rynek 16/17, tel. 245.

7978

TORUŃ



Kozłowski
ul. Szeroka 31
Toruń.

Tapety,

listwy, borty, lakiery, farby, pokosty, pendzle i wszystkie specjalności poleca **HURTOWNIA DROGERYJNA T. Rzymkowski**, Toruń, Szeroka 43, telefon 1923. 7603C

TRYKOTY SWETRY

damskie, męskie i dziecięce
DUŻY WYBÓR
wełen
pończosznicych
P. SKŁADANOWSKI
Toruń, St. Rynek 24.
KREDYT NA ASYGNATY

Złoto stare i używane sprzedaje mioty ze złota kupuje
Cz. Lipczyński
Toruń, Król. Jadwigi 18, telef. 25-10. 7246C

Wiory

stalowe 1/4 kg. paczka tylko 42 gr.
Hurtownia Kapczyński
Toruń, Szeroka 35.

Głośniki

na detektor b. czule.
E. Świec, Toruń, Żeglarska 31. 7383C

30% oszczędności
opalu przy centralnych ogrzewaniach dają najnowsze aparaty oszczędnościowe. Instaluje Rożański, Toruń, Prosta 13, tel. 21-82. 7512Ck

Farby

7716
lakiery, frotery, świece
Hurtownia Kapczyński
Toruń, Szeroka 35.

Swetry

damskie męskie i dziecięce, czysto wełniane i inne komplety z wełny solidnie i tanio wwabia
Pracownia Swetrów, Toruń
Rynek Staromiejski 18.1. p. 7539Ck

Wszelkie roboty

Ślusarskie, wiercenie studzien, oraz odlewy żeliwne wykonuje szybko i tanio
Firma „PEDAB”
w Toruniu,
ul. Koszarowa 15/17 (9610)

Mydło

7715
ziarniste I a i kg. 95 gr.
Hurtownia Kapczyński
Toruń, Szeroka 35.

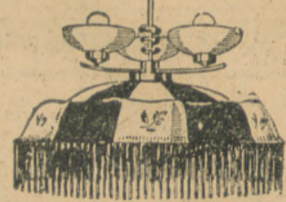
Lalki

zabawki naprawia fachowo specjalna „**Klinika Lalek**”, Żeglarska 13, I ptr, naprzeciw bazyliki św. Jana. 7678Ck

Obrączki

ślubne, zegarki, biżuterię w wielkim wyborze poleca najtańszy zakład zegarmistrzowski i złotniczy, Zbigniew Strzelecki, Szewska 12. Kupuje stare złoto. 7680Ck

WYBÓR TANIÓ



G. HEYER
SZEROKA 6
tel. 1517 7669Ck

MEBLE
Bracia Teus
TORUŃ, MOSTOWA 30

Wulkanizacje

opon, detek oraz wszelkich art. gumowych solidnie i tanio wykonuje
Auto - Pomoc - Wulkanizator
Toruń, Rynek Staromiejski 6, tel. 22-45. 7668

Ondulacje

żelazkową, wodną i trwałą wykonuje systemem parowym solidnie i tanio
Pierwszorzędny Zakład Fryzjerski
Cz. Baranowski Toruń, Koperska 32. 7667

Ostrzenie

brzytw, nożycek, noży oraz naprawę parasoli, wykonuje solidnie i tanio
Stefan Rychło, Toruń, Nowy Rynek 15. 7765

Złoto

stare kupuje **E. Hoffmann**, mistrz złotniczy, Toruń, ul. Piekary 18. 7766C

Płaszczki damskie — dziecięce - szkolne
Poranniki — swetry — spódniczki
Bieliznę i galanterię damską

poleca w wielkim wyborze po niskich cenach

A. STEFAŃSKA, Toruń, Szeroka 8

8170

Pracownia

Kuśnierska

Fr. Białkowski Toruń, Koperska 41, wykonuje wszelkie prace kuśnierskie fachowo i tanio, oraz farbowanie wszelkich zrudziałych skór. 7741Ck

Pudry

7718
i wody na wagę
Hurtownia Kapczyński
Toruń, Szeroka 35.

Kafle

białe i kolorowe gładkie i w deseniach polecają
Bracia Pichert
Sp. z o. o.
Toruń, Przedzamcze 7/9.
Telefon 1627 i 1679. 7990

Obiady

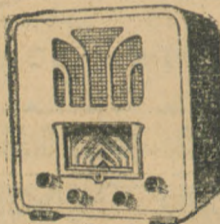
obfite, smaczne, kolacje, śniadania. Probiernia „**Pod Łososiem**”, Chelmińska nr. 9. 7609C

WĘGIEL górny. KOKS hutny. BRYKIETY

polecają
BRACIA Pichert
Sp. z o. o. 7989
TORUŃ
ulica Przedzamcze 7/9.
tel. 1627 — 1679.

Radio

aparaty
detektory
w nowoczesnych skrzynkach z chromowanym okuciem, czule
głośniki tanio
dogodne warunki.
Elektro-Radio
Toruń, Piekary 22. 7770C



Radia nowe i okazjone. Specjalność: **detektory z głośnikiem** na dogodnie spłaty poleca
ZAKŁAD MECHANICZNY
K. Tułodziecki
Toruń, Mała Garbary 9.
telefon 1702.

Mająteczek

346 mórg, w ślicznym położeniu na Pomorzu 6 km. od stacji kol., ziemia przeważnie pszenno-buraczana, budynki dobre, bez inwentarza do sprzedania.
Wpłata 35.000 zł.
Zgłoszenia do Administr. „Dnia Pomorza” 8035

Restauracja „Pod Żaglem”

Toruń, ul. Łazienna 20, poleca obiady smaczne i syte. jak u matki po 80 gr. 7929Ck

Pierniki

toruńskie, na czystym miodzie, najlepszej jakości — ceny niskie — poleca
A. Kowalski
Toruń, Szczytna 18, telefon 20-23.

Dobra kawa

i ciastka
w Cukierni Hoffmanna
Toruń, Nowy Rynek 12.

Brzytwy

i instrumenty chirurgiczne szlifuje fachowo tylko
M. Grodzki
Toruń, ulica Chelmińska 5. (7904C)

3 i 4 pokoje

komfortowo wynajmę informacje: Toruń, Wyczółkowski 6 parter. 8152Ck

Poznań

Na głównej ulicy zaprowadzony zakład fryzjerski z aparatami. Oferty „Dzień Pomorza” pod nr. 8120

Czy

wiesz jak doskonale trafnie przeprowadza chiromantka w Toruniu? Sukienicza 15 I. p. wstap niepożalujesz. 8174Ck



Właściciel domu do lokatora, który sam chciał wyciągnąć sobie zęb:
— Mój panie, któż upoważnił pana do niszczenia moich drzwi?

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetrowy na stronie 1-tamowej 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie 1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł
w tekście na dalszych stronach 0.50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki. Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:
W ekspedycji miejscowych agencji 2.00 zł
Z odnośnikiem do domu 2.20 zł
Przez pocztę z odnośnikiem do domu 2.40 zł
Pod opaskę 4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę 2.32 gd; przez gońca 2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost 1.75 gd
Zagranicą 4.00 zł
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.
Redaktor odpowiedzialny:
WACŁAW WYTYK, Toruń, ul. Bydgoska 54.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsce dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłaconą przewidzianą w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasądzą do zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dnia 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownie ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.
Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassabischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Józef Kretowicz Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25 I. piętro, redaktor odpowiesz, na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pagedu”. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Franciszek Myśliński Grudziądz, Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpow na Tczew: Alojzy Kuzio Tczew, Kościuszki nr. 1.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf” z odp. udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja.